

BIAŁA PODLASKA

Prezydent na kwarantannie

str. 5

GM. BIAŁA PODL.

Radny Siwiec: Nie ma żadnej epidemii!

str. 6

BIAŁA PODLASKA

Sentymentalna podróż na Grabanowskiej

str. 2



Podlasianka

super cena tylko 1 zł!

Biała Podlaska • Międzyrzec Podlaski • Parczew • Radzyń Podlaski • Terespol

29 września - 5 października 2020 r. nr 39 (46) cena 1 zł (w tym 5% VAT) Nakład: 10 000 egz. ISSN 2658-1159 Indeks: 430900

Pracownicy szpitala szkolili się w luksusie

BIAŁA PODLASKA Luksusowy hotel na Mazurach wybrała dyrekcja szpitala w Białej Podlaskiej na zorganizowanie kilkudniowego szkolenia dla swoich pracowników. Czy czas zaciskania pasa i koronawirusa jest odpowiedni na taki wyjazd?

str. 10

Najlepsze projekty nagrodzone

BIAŁA PODLASKA

Uroczyste rozpoczęcie jarmarku z okazji Dni Patrona Miasta było okazją do podsumowania Budżetu Obywatelskiego. Autorom zwycięskich projektów wręczone zostały pamiątkowe statuetki.

str. 4



Emocje i wzruszenia na festiwalu pamięci Kaczyńskiego









BIAŁA PODLASKA Za nami wielkie muzyczne wydarzenie w ramach Dni Patrona Miasta. II Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego zachwycał, wzruszał, bawił do łez oraz dostarczał głębokich muzycznych przeżyć. Dla mieszkańców przygotowane były dwa występy, by jak największa liczba osób mogła go obejrzeć.

str. 3

Radny Marek Sulima grzmi i zapowiada głodówkę

str. 10

Szykujemy projekty na nową perspektywę unijną



GM. KONSTANTYNÓW

Z Romualdem Murawskim, wójtem gminy Konstantynów, rozmawiamy m.in. o inwestycjach, w tym odremontowanej kaplicy w Kolonii Komarno.

str. 20

Odnawialne źródła energii to nasza przyszłość



BIAŁA PODLASKA

Z Ernestem Jaroszkiem, wiceprezesem spółki miejskiej Wod-Kan, rozmawiamy o projekcie Eko City oraz wykorzystywaniu odnawialnych źródeł energii.

str. 7

reklama

Krok do KARIERY z edWood
www.edwood.pl

Tel: 783 766 777
Ul. Łomaska 86
Biała Podlaska

JEŚLI:

- jesteś **tegorocznym maturzystą,**
- lubisz przedmioty **matematyczno-przyrodnicze,**
- masz świetną **pamięć,**
- chcesz **studiować i pracować** jednocześnie

Zapraszamy do dołączenia do naszego Programu!

MY:

- **opłacamy Twoje studia niestacjonarne** o kierunku Technologia drewna lub kierunki Politechniczne,
- w czasie studiów **zatrudniamy i w praktyce uczymy** tego, czego uczysz się na studiach
- po studiach jesteś świetnie wykwalifikowanym Specjalistą i wspierasz nas swoją wiedzą i umiejętnościami

Wyślij swoje zgłoszenie na adres: **praca@edwood.pl**

edWood
www.edwood.pl

ZATRUDNIMY

mężczyzn na produkcję

CV proszę przesyłać na adres:
praca@edwood.pl bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska

Sentymentalna podróż na Grabanowskiej

BIAŁA PODLASKA

Jedni mieszkali tutaj przez chwilę i jak przez mgłę pamiętają kaflowe piece w mieszkaniach, wybrukowaną ulicę, wspólne toalety oraz podwórka, na których praktycznie o każdej porze dnia tętniło życie. Dla innych dawna ulica Grabanowska (obecnie Moniuszki) stała się miejscem na ziemi, gdzie się wychowali, dorastali i zakładali własne rodziny. Dawni i obecni mieszkańcy tej dzielnicy spotkali się po latach na pierwszym święcie ulicy Grabanowskiej. Była to okazja do sentymentalnego powrotu do czasów dzieciństwa i młodości.



Gospodarz spotkania Janusz Klemens Denisiuk i była mieszkanka ulicy Jadwiga Romaniuk otworzyli spotkanie

Dawna ulica Grabanowska to tysiące ludzkich historii zamkniętych pod dachami kamienic usytuowanych wzdłuż jednej z głównych arterii położonych w centrum miasta. Dziejów pisanych przez bialczan, ale również mieszkających tu bardzo licznie przed wojną i w jej trakcie rodzin żydowskich. – Dawniej to była ulica żydowska, pamiętam, że tylko trzy polskie rodziny tutaj mieszkały. Ci, którzy przeżyli wojnę i mieli dokumenty, sprzedawali swoje kamienice. Moi rodzice kupili ten dom 17 grudnia 1947 roku. Wtedy to była ul. Grabanowska 24, a ja już byłem na tym świecie – wspomina Janusz Klemens Denisiuk, mieszkaniec kamienicy przy ul. Moniuszki 24.

Mieszka tam najdłużej

Pan Janusz jest mocno związany z tym miejscem. Jako że najdłużej mieszka przy tej ulicy, pamięta jeszcze dawnych sąsiadów i wiele ciekawych historii. Stąd właśnie pierwsze święto ul. Grabanowskiej, które odbyło się w sobotę 12 września, zorganizowano na należącym do pana Janusza podwórzu kamienicy.

– Wprowadziliśmy się z rodzicami do tej kamienicy w 1949 roku. Ojciec zajmował się stolarstwem. Mieszkaliśmy na piętrze, a na parterze był zakład stolarski. Jak ojciec to kupił, od razu założył własny hydrofor, własne ujęcie wody i zrobił centralne ogrzewanie, bo tutaj jeszcze wszędzie były piece kaflowe, a mieszkania nie miały kanalizacji ani wody. Toalety i woda były wspólne. Pompa, z której brało się wodę, jeszcze taka gibana, znajdowała się na podwórku przy Szkolnym Dworze, tam gdzie była synagoga. Pamiętam, że dom obok nas kupił pan doktor, znany okulista, który pochodził z Brześcia. Zmarł nagle, a po jego śmierci przychodziły jeszcze na ten adres telegramy i zaproszenia na sympozja lekarskie – opowiada bialczanin.

Niedaleko jego kamienicy jest Szkoła Podstawowa nr 4. Dlatego ulicą codziennie rano i po południu w pośpiechu przemykali uczniowie bialskiej podstawówki. Pan Janusz, jako czterolatek, z bramy rodzinnej kamienicy z ciekawością obserwował wędrówki starszych od niego dzieci, nie mogąc się doczekać, kiedy sam rozpocznie naukę w szkole. – Lubiłem się chwalić. Wystawiałem taboret w bramie, rysowałem, pisałem i liczyłem. A inne dzieciaki przychodziły, patrzyły i się dziwiły, że „on jeszcze do szkoły nie chodzi, a już potrafi pisać i liczyć". Dla mnie to było wtedy coś wielkiego. Później chodziłem stąd na piechotę do przedszkola przy ul. Sadowej. Mieściło się tam prywatne przedszkole pani Sidorowiczowej, gdzie chodziłem razem z Bogusiem Kaczyńskim, który był moim kolegą – opowiada.

Później przyszły lata szkolne, i choć do bialskiej „czwórki" pan Janusz miał z domu zaledwie kilka kroków, rodzice zapisali go do Szkoły Podstawowej nr 2, która wtedy mieściła na rogu ulicy Janowskiej i obecnej ks. Bieńkowskiego. – To była szkoła niekomunistyczna, dlatego rodzice tam mnie zapisali, choć tutaj miałem bliżej. Spędziłem na tej ulicy całą młodość. Ożeniłem się w 1970 roku i z żoną mieszkałem tutaj przez siedem lat – wspomina bialczanin.

Zima stulecia

Jak mówią dawni mieszkańcy ulicy, kamienice poza odnowionymi elewacjami i wnętrzami w większości nie utraciły swojego dawnego wyglądu. Ale przez lata zmieniła się nie tylko nazwa ulicy, z Grabanowskiej na Moniuszki, ale również jej infrastruktura. – Najpierw ta ulica była brukowana, potem bruk wymieniono na klinkier, który przywożono z Zamościa. Potem, jak kładli asfalt, zrywali i wywozili ten klinkier. Mam jeszcze trochę tych cegiełek u siebie, zostawiłem je dla potomnych – przyznaje Denisiuk.

Naprzeciwko kamienicy pana Janusza jako dziecko mieszkała Jadwiga Romaniuk. – Co prawda mieszkałam tutaj tylko sześć lat, bo szkołę podstawową zaczęłam na Woli, ale pamiętam jeszcze ulicę Grabanowską i jej klimat. W oknach były okiennice, ulica wyłożona była brukiem, a później kostką. Pamiętam też takie niezbyt miłe rzeczy, czyli toalety publiczne w podwórku, piece w mieszkaniach, brak kanalizacji i ciasne komórki, ale takie były czasy. To były lata 50.-60. i taka była wtedy nasza rzeczywistość. Żyło się biednie, domy i mieszkania były skromne. Ulica Grabanowska może być też przykładem tego, jak zmienia się Biała Podlaska, jak pięknieje to miasto. Moja kamienica jest tak ładnie odnowiona, że mogłabym tutaj znowu zamieszkać – uśmiecha się pani Jadwiga.

W jednej z kamienic mieszkała też Halina Bielińska. Gdy chodziła do drugiej klasy szkoły podstawowej, wraz z rodzicami wyprowadzili się stąd na ulicę Łomaską. – Pamiętam jedną zimę, gdy tyle śniegu napadało, że na ulicach i podwórkach były wykopane olbrzymie tunele. W pierwszej kamienicy od Janowskiej był sklep spożywczy i żeby do niego dojść, trzeba było przedzierać się tymi tunelami. Było w nich tak wąsko, że trudno było się wyminąć. To była zima stulecia – opowiada pani Halina.

Kobieta bardzo miło wspomina lata spędzone na Grabanowskiej. – Sąsiedzi byli życzliwi. Z wieloma osobami do dzisiaj, jak się spotykamy, to się sobie kłaniamy i rozmawiamy. W tamtych czasach było bardziej rodzinnie. Naprzeciwko nas mieszkała pani z synem. Moi rodzice grali z nimi w karty. Pamiętam, że przychodzili do nas, rozstawiali stół i grali parami w 66, w tysiąca. Nasza kamienica tętniła życiem, na górze mieszkała wielodzietna rodzina, obok właścicielka wynajmowała stancję dziewczynom. Lokatorki często się u niej zmieniały – mówi Bielińska.

Ulica cudów

Ulica Grabanowska wydała na świat wiele znanych osób. Mieszkali tutaj m.in. przyszli literaci Tadeusz Stycuła, Andrzej Wilbik czy Artur Artecki. W 1983 r. wyprowadził się stąd Waldemar Golanko, rekordzista Polski 18-latków w skoku w dal. Jego rekord 8,01 metra jest od 1979 r. niepobity. Po zakończeniu kariery sportowej zajął się pisaniem wierszy i powieści. Powrót po latach na jedno z podwórek ulicy Moniuszki był dla niego podróżą sentymentalną.

– Mieszkam w Białej, ale nigdy nie było mi tutaj po drodze. Nie miałem powodów wstępować, bo nikt z rodziny na Moniuszki nie pozostał. Widzę, że wiele się tutaj zmieniło, ale na tym podwórku u Janusza czas jakby się zatrzymał. Tutaj rośnie grusza, z której jako dzieciaki kradliśmy gruszki, a sąsiedzi nas ganiali. Jak stąd się wyprowadziłem w 1983 roku, budynki były zniszczone. To był czas głębokiej komuny, więc nikt o to nie dbał. Zresztą kiedyś o Moniuszki mówiło się „ulica cudów", bo różne środowiska tutaj mieszkały, niestety niektórzy tylko pili i kradli. Teraz tam, gdzie mieszkałem, jest wyłożona kostka, podciągnięte woda i kanalizacja. Inny świat. Bardzo się zmieniło, ale charakter pozostał. Szkoda, że nie ma już dawnych znajomych, bo większość z nich zmarła – mówi Golanko.

Czas się spotkać

Pomysł na zorganizowanie święta ulicy Grabanowskiej narodził się podczas jednego ze spotkań w gronie kilku dawnych jej mieszkańców. – Pierwsze święto odbywa się w bardzo wąskim gronie, ze względu na sytuację epidemiczną. Zaprosiliśmy kilka osób, które miały pozytywne wspomnienia związane z ulicą Grabanowską. Liczymy na to, że jak ta informacja ukaże się w prasie, to dowiedzą się o tej inicjatywie inne osoby. Być może takie, których nie znamy, bo mieszkaliśmy tutaj w różnych latach. Zechcą się też spotkać, powspominać lata dzieciństwa i młodości. I wtedy zorganizujemy święto w większym gronie – mówi Jadwiga Romaniuk.

Oprócz spotkania towarzyskiego, była okazja do wspomnień, obejrzenia albumów ze starymi zdjęciami. Odczytane zostały również wiersze związane z dzieciństwem bialskich literatów i tą ulicą. A Maciej Falkiewicz przygotował wystawę kilku prac malarskich.



fot.Monika Pawluk

Pierwsze święto ulicy Grabanowskiej ze względu na epidemię odbyło się w dość wąskim gronie

Monika Pawluk

Podlasianin

„Podlasianin" ukazuje się na terenie powiatów: bialskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego Biała Podlaska.

WYDAWCA: GM Podlasie Sp. z o.o., ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska

REDAKCJA: Biała Podlaska, ul. Narutowicza 32/5, tel. 83 307 00 90

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny:
Jacek Korwin (tel. 531 111 366)

Dziennikarze:
Justyna Dragan (tel. 509 588 697)
Monika Pawluk (tel. 537 694 880)
Roman Laszuk
Justyna Madan
Małgorzata Brodowska
Arkadiusz Michlewicz
Jerzy Trudzik
Małgorzata Tymoszuk
Edyta Tyszkiewicz

Dział DTP: Jakub Piesta

Dział promocji i reklamy:
Magdalena Zając (tel. 504 400 240)

KONTAKT TELEFONICZNY
Redakcja: tel. 83 307 00 90

KORESPONDENCJA: Redakcja „Podlasianina", ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska,
kontakt@podlasianin.com.pl

DRUK: Seregni Printing Group Sp. z o.o., ul. Matuszewska 14 hala B3, 03-876 Warszawa

Treści zawarte w tygodniku „Podlasianin" chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

Obowiązek informacyjny (RODO) W związku z RODO, informujemy, że: - administratorem Twoich danych osobowych jest Podlasie Sp. z o. o.; podstawą przetwarzania danych osobowych jest Twoja zgoda, którą możesz wycofać; Twoje dane osobowe będą przechowywane do 30 dni po publikacji; podanie danych osobowych jest dobrowolne; masz prawo do żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a jeśli uważasz, że przetwarzamy Twoje dane osobowe niezgodnie z prawem, możesz wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.



Emocje i wzruszenia na festiwalu pamięci Bogusława Kaczyńskiego

BIAŁA PODLASKA

Za nami wielkie muzyczne wydarzenie w ramach Dni Patrona Miasta. II Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego zachwycał, wzruszał, bawił do łez oraz dostarczał głębokich muzycznych przeżyć. Dla mieszkańców przygotowane były dwa występy, by jak największa liczba osób mogła go obejrzeć.



Małgorzata Długosz to jedna z ulubionych wokalistek śp. Bogusława Kaczyńskiego. Podczas festiwalu zaśpiewała solo i w duetach



fot. Justyna Dragan

Podczas festiwalu były momenty zabawne, ale nie brakowało też wzruszeń. Chociażby przy utworach Hanki Ordonówny

Festiwal został zorganizowany w bialskim amfiteatrze i składał się z dwóch części: „Śnić sen", czyli musicalowe przeboje, którą poprowadził dla nas dyrektor festiwalu Krzysztof Korwin-Piotrowski z Orfeo Fundacja im. Bogusława Kaczyńskiego, oraz „Zakochani w operetce", którą poprowadził Łukasz Lech, artysta estradowy, dziennikarz.

Korwin-Piotrowski podkreśla, że dla niego osobiście jest to niezwykle emocjonujące wydarzenie, bo znał Kaczyńskiego i przez lata z nim współpracował. Pod koniec jego życia zastępował go w prowadzeniu różnych wydarzeń muzycznych, gdy mistrz nie był już w stanie tego robić i tylko zasiadał wśród publiczności. Dziś mówi, że gdy otrzymał od prezydenta Białej Podlaskiej i dyrektora Bialskiego Centrum Kultury propozycję zorganizowania festiwalu – nie wahał się ani chwili.

– Czułem się zaszczycony. To ogromna odpowiedzialność, ale też wielka radość. W ubiegłym roku wyreżyserowałem widowisko „Wiedeń moich marzeń", bo Wiedeń to ukochane miasto Bogusława Kaczyńskiego. Jednocześnie kochał Białą Podlaską, często tu wracał, bo miał tu rodziców i grób rodzinny. Cieszę się, że mogliśmy zainaugurować festiwal w tej pięknej parkowej przestrzeni, w zadaszonym amfiteatrze. Wszystkim opowiadam, że każde miasto powinno mieć tak cudowny, zadaszony amfiteatr, jaki jest w Białej Podlaskiej – przyznaje reżyser festiwalu.

Organizatorem festiwalu był natomiast prezydent miasta Michał Litwiniuk, który wraz z bialczanami uczestniczył w tym wspaniałym muzycznym wydarzeniu za pośrednictwem internetu. Litwiniuk bowiem wraz z rodziną przebywają obecnie na kwarantannie, ale dzięki nowym technologiom nastąpiło połączenie na żywo. W tej właśnie formie prezydent przekazał mieszkańcom życzenia niesamowitych wrażeń i zapowiedział kolejne prace w parku Radziwiłłowskim.



Publiczność oklaskiwała artystów podczas występów o godzinie 16 i 19

Festiwal był okazją do oficjalnego otwarcia amfiteatru po przebudowie, dzięki czemu zyskał on nie tylko tak ważne i potrzebne zadaszenie, ale też przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Inwestycja kosztowała prawie 6 mln zł, a została zrealizowana dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. – Dzięki marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu otrzymaliśmy kolejną transzę 5 mln zł na rozszerzenie tego projektu o budowę wałów w części południowej i południowo-zachodniej oraz traktu spacerowego do rzeki, który połączy się z budowaną przez nas ścieżką pieszo-rowerową – zapowiedział podczas połączenia on-line prezydent Michał Litwiniuk.



fot. Justyna Dragan

Oprócz solistów na scenie pojawili się także tancerze

Współorganizatorami wydarzenia byli: BCK24 – Bialskie Centrum Kultury, Orfeo Fundacja im. Bogusława Kaczyńskiego, Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury. Na scenie mogliśmy też oglądać wokalistki zespołu Chwilka.

Wobec ograniczeń związanych z epidemią koronowirusa, ograniczających liczbę widzów do 50 proc. miejsc w amfiteatrze, widowisko przedstawione zostało dwukrotnie, by jak najwięcej bialczan mogło podziwiać artystów Fundacji Orfeo i Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury. Organizacja festiwalu była możliwa także dzięki wsparciu bialskich firm, mecenasów kultury.

Justyna Dragan

Mieszkańcy zachwyceni

Joanna Ojcewicz: – Festiwal zorganizowany na najwyższym poziomie, pod względem artystycznym prawdziwa uczta dla ucha i oka, miły akcent lokalnych artystów (dziewczęta z Chwilki), prowadzenie na wysokim poziomie, plus za organizację (w tym obostrzenia sanitarne). Dziękuję.

Barbara Oleksiuk: – Wspaniała uczta duchowa na najwyższym poziomie! Wielkie dzięki organizatorom.

Ernest Jaroszek: – Piękny festiwal z niecierpliwością oczekujemy kolejnego. Gratulacje i podziękowania dla organizatorów.

Teresa Pawłowicz: – Super: sobota i niedziela jako uczta na najwyższym poziomie. Gratulacje organizatorom pomimo specyficznej sytuacji.

Maria Lempaszek: – Gratulacje organizatorom, cieszy to, że samorząd z prezydentem dbają o bialską kulturę. Brawo.

reklama

USG pn.-pt. od 16.00
Rejestracja tel. 344 45 44, pn.-pt. 8.00-18.00
NZOZ T-MED, ul. Terebelska 67
Specjaliści Radiodiagnostyki
lek. med. J. TRYNKIEWICZ 604 114 568
lek. med. A. DUDA 605 297 530
Z dniem 1 września 2020 r. następuje koniec działalności
PRACOWNI RTG
przy ul. Warszawskiej 14 w Białej Podlaskiej
Odbiór zdjęć RTG, tel. 605 297 530

Petrodom od 1991 roku
OLEJ NAPĘDOWY
ZBIORNIKI NA PALIWO
695 344 404

Najlepsze projekty nagrodzone



fot.Monika Pawluk

Laureaci tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego

BIAŁA PODLASKA

Uroczyste rozpoczęcie jarmarku z okazji Dni Patrona Miasta było dobrą okazją do podsumowania kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego. Autorom zwycięskich projektów wręczone zostały pamiątkowe statuetki.

W tym roku na Budżet Obywatelski przeznaczono 1,8 mln zł, przy czym nie było podziału na dzielnice. Pula ta została jedynie podzielona na projekty małe i projekty duże.

– Projekty małe to takie, których łączny koszt realizacji mieści się w kwocie od 50 zł do 300 tys. zł, przy czym łączna kwota zarezerwowana w Budżecie Obywatelskim na ich realizację wynosi 1,2 mln zł. Pozostałą kwotę przeznacza się na projekt duży, którego koszt realizacji mieści się w kwocie do 600 tys zł. Budżet Obywatelski stanowi ważną część życia społecznego i publicznego naszego miasta, pozwala wzmacniać więzi sąsiedzkie i utrwalać solidarność mieszkańców. Mieszkańcy wskazali zadania, które są dla nich ważne, te obszary działań, których w natłoku obowiązków my jako przedstawiciele urzędu nie zawsze potrafimy dostrzec – zauważa prezydent Michał Litwiniuk.



fot.Monika Pawluk

Jeden ze zwycięskich projektów narodził się w redakcji "Podlasianina". Złożył go Roman Laszuk. Dzięki temu zorganizowany zostanie koncert charytatywny Nasz Wspólny Świat

W tym roku wpłynęło 27 projektów, a ocenę pozytywną otrzymało 20 z nich (4 duże i 16 małych). Głosować można było na kartach oraz przez internet. Głosującym mógł być każdy mieszkaniec Białej Podlaskiej, bez ograniczeń wiekowych. Propozycje zdobyły łącznie 11 896 głosów.

Tegoroczna edycja BO została podsumowana 25 września podczas obchodów Dni Patrona Miasta. Statuetki autorom zwycięskich projektów wręczył tego dnia wiceprezydent Maciej Buczyński, podkreślając, że Budżet Obywatelski jest świetnym uzupełnieniem planów inwestycyjnych miasta oraz wsłuchaniem się w głos mieszkańców. – W tym roku, oprócz zadań typowo inwestycyjnych, pojawiły się tzw. projekty miękkie, polegające na integracji mieszkańców, różnych środowisk – zwraca uwagę wiceprezydent.

Przypomnijmy, że obecnie trwa realizacja inwestycji z ubiegłorocznej edycji BO. Przy ul. Stefana Batorego powstaje właśnie chodnik i odcinek drogi, a niedawno został oddany do użytku plac zabaw przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych na terenie Zespołu Szkół Specjalnych.

Justyna Dragan |

Więcej zdjęć i wideo na www.podlasianin.com.pl

Oni zdobyli najwięcej głosów

Do realizacji w 2021 roku wybrane zostały następujące projekty:

Projekt duży: Aktywna Biała – streetball, workout park, golbox boisko dla najmłodszych (liczba głosów: 2313, autorzy: Marcin Izdebski, Marek Dzyr, Marcin Dudziński).

Projekty małe:

1. Historia Bialskiego Lotnictwa – mural i izba pamięci (liczba głosów: 1705, autorzy: Franciszek Ostrowski, Jerzy Trudzik);
2. Rozbudowa boiska wielofunkcyjnego ul. Rewakowicza (liczba głosów: 682, autor: Stefan Parafiniuk);
3. Modernizacja chodnika przy ul. Na Skarpie (liczba głosów: 468, autorka: Justyna Ślązak);
4. Przebudowa ul. Małej oraz wymiana oświetlenia i nagłośnienie hali sportowej SP 3 (liczba głosów: 446, autorzy: Mariusz Michalczuk, Marcin Stefaniec);
5. Kreatywni w akcji – naukowy plac zabaw (liczba głosów: 427, autorka: Violetta Chmielewska);
6. Nasz Wspólny Świat – koncert nie tylko Gwiazd dla Białej Podlaskiej (liczba głosów: 414, autor: Roman Laszuk);
7. Leśny Zakątek – edukacyjna ścieżka przyrodniczo-rekreacyjna dla dzieci w wieku przedszkolnym (liczba głosów: 301, autorki: Anna Drewniak, Magdalena Kraciuk);
8. Ulica Długa bez mandatów (liczba głosów: 146, autor: Andrzej Biernat).

Konie profesora Maciąga na ścianie Platerki

BIAŁA PODLASKA

W miejscowościach Południowego Podlasia przybywa malatury w postaci murali. Towarzyszą one historii ludzkości od zarania dziejów. Te osiągające monumentalnych rozmiarów obrazy najwcześniej pojawiły się na skalnych ścianach. Z czasem trafiły na mury budowli. Początkowo przedstawiały zwierzęta i proste sceny z życia. Współcześnie służą upamiętnianiu historii, dramatycznych i radosnych wydarzeń, zasłużonych postaci i ich dorobku.



fot.Jerzy Trudzik

Nowy mural w mieście, na ścianie Platerki, odsłonięto 27 września, przy okazji Dni Patrona Miasta

W maju obchodzone były w Białej Podlaskiej uroczystości związane ze stuleciem urodzin profesora Ludwika Maciąga. Postać to na naszym terenie, a także i w innych zakątkach kraju znana. Malarz, żołnierz, partyzant, miłośnik koni, społecznik. Mimo iż urodzony w Krakowie, w 1922 r. znalazł się w Białej Podlaskiej, gdzie jego ojciec, zawodowy żołnierz, otrzymał skierowanie do służby w 9. Pułku Artylerii Lekkiej. Tu ukończył Gimnazjum im. J.I. Kraszewskiego. Był dziekanem Wydziału Malarstwa w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Z pomysłem upamiętnienia Ludwika Maciąga poprzez umieszczenie jego obrazu w formie muralu, wyszedł Stanisław Baj, dziś profesor ASP, przez wiele lat prorektor tej uczelni. Jest uczniem między innymi profesora Maciąga, u którego z wyróżnieniem otrzymał dyplom ukończenia studiów na Wydziale Malarstwa. Urodzony w Dołhobrodach nad Bugiem, żywi – co przecież naturalne – sentyment do Podlasia.

Mural przedstawia obraz (w oryginale olejny) Ludwika Maciąga, namalowany w 1984 r., o nazwie Sulki. Chodzi o lekki dwukołowy pojazd zaprzęgowy, ciągnięty przez kłusaki, czyli konie używane głównie w wyścigach sulek, w których poruszają się wyłącznie kłusem. Prace na rusztowaniu przy ścianie sali gimnastycznej II Liceum Ogólnokształcącego im. E. Plater, od strony ul. Narutowicza, rozpoczęły się w połowie września, od naniesienia szkiców. Zajęło się tym dwoje studentów ASP i dwóch absolwentów pracowni Malarstwa Ściennego ASP. Wszystkiego doglądał prof. Sylwester Pięćziejewski, szef tej pracowni. Propozycji co do umiejscowienia muralu było kilka. Ostatecznie z satysfakcją przyjął taką dyrektor II LO Przemysław Olesiejuk.

Mural na Platerce został odsłonięty w trakcie dni miasta, w niedzielę 27 września. Potem w Muzeum Południowego Podlasia nastąpiło otwarcie wystawy malarstwa prof. Ludwika Maciąga. W ten sposób Biała Podlaska przypieczętowała obchody 100-lecia urodzin swego znamienitego obywatela.

Profesor Ludwik Maciąg ma już swój mural na budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim. Przedstawia malowane i uwielbiane przez niego konie. Został odsłonięty w tym roku, na stulecie jego urodzin. Jeszcze w 2004 r. artysta otrzymał Bialską Nagrodę Kultury im. Anny Sanguszkowej. To z racji uznania przez władze miasta jego zasług dla lokalnych spraw.

Tymczasem do kolejnego muralu w mieście przygotowują się lotnicy z Bialskopodlaskiego Oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej. Symbolika lotnicza ma przyozdobić ścianę budynku przy ul. Sidorskiej 23, gdzie organizowana jest przez nich, we współpracy z muzeum, sala tradycji lotniczych Południowego Podlasia.

Jerzy Trudzik |

Koronawirus w szkołach, prezydent na kwarantannie

BIAŁA PODLASKA Dopiero co z kwarantanny wróciła jedna z klas w Zespole Szkół Zawodowych nr 1, a już okazało się, że w kolejnej szkole odnotowano pozytywny wynik Covid-19. Teraz koronawirusa ma jeden z uczniów Szkoły Podstawowej nr 9. Wśród osób, które przechodzą obecnie kwarantannę, jest prezydent Michał Litwiniuk wraz z rodziną.

Wśród uczniów SP nr 9 odnotowano pozytywny wynik koronawirusa. A jest to szkoła, do której uczęszczają dzieci prezydenta Michała Litwiniuka. Od czwartku 24 września rodzina włodarza przebywa na kwarantannie. Informacja ta wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców, wielu pytało, jak czuje się prezydent. – Standardową w takich przypadkach decyzją sanepidu jest ta, iż domownicy ucznia klasy, w której przypadek koronawirusa wystąpił, muszą pozostać w kwarantannie domowej. Wśród nich jest również prezydent Michał Litwiniuk ze swoją rodziną. Czują się bardzo dobrze. Postępują zgodnie z obowiązującymi procedurami. Prezydent pracuje zdalnie w domu – poinformowała 24 września rzecznik prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Kwarantanna prezydenta nałożyła się na najważniejsze wydarzenie kulturalne w mieście, jakim są Dni Patrona św. Michała Archanioła. – Intensywnie pracuję z domu zdalnie, a dzięki transmisji internetowej miałem przyjemność spotkać się z uczestnikami koncertów w ramach II Festiwalu im. Bogusława Kaczyński – podkreśla prezydent Litwiniuk. Podczas każdego bowiem wydarzenia na telebimie wyświetlane były wystąpienia prezydenta nagrane w domu.

Prezydent Michał Litwiniuk przebywa na typowej kwarantannie domowej, natomiast w ostatnich dniach stwierdzono koronawirusa u prezydentów Suwałk i Radomia oraz byłego ministra zdrowia, Łukasza Szumowskiego.

26 września rzecznik wojewody lubelskiego informowała o 60 nowych przypadkach koronawirusa w województwie, wśród nich z powiatu bialskiego był mężczyzna w wieku 41-60 lat i kobieta powyżej 60 lat. Do tego dnia, w województwie potwierdzono łącznie 2410 przypadków zakażenia koronawirusem, odnotowano 1799 ozdrowieńców i zarejestrowano 38 zgonów. Aktualnie 149 osób jest hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem, 6579 poddanych kwarantannie i 102 objętych nadzorem epidemiologicznym.

Justyna Dragan

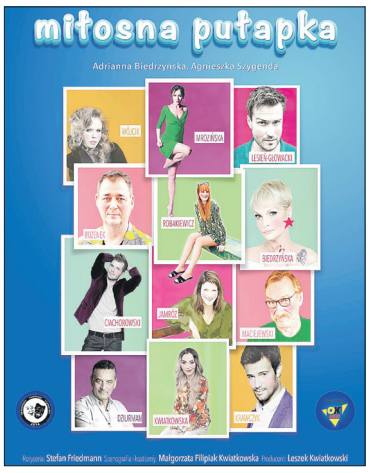
Postępuję zgodnie z procedurami


fot.UM Biała Podlaska

– Dziękuję wszystkim za ciepłe słowa i sygnały życzliwości, natomiast chcę zapewnić, że z żoną i dziećmi czujemy się bardzo dobrze, cierpliwie czekając na zakończenie okresu domowej kwarantanny. Stosujemy się do wymagań wynikających z przepisów sanitarnych. Dwa razy dziennie mierzymy temperaturę. Mieliśmy też kontrolę odbywania kwarantanny przez policję.Trzeba podkreślić, że w dobie epidemii koronawirusa nie jest to w żaden sposób sytuacja nadzwyczajna i spotyka wielu z nas. Naszym obowiązkiem jest zastosowanie się do tych procedur, które przeciwdziałają rozprzestrzenianiu się wirusa i mają służyć ochronie zdrowia nas wszystkich. Jak widzimy, epidemia ma bardzo demokratyczny charakter – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk

Czas na „Miłosną pułapkę”

BIAŁA PODLASKA **Po trudnej z powodu koronawirusa teatralnej wiośnie, jesień rozpocznie się obiecująco. W piątek 16 października o godz. 19 w auli Państwowej Szkoły Wyższej przy ul. Sidorskiej 95/97 rozpocznie się komedia romantyczna o zachęcającym tytule „Miłosna pułapka”.**



Podczas wyreżyserowanego przez Stefana Friedmanna i trwającego 120 minut spektaklu znani i lubiani aktorzy polskiej sceny teatralnej i filmowej, m.in. Jacek Rozenek, Artur Dziurman, Adrianna Biedrzyńska oraz jej córka Michalina Robakiewicz wprowadzą miłośników teatru w świat pełen zagadek, uśmiechu i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Znakomita komedia w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę między kobietą i mężczyzną, w której stawką jest prawdziwa miłość, nie zawsze prosta i jasna. Jednak kim byśmy byli, gdyby nie ona? Tak jak w życiu, podobnie między głównymi bohaterami relacje ewoluują, wywołując coraz silniejsze emocje. Czy pokonają strach przed bliskością? Czy zrozumieją, czego chcą od życia i co są gotowi poświęcić, żeby dostać to, czego pragną? Na te i inne pytania dostaniemy odpowiedź, wybierając się właśnie na „Miłosną pułapkę”.

Bilety w cenie 85/90 zł (dla grup zorganizowanych rabat!) są do nabycia w kasie Bialskiego Centrum Kultury (ul. Warszawska 11, tel. 83 341 67 18), bądź przez internet na portalach www.kupbilecik.pl i www.kulturnik.pl. Zamówienia grupowe pod nr. tel. 579 955 810 lub pisząc na e-mail: rezerwacjaartystyczna@gmail.com. Wydarzenie odbędzie się z zachowaniem aktualnie obowiązujących zasadach sanitarnych.

Dla czytelników „Podlasianina” mamy w prezencie jedno dwuosobowe zaproszenie na spektakl. Rozdamy je wśród osób, które dostarczą do redakcji do 9 października dwa wycięte i wypełnione kupony – z aktualnego oraz przyszłotygodniowego wydania naszego tygodnika. Pytanie brzmi: W jakim serialu tv o Białej Podlaskiej zagrał Artur Dziurman? (rl)

KUPON NR 1

.....
odpowiedź

.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
tel. kontaktowy wiek

.....
podpis

Podlasianin

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina”.

reklama

PIOTRANS PALIWA
RZETELNA Firma Jesteśmy uczestnikiem programu.
ON diesel
Oferujemy paliwa najwyższej jakości
OLEJ GRZEWCZY 95 Pb 98 Pb ZBIORNIKI
+48 796 16 15 15 83 378 11 22

W Komnacie Solnej odpoczniesz i zyskasz zdrowie
JAMAJKA
BIALSKA STREFA RELAKSU
Solarium Jamajka poszerza swoją ofertę. Właśnie otwarta została Komnata Solna, w której można nie tylko korzystać z dobroczynnych właściwości soli i innych minerałów, ale także zapisać się na masaż. Do końca roku czekają Was promocje, więc to najlepszy czas by udać się w to wyjątkowe miejsce.
Komnata Solna jest bogata w najwyższej jakości sole z polskich kopalni, m.in. z Bochni i Kłowady. Zdobi ona zarówno ściany jak i wyłożona jest na podłodze, by można było korzystać z dobroczynnych właściwości tego produktu.
Seanse w Komnacie Solnej polecane są szczególnie osobom z problemami dotyczącymi dolnych i górnych dróg oddechowych, przy kłopotach z zatokami, przy niedoczynności tarczycy czy chronicznym stresie. Mogą z nich korzystać dzieci, dorośli oraz seniorzy.
Jak się przygotować do pobytu w komnacie? Nie wymagany jest specjalny strój, ale na pewno przed wejściem zdejmujemy buty i wkładamy jednorazowe. Na miejscu oprócz leżaków dostępny jest także projektor, bowiem relaks można połączyć z obejrzeniem filmu, serialu czy - w przypadku dzieci - ulubionej bajki.
Korzystanie z komnaty w większym gronie (dostępnych jest 9 leżaków) możliwe jest po wcześniejszym umówieniu. Solarium i komnata są czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11-19 oraz w soboty w godz. 10-16. Możliwe jest także wynajęcie komnaty na seans filmowy, na życzenie klienta godzina jest wtedy ustalana i taki dwugodzinny seans kosztuje 99 zł. Wejście na 45-minutowy seans kosztuje natomiast 10 zł. Masaż w promocyjnej cenie to jedynie 59 zł. Na klientów czeka także solarium z jedynymi w mieście lampami hybrydowymi. Na miejscu można skorzystać z fachowej porady i zakupić kosmetyki utrwalające opaleniznę.


Z życia PSW

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA w Białej Podlaskiej im. Papieża Jana Pawła II

REKRUTACJA NA STUDIA TRWA!

Proponujemy **18 kierunków studiów licencjackich, inżynierskich, jednolitych i uzupełniających studiów magisterskich.**

Wspieramy studentów atrakcyjnymi stypendiami.

Uczelnia jest liderem wśród uczelni zawodowych w Polsce według Rankingu Uczelni Wyższych Perspektyw.

Studiuj bezpłatnie w atrakcyjnych warunkach i nowoczesnej bazie.

Zdobądź zawód przyszłości!

Więcej informacji na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl

Sekcja Promocji i Rekrutacji
ul. Sidorska 95/97
21-500 Biała Podlaska
p. 108R (parter)
tel. + 48 83 344 99 30
e-mail: rekrutacja@pswbp.pl

STUDIA PODYPLOMOWE - KURSY I SZKOLENIA

Studia podyplomowe skierowane są do osób, które posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych magisterskich, inżynierskich, licencjackich i są zainteresowane podniesieniem swoich kwalifikacji, zdobyciem nowego wykształcenia i umiejętności.

Uzupełniając swoje kwalifikacje, zwiększ swoje szanse na rynku pracy!

Osoby zainteresowane podniesieniem zdobyciem nowego wykształcenia i umiejętności zapraszamy do zapoznania się z nową ofertą.

STUDIA PODYPLOMOWE
tel. +48 83 344 99 53
e-mail: podyplomowe@pswbp.pl

KURSY I SZKOLENIA
tel. +48 83 344 99 60
e-mail: kursy@pswbp.pl
Akademickie Centrum Edukacji Ustawicznej
ul. Sidorska 95/97
21-500 Biała Podlaska
p. 266R (I piętro)

Radny Siwiec: Nie ma żadnej epidemii!

GMINA BIAŁA PODLASKA

Koronawirus to tylko narzędzie rządzących do traktowania nas jak zwierzątka – z tak kontrowersyjną tezą wyszedł publicznie, bo podczas sesji Rady Gminy Biała Podlaska, radny Mateusz Siwiec. Nic dziwnego, że jego wypowiedź wywołała oburzenie. W końcu od reprezentanta lokalnej społeczności, osoby z autorytetem, należy wymagać większej rozwagi w wygłaszaniu prywatnych opinii.



fot.YouTube

Radny apelował na sesji, aby... nie zmuszać do noszenia maseczek

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy 18 września zaproszony pracownik bialskiego sanepidu poinformował o sytuacji związanej z epidemią. Kierownik działu epidemiologii Patrycja Leszko wytłumaczyła, jak się zabezpieczać przed koronawirusem. – W miejscach publicznych jest wskazane noszenie maseczki, zakrywanie ust i nosa, częste mycie i dezynfekowanie rąk – mówiła do zebranych na sali radnych i sołtysów. Dodała, że w związku z nowymi rozporządzeniami, kwarantanna zamiast 14, będzie wynosiła 10 dni w przypadku osób, które miały kontakt z osobą z dodatnim wynikiem testu. Badanie zleca lekarz, który ma podejrzenie, że pacjent może być nosicielem wirusa Sars-Cov-2. Najbliższym miejscem, gdzie wymaz można zrobić prywatnie, z własnej woli, jest Lublin, a koszt takiego badania wynosi około 500 zł.

Po wyjaśnieniach pracownicy sanepidu, swoje wątpliwości przedstawił radny Mateusz Siwiec. – Ja się nie znam na epidemiologii, ale znam się troszkę na liczbach – zaczął, po czym przedstawił dane, z których wynika, że na koronawirusa w Polsce umiera około 10 osób dziennie, a na choroby układu krążenia i nowotworowe – około 800 dziennie. Z kolei wg Ministerstwa Zdrowia w ostatnim tygodniu sierpnia br. na grypę zachorowało ponad 25 tysięcy osób, a przez pół roku na Covid-19 – niecałe 80 tysięcy osób. – Więc moim zdaniem żadnej epidemii nie ma. To jest tylko narzędzie rządzących do traktowania nas jak zwierzątka. Jeżeli ktoś ma chęć nosić maseczkę, niech ją nosi, to jest oczywiście jego prawo, ale nie nakazujcie nosić maseczek ludziom, którzy nie chcą tego robić. Należy dodać, że jest to zarządzenie niekonstytucyjne, bo nie ma stanu wyjątkowego! – grzmiał Siwiec.

Na swoim koncie na Facebooku dodał, że „dwutlenek węgla w większych ilościach jest dla nas szkodliwy i może nawet doprowadzić do obrzęku mózgu". Chodzi mu o ten dwutlenek wydychany a po chwili wdychany pod maseczkami. Według niego noszone na co dzień maseczki zakłócają naturalny dla nas proces oddychania. „Nie dajmy się ogłupiać i nie dajmy się przestraszyć. Jeśli ktoś chce nosić maseczkę, to mi to absolutnie nie przeszkadza, ale nie piętnujmy ludzi, którzy nie chcą tego robić, bo może się okazać, że wyjdą na tym lepiej" – napisał na FB.

Patrycja Leszko z sanepidu skierowała radnego do ustawodawcy, bo, jak podkreśliła, to on wymyśla przepisy. Radnego skontrowała też sekretarz gminy Grażyna Majewska. – Jeżeli idzie się do szkoły czy przedszkola, trzeba obowiązkowo mieć maseczkę. To się może państwu nie podobać, ale jeżeli się nie podoba, to po prostu tam nie idźcie, tylko tak możemy zrobić – stwierdziła. A bezpośrednio do radnego Siwca powiedziała: – Jeżeli do przedszkola nie chce pan wejść w maseczce, to proszę dziecko doprowadzić do drzwi, a odbierze je nauczyciel-ka, to nie jest żaden problem. A pan tak nie robił, bo wiem to z ust dyrektora szkoły, dlatego teraz o tym mówię. Noszenie maseczek to nie wymysł dyrektora, tylko potrzeba, do której wszyscy muszą się dostosować.

Justyna Madan

Wyprawka dla uczniów z Brześcia

REGION Media codziennie informują o trudnej sytuacji politycznej na Białorusi. W tych ciężkich chwilach Polacy starają wspierać sąsiadów zza wschodniej granicy oraz mieszkających tam Polaków. Poseł Dariusz Stefaniuk oraz Senator Grzegorz Bierecki postanowili odpowiedzieć na apel dyrekcji Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu i pomóc w organizacji zbiórki 9 tys. zł na pomoce naukowe dla młodzieży uczącej się w tej szkole. Z apelem wystąpiła Anna Paniszewa, założycielka Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu.

Zrzutka przeznaczona będzie głównie na polskie książki wspomagające naukę języka ojczystego, mapy oraz inne przybory szkolne. Akcję można wesprzeć za pośrednictwem: www.zrzutka.pl. (mp)

Nauczycielu, zapisz się na szkolenie

BIAŁA PODLASKA Multicentrum Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza do udziału w szkoleniu on-line, organizowanym w związku ze zbliżającą się kolejną edycją Europejskiego Tygodnia Kodowania, dotyczącego nauki programowania w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Webinarium skierowane jest do nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz bibliotekarzy pracujących z dziećmi z Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego. Podczas szkolenia omówione zostaną wybrane rozwiązania do nauki programowania dostępne w internecie oraz na urządzenia mobilne, z których można bezpłatnie skorzystać podczas zajęć organizowanych w przedszkolu, szkole czy bibliotece.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Rejestracja uczestników prowadzona jest na www.mbpbialapodlaska.clickmeeting.com. Więcej informacji można uzyskać mailowo (multicentrum@mbp.org.pl) lub telefonicznie (83 341 60 17). (jd)



reklama

LOKALE DO WYNAJĘCIA



Lokal użytkowy o powierzchni 47,02 m2 zlokalizowany na parterze budynku przy Piłsudskiego 38



Lokal użytkowy do wynajęcia, o powierzchni 65,15 m2 (I piętro) w budynku przy ul. Narutowicza 30.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

W ofercie mamy przestrzenie reklamowe m.in. na rondzie przy ul. Sidorskiej i Kolejowej oraz przy targowisku na ul. Przechodniej. Niech Wasza reklama trafi do setek bialczan.





Zakład Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o.
ul. Żeromskiego 5, 21-500 Biała Podlaska
tel/fax 83 343 62 46, 516 150 138

Odnawialne źródła energii to nasza przyszłość

BIAŁA PODLASKA

Z Ernestem Jaroszkiem, wiceprezesem spółki miejskiej Wod-Kan, rozmawiamy o projekcie Eko City oraz wykorzystywaniu odnawialnych źródeł energii.

W sierpniu spółka Wod-Kan podpisała umowę na budowę zintegrowanego systemu GIS. Czego ona dokładnie dotyczy?

– Umowa dotyczy projektowania, budowania i wdrożenia systemu monitoringu sieci wod-kan w Białej Podlaskiej. Dzięki systemowi GIS będziemy mogli sprawniej zarządzać siecią – szybciej i z większą dokładnością wykrywać awarie oraz optymalizować działanie systemu. W najbliższych latach wymienimy wszystkie wodomierze i wprowadzimy zdalny odczyt, dzięki czemu w czasie rzeczywistym będziemy mogli odczytać stany na urządzeniach pomiarowych z dokładnością do jednej kropli, a mieszkańcy nie będą niepokojeni przez naszych wodomierzowców.

System pozwoli na automatyzację i optymalizację gospodarki wodno-ściekowej. Dodatkowo wyobraźmy sobie, że wyjeżdżamy na wakacje i w tym czasie następuje awaria, w wyniku której zużycie wody wzrasta niewspółmiernie do średnich z poprzednich lat, miesięcy i tygodni. W powyższym wypadku system poinformuje nas o anomalii, a my natychmiastowo powiadomimy mieszkańca, który dzięki temu zminimalizuje koszty naprawy potencjalnych szkód.

W jaki sposób spółka korzysta z odnawialnych źródeł energii?

– Na dzisiaj prawie 20 proc. zużywanej przez spółkę energii pochodzi ze źródeł odnawialnych. Największy udział ma tu energia z biogazu, który pozyskujemy w oczyszczalni ścieków oraz z Zakładu Zagospodarowania Odpadów, ale również energia elektryczna z ogniw fotowoltaicznych – w sumie to prawie 60 MWh „zielonej energii" miesięcznie. Dla porównania dodam, że rodzina 2+2 zużywa miesięcznie około 0,15 MWh. To ogromny potencjał na przyszłość, może kiedyś zasilimy w zieloną energię nasze miasto. Obecnie celem dalekosiężnym jest Gospodarka Obiegu Zamkniętego - Zero Waste, co oznacza samowystarczalność energetyczną Białej Podlaskiej do roku 2050. Wyobraźmy sobie sytuację, w której cały miejski organizm zasilamy z wytworzonych wcześniej odpadów i ścieków... I to jest możliwe.

No właśnie. Pewnie mało kto wie, ale energię można pozyskiwać także z odpadów. W jaki sposób się to odbywa?

– Bioodpady z naszych gospodarstw trafiają do komór fermentacyjnych, w których zachodzi proces rozkładu materii organicznej. Proces, w wyniku którego powstaje biogaz, nazywamy fermentacją metanową, która przebiega przy udziale odpowiednich bakterii. W procesie fermentacji metanowej można wyróżnić 4 etapy.

Pierwszy z nich to hydroliza, podczas której związki organiczne pod działaniem wody i enzymów ulegają rozkładowi do prostych związków organicznych. Drugim etapem jest faza powstawania kwasów organicznych (acidogeneza), w której produkty hydrolizy ulegają dalszemu rozkładowi do kwasów tłuszczowych. Kolejna faza to etap tworzenia kwasu octowego (octanogeneza). W tej fazie następuje dalszy rozkład wyższych kwasów tłuszczowych do kwasu octowego. W tym czasie wydzielą się dwutlenek węgla i wodór. Z tych związków bakterie metanowe syntezują metan w ostatnim etapie produkcji biogazu, zwanym metanogenezą. W komorze fermentacyjnej wszystkie te etapy przebiegają równolegle. Obok siebie żyją mikroorganizmy odpowiedzialne za poszczególne etapy fermentacji. Obecność wszystkich grup mikroorganizmów oraz ich właściwe proporcje warunkują właściwy przebieg fermentacji, a zatem ilość i jakość otrzymanego biogazu.



fot. archiwum

W najbliższych latach wymienimy wszystkie wodomierze i wprowadzimy zdalny odczyt, dzięki czemu mieszkańcy nie będą niepokojeni przez naszych wodomierzowców – mówi Ernest Jaroszek

Zachwianie równowagi między mikroorganizmami skutkuje zmianą składu biogazu, nawet do całkowitej eliminacji metanu. Ostatni etap to przetworzenie biogazu na prąd przy pomocy agregatu prądotwórczego i wykorzystanie wytworzonej energii. Za odpowiedni przebieg powyższych procesów odpowiadają wspaniali fachowcy, w osobach dyrektora Zygmunta Króla, kierowniczki Doroty Karczmarz, kierownika Tomasza Wirhanowicza oraz ich podopiecznych z Zakładu Zagospodarowania Odpadów i Oczyszczalni ścieków, za co ogromnie im dziękuję.

Co mogą zrobić mieszkańcy, by w Białej Podlaskiej powietrze było czyste i zdrowe?

– Po pierwsze nie palić odpadami w swoich piecach i kotłach, gdyż zbyt niskie temperatury w nich osiągane nie wyeliminują niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego związków. Odpady można utylizować termicznie jedynie w odpowiednio przystosowanych instalacjach, które dzięki użyciu fachowej technologii – systemu filtrów i podajników – mogą prawie w 100 procentach wyeliminować szkodliwe dla zdrowia substancje i zminimalizować ich oddawanie do atmosfery. Niestety zbliża się okres intensywnego ogrzewania naszych domów i mieszkań, co spowoduje wzrost natężenia szkodliwych związków we wdychanym przez nas powietrzu, a co za tym idzie wzrost zachorowań na wszelkiego rodzaju choroby układu oddechowego, łącznie z nowotworami.

Po drugie, należy segregować odpady, bo to znacznie ułatwia ich późniejsze zagospodarowanie, co bezpośrednio wpływa na koszty. Przypomnę, że każda tona złożona na składowisko kosztuje nas 270 zł. Po trzecie, w miarę możliwości korzystać z roweru i komunikacji miejskiej, zmniejszając tym samym szkodliwą emisję spalin do atmosfery.

W kształtowaniu postaw prokologicznych ważna jest edukacja. Czy bialscy uczniowie także są edukowani w kwestii segregacji śmieci czy przetwarzania odpadów?

– Od lat bialscy uczniowie odwiedzają nasze zakłady, jednak w związku z epidemią COVID ten rok jest inny. Wspólnie z prezydentem Michałem Litwiniukiem oraz naczelnikiem edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta Stanisławem Romanowskim przygotowujemy nową ofertę edukacyjną dla naszych uczniów na rok 2021.

Odwiedzająca nas młodzież i dzieci poznają działanie Zakładów Zagospodarowania Odpadów, Zaopatrzenia w Wodę oraz oczyszczalni ścieków. Będzie to dawka praktycznej wiedzy od ekspertów w przyjaznych i sprzyjających przyswajaniu wiedzy, bezpiecznych warunkach, z użyciem nowoczesnych technologii. Zielony ład od ogółu do szczegółu, tak aby zaszczepić w najmłodszych dobre nawyki w zakresie ochrony środowiska oraz poszerzyć ich ogólną wiedzę na temat otaczającego nas świata.

reklama

Stanisław Romaniuk
Firma budowlana

w ofercie sprzedaży:
MIESZKANIA
od 32 m²
- windy w blokach
- podziemne miejsca postojowe



sprawdź szczegóły:
ul. Augusta Fieldorfa 26/7
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 344 27 49
e-mail: sekretariat@zrb-romaniuk.pl
strona internetowa: www.zrb-romaniuk.pl

Małpi Gaj czeka na mieszkańców

BIAŁA PODLASKA

W obecności władz miasta, wykonawcy, radnych oraz mieszkańców oficjalnie oddany został do użytku teren rekreacyjny zwany potocznie Małpim Gajem.



fot.Justyna Dragan

Prezydent Michał Litwiniuk i prezes PRD Leszek Horeglad oficjalnie przekazali teren rekreacyjny



Sylwia Trzeciak oprowadziła gości po obiekcie, pokazując m.in. budki dla różnych gatunków ptaków

Stworzenie terenu rekreacyjnego nad rzeką Krzną to część większego projektu współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. – Zakłada on budowę 11,5-km odcinka pieszo-rowerowego w dolinie rzeki Krzny, od Porosiuk do miejsca sąsiadującego ze stawami na rzece Klukówce, oraz cały szereg instalacji służących rekreacji i edukacji. Jednym z najbardziej spektakularnych części projektu jest budowa ścieżki wśród drzew, czyli tzw. Małpiego Gaju – mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Wartość całego projektu to prawie 15 mln zł, a pozyskane z UE fundusze to 12,5 mln zł z tej kwoty. – Dzięki tym pieniądzom miasto w imponujący sposób pięknieje – podkreśla prezydent Litwiniuk.

Wykonawcą prac była firma PRD z Białej Podlaskiej. Jej właściciel Leszek Horeglad podczas uroczystego otwarcia 20 września wspomniał, że jako młody człowiek przemierzał drogę wzdłuż rzeki, wtedy jednak nie pomyślał nawet przez chwilę, że kiedyś to właśnie jego firma zajmie się rewitalizacją tego miejsca.

Jest ono patrolowane przez Straż Miejską, a do tego objęte miejskim monitoringiem, by zapewnić odwiedzającym bezpieczeństwo. Korzystać z niego można całą dobę. Oprócz różnych instalacji, są tu także wyjątkowe gatunki roślin, tablice informacyjne, ławki, stojaki na rowery, a dominującym materiałem jest drewno. Wszystko to tworzy idealny klimat do spędzania tu czasu całymi rodzinami.

I tak się właśnie dzieje. Ciepła jesień sprzyja odwiedzinom w Małpim Gaju, który stał się także miejscem odwiedzin podczas przejażdżek rowerowych. Po części oficjalnej otwarcia, animator Sylwia Trzeciak oprowadziła uczestników po obiekcie, pokazując możliwości spędzania tu czasu, łącząc rekreację z nauką.

Justyna Dragan

W Białej działa biuro Platformy Obywatelskiej

BIAŁA PODLASKA **Biuro największej partii opozycyjnej od 21 września oficjalnie działa także w Białej Podlaskiej. Lokalni działacze Platformy Obywatelskiej zapraszają do zgłaszania spraw, inicjatyw i problemów.**



fot.Justyna Dragan

PO ma już swoje biuro przyjęć interesantów w Białej Podlaskiej

Biuro zlokalizowane przy ul. Narutowicza 32 zostało otwarte 21 września. Na spotkanie działaczy i sympatyków PO przybyli posłowie Krzysztof Grabczuk i Michał Krawczyk. Byli też przedstawiciele władz Białej Podlaskiej oraz lokalni działacze formacji.

Poseł Grabczuk przyznał, że biura otwarte zostały w czterech miastach województwa lubelskiego: w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej. – Mamy za sobą ciężką pracę związaną z wyborami do sejmu oraz prezydenckimi. We wrześniu przygotowujemy projekty ustaw. Musimy zintegrować ludzi, by chcieli z nami być. Zapisy do PO będą jedynie w formie elektronicznej, pozwoli nam to uporządkować bazę danych – podkreśla Grabczuk, obecnie poseł, wcześniej wicemarszałek województwa lubelskiego.

Pamięta czasy, gdy pełniąc tę funkcję współdecydował o podziale pieniędzy na różne inwestycje i inicjatywy. Wspomina, że przynależność prezydenta, burmistrza czy wójta do danej partii nie miała znaczenia. W przypadku obecnie rządzących – jak mówi – ma.

Z kolei prezydent Michał Litwiniuk zaznaczył, że dla przyszłości PO ważne jest przyjęcie postawy otwartej na dialog, wsłuchiwanie się w potrzeby obywateli i współpraca z nimi. Natomiast Stanisław Romanowski, naczelnik edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta, który także jest członkiem PO, przyznał, że należy dopracować ofertę, którą warto przedstawić mieszkańcom wsi.

Mieszkańcy miasta i regionu, którzy chcą zgłosić ważna dla siebie sprawę lub omówić ją w biurze, powinni umówić się mailowo na spotkanie. Kontakt pod adresem mailowym: lubelskie@platforma.org.

Justyna Dragan

Zamykają żłobek, bo za mało chętnych

BIAŁA PODLASKA **Tylko do końca września będzie funkcjonował żłobek Zielony Słonik. Działająca przy Państwowej Szkole Wyższej placówka cierpiała pod koniec na brak chętnych.**



fot.Facebook

Żłobek Zielony Słonik przechodzi do historii

– Przyczyną zamknięcia żłobka Zielony Słonik był brak w tym roku wystarczającej liczby chętnych, częściowo spowodowany zagrożeniem związanym z Covid-19. Większość rodziców prewencyjnie zdecydowała się zostawić dzieci pod opieką dziadków, najbliższych członków rodziny – informuje Jowita Grochowiec, rzecznik prasowy uczelni.

Zielony Słonik powstał w 2015 r. z inicjatywy ówczesnego rektora PSW śp. Józefa Bergiera. Miał być wsparciem dla studentów oraz pracowników, którzy chcąc wrócić na uczelnię, mogliby oddawać tam pod opiekę swoje dzieci. Także mieszkańcy miasta mogli korzystać z tej oferty. Przygotowania do utworzenia placówki rozpoczęły się już wcześniej, od poszukiwania źródła dofinansowania. Dzięki projektowi Maluch+ dostosowano sale dydaktyczne uczelni PSW do wymogów sanitarnych i przeciwpożarowych. Zapewnione były 32 miejsca dla dzieci od 1 do 3 lat. Obecnie pomieszczenia po żłobku nie zostały jeszcze zagospodarowane.

Justyna Dragan

reklama



Wyszedł na grzyby i zabłądził

ROKITNO Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 70-latka z gminy Rokitno, który w czwartek rano wyszedł na grzyby i zabłądził w lesie. Znaleziony został dopiero po kilku godzinach w sąsiedniej miejscowości nad Bugiem.

W czwartek 17 września przed godz. 17 dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 70-letniego mieszkańca gminy Rokitno, który razem z żoną pojechał na grzyby. Kobieta wyszła z lasu, licząc, że mąż za chwilę również wróci do domu. Gdy tak się nie stało, zaalarmowała rodzinę, a potem, po nieudanych poszukiwaniach – policję. Sytuacja była poważna, ponieważ 70-latek cierpi na zaniki pamięci, traci orientację w terenie i wymaga stałej opieki.

– Policjanci natychmiast przystąpili do poszukiwań. Ponieważ istniała obawa o zdrowie i życie starszego pana, w janowskim komisariacie ogłoszono alarm. W działaniach uczestniczyli też policjanci Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej oraz terespolskiego komisariatu. Z uwagi na wiek i stan zdrowia zaginionego liczyła się każda chwila – relacjonuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjantów wspierali funkcjonariusze Placówek Straży Granicznej w Bohukałach i Janowie Podlaskim oraz druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnej w Rokitnie, Olszynie i Janowie Podlaskim. W poszukiwaniach wykorzystywany był również specjalistyczny sprzęt, m.in. noktowizor i kamera termowizyjna. Przed godz. 18 pogranicznicy z placówki w Bohukałach odnaleźli zaginionego. Znajdował się na brzegu Bugu na terenie sąsiedniej miejscowości. Był wyczerpany wielogodzinną wędrówką. Przekazany został pod opiekę zespołowi ratownictwa medycznego. (mp)

Nadleśnictwo rozdawało iglaki

GMINA PISZCZAC 1500 sadzonek sosny pospolitej i świerka rozdali w piątek 18 września w centrum Piszczaca pracownicy Nadleśnictwa Chotyłów, w ramach akcji promującej rodzime gatunki roślin.

Akcję zainicjowali prezydent RP Andrzej Duda i jego żona Agata Kornhauser-Duda. – W całej Polsce, w ponad 400 nadleśnictwach i regionalnych dyrekcjach, rozdajemy sadzonki gatunków rodzimych, wyprodukowanych w naszych szkółkach, przez Lasy Państwowe. Dajemy je mieszkańcom, żeby posadzili w ogródkach, wzbogacając swoje otoczenie w gatunki rodzimych roślin – opowiada Małgorzata Bielak, pracownik Nadleśnictwa Chotyłów.

Zainteresowanie było bardzo duże, sadzonki szybko się rozeszły. Przychodzili po nie nie tylko mieszkańcy Piszczaca, ale przyjeżdżali też chętni z okolic. (k)



fot. Jacek Korwin

Sadzonki sosny i świerka rozeszły się w Piszczacu bardzo szybko

Czy wiesz, co to jest gluten?

GMINA ŁOMAZY Takie pytanie zadaje Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach i zachęca czytelników, aby zajrzeli na „bezglutenową półkę" pełną informacji.

Czym jest gluten? Ciągle o nim słyszysz, ale nie wiesz, co to właściwie jest ten cały gluten? Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach zaprasza na „bezglutenową półkę", aby dowiedzieć się, kto i dlaczego nie może jeść zwykłego chleba, makaronu czy pierogów. I jak wytłumaczyć to dziecku?



fot. GBP w Łomazach

Biblioteka zachęca do poszerzania wiedzy

– Biblioteka uczestniczyła w konkursie dla bibliotekarzy i wygrała zestaw książek do utworzenia półki z książkami na temat celiakii i diety bezglutenowej. Projekt powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenowej oraz firmy Good Books, we współpracy z Justyną Tarkowską, autorką książki „Co je Jan?" – informuje Agata Chwalewska z GBK w Łomazach i zachęca do odwiedzin w bibliotece, oczywiście nie tylko ze względu na nową „bezglutenową półkę". (jm)

reklama

szip
600 101 107
83 344 33 77
www.sziptrade.pl
paliwa@sziptrade.pl

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
ZAPRASZAMY ROLNIKÓW
WYSOKA JAKOŚĆ PRODUKTU
KONKURENCYJNE CENY
TRANSPORT GRATIS
sprzedaż zbiorników do ON

INBAP
DEVELOPER



Budujemy dla Ciebie

- 3 bloki
- 110 mieszkań
- 5 kondygnacji
- metraże od 32 do 71 m²
- windy
- garaże podziemne
- balkony, ogródki
- komórki lokatorskie
- teren rekreacyjny

Sprzedaż mieszkań

— OSIEDLE PIASKOWA —



sprzedaz@inbap.com 500 378 503 www.inbapdeveloper.com

Pracownicy szpitala szkolili się w luksusie

BIAŁA PODLASKA Luksusowy hotel na Mazurach wybrała dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej na zorganizowanie kilkudniowego szkolenia dla swoich pracowników. Podczas wyjazdu omawiana była strategia rozwoju placówki. Ale nie brakuje pytań, czy koronawirus i czas, kiedy większość placówek zaciska pasa, w obawie przed tym, co przyniesie nadchodząca jesień i druga fala epidemii, jest odpowiedni na taki wyjazd.

Informację o zorganizowanym z pompą służbowym wyjeździe kadry bialskiego szpitala do Hotelu Zamek Ryn na Mazurach otrzymaliśmy od pracowników. Według naszych informacji, w wyjazdowym szkoleniu najprawdopodobniej mogło uczestniczyć około 30 osób zatrudnionych w różnych działach placówki, od lekarzy po pracowników administracyjnych. Uczestnicy szkolenia wyjechali z Białej Podlaskiej w środę 9 września, a wrócili w piątek 11 września.

Szpital potwierdza, że w ostatnim czasie wyjazd na szkolenie się odbył, ale bliższych szczegółów nie przedstawia. – W odpowiedzi na postawione pytanie informuję, że odbyło się seminarium szkoleniowe Zespołu ds. Strategii Szpitala, w której uczestniczyli pracownicy szpitala reprezentujący poszczególne działy oraz komórki organizacyjne jednostki. Żadna firma zewnętrzna nie była zaangażowana w zorganizowanie szkolenia, a środki finansowe pokryte zostały z budżetu szkoleniowego szpitala, zaplanowanego na rok 2020 – informuje Emilia Komorowska, asystent dyrektora WSzS w Białej Podlaskiej.

Nie otrzymaliśmy również odpowiedzi na pytanie, jaką dokładnie kwotę szpital przeznaczył na zorganizowanie wyjazdu, a więc na przejazd z Białej Podlaskiej na miejsce szkolenia oraz zakwaterowanie pracowników w hotelu.

O wyjeździe na Mazury zrobiło się głośno w szpitalu, ponieważ wiele pracujących tam osób zastanawia się, czy epidemia to odpowiedni moment na takie wydatki. Najbardziej bulwersujący dla pracowników jest fakt, że szkolenie zorganizowano w czasie, gdy eksperci ostrzegają przed nadchodzącą falą epidemii.

– Wiele wydarzeń, które każdego roku były organizowane w szpitalu, na przykład doroczny piknik pracowniczy czy większe konferencje medyczne, nie odbyły się. Nie wiadomo czy z powodu epidemii, czy może oszczędności. Czy potrzeba było wyjeżdżać aż na Mazury, żeby się szkolić? Przecież w naszym szpitalu jest piękny obiekt administracyjny, w którym jest sala na organizację konferencji i szkoleń. Czy strategii rozwoju szpitala nie można było omawiać na miejscu – zastanawia się jeden z lekarzy z bialskiego szpitala.

Poza tym personel medyczny wciąż ma w pamięci sytuację z początku marca, kiedy to mieszkańcy, samorządy z powiatu bialskiego, firmy i różne instytucje hojnie przekazywały placówce środki zabezpieczenia osobistego, bo te, zwłaszcza na początku epidemii, w każdym szpitalu były na wagę złota.

Monika Pawluk

Jak to było z tą „premią” dla prezesa?

BIAŁA PODLASKA **Jeden z portali podał, że prezes spółki miejskiej ZGL otrzymał 33 tys. zł premii od prezydenta. Powołując się na swoje źródła dorzucił do tego jeszcze informację o podwyżce wynagrodzenia o 3 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że sprawa może się skończyć w sądzie, bo to są kłamstwa, o czym prezes spółki poinformował w oświadczeniu.**



fot.archiwum

Prezes ZGL odpiera zarzuty jednego z portali, podkreślając, że są kłamliwe

Portal sprzyjający poprzedniemu włodarzowi i chętnie punktujący poczynania obecnego prezydenta poinformował, powołując się na swoje źródła (nie podał jakie), że „w ostatnich tygodniach otrzymał on jednorazową nagrodę w wysokości ok. 33 000 zł oraz podwyżkę wynagrodzenia, z 300% na 360% średniej krajowej, czyli ponad 3000 zł. Po podwyżce miesięczne wynagrodzenie Prezesa ZGL wynosi ok. 18-19 tysięcy złotych miesięcznie”.

Przekazane przez portal informacje zostały opublikowane praktycznie bez komentarza drugiej strony, która poprosiła o czas na przygotowanie swojego stanowiska. Nie czekając na nie jednak, artykuł został wypuszczony do sieci, a na Facebooku wykupiono nawet post sponsorowany, by rewelacje portalu dotarły do większej liczby mieszkańców.

„Traktuję to jako celowe wprowadzenie w błąd opinii publicznej, by oczernić moją osobę. Jest to nic innego jak naruszenie moich dóbr osobistych jako osoby publicznej. Obecne miesięczne wynagrodzenie prezesa Zarządu Zakład Gospodarki Lokalowej wynosi brutto 16 073,80 zł i od stycznia 2019 roku, czyli niemal dwóch lat, wzrosło o 860 zł brutto, a nie jak donoszą nierzetelne media – o 3000 zł. Waloryzacja płacy jest bezpośrednim następstwem wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez nagród w czwartym kwartale 2019 r. Zarządowi nie przysługują premie lub nagrody za czas zarządzania, a jedynie wynagrodzenie, które zostało uregulowane m.in. w aktach prawnych” – czytamy w oświadczeniu prezesa spółki, przesłanym do wszystkich bialskich redakcji.

Jednym z tych aktów prawnych jest uchwała nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki ZGL z 12 maja 2017 r. w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń członków zarządu spółki, podjęta przez ówczesnego prezydenta Dariusza Stefaniuka.

Pobory poprzedniej prezes Bernadety Puczki, zatrudnionej przez prezydenta Dariusza Stefaniuka, również było uregulowane wymienionymi wyżej aktami prawnymi. W 2019 r. Puczka zarządzała spółką tylko od 1 do 28 stycznia, a jej przychód z tytułu umów zawartych z ZGL za ten rok wyniósł... 104 615,40 zł. Za co zatem zarobiła w jednym miesiącu tak bajońską sumę? (mm)

Sulima grzmi i zapowiada głodówkę

GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI **Zdechnę dla tej Polski, dla mojej rodziny. Po to, żeby tym wszystkim durniom udowodnić, że świat nie jest taki, jak wy mówicie – te słowa Marka Sulimy, rolnika i radnego powiatu bialskiego, wypowiedziane podczas manifestacji hodowców przed Sejmem w ubiegłym tygodniu obiegły ogólnopolskie media. Rolnik krytykuje tzw. Piątkę Kaczyńskiego i zapowiada, że rozpocznie głodówkę.**



Człowiek, który nie umiał pokochać przez całe swoje życie drugiej osoby, tylko kota, ma mi zmieniać życie? – krzyczał pod Sejmem Marek Sulima

Protest rolników odbył się 23 września przed budynkiem Sejmu w Warszawie. Sulima wyraził w ten ostry sposób sprzeciw wobec przyjętej przez posłów tzw. Piątki Kaczyńskiego dla zwierząt, która wprowadza zakaz hodowli zwierząt futerkowych, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych oraz ogranicza ubój rytualny. Wprowadzone zmiany, zdaniem Sulimy, który jest hodowcą drobiu, pogłębią problemy polskiego rolnictwa. – Co wy dzisiaj robicie, ludzie? Mówicie „tak” dla Piątki Kłamczyńskiego, bo dla mnie to jest kłamca. Ten człowiek oszukał polską wieś, dał ochłapy 500+, zniszczył wielu moich kolegów, którzy siedzą dzisiaj pod sklepami i piją piwo. To dzieje się teraz na wsi. Z 60 numerów na mojej wsi nas, gospodarzy, zostało pięciu. Co wam przeszkadza ten ubój rytualny. Ludzie! Dajcie nam normalnie żyć i pracować – mówił pod Sejmem.

Sulima uważa, że kreowany przez ustawodawców obraz rolników, którzy nie dbają o dobrostan zwierząt w swoich gospodarstwach, jest wyolbrzymiony. Bo na dużych fermach lekarz weterynarii bywa kilka razy w tygodniu. A hodowcy muszą spełniać wszelkie normy związane z higieną i warunkami, w jakich przebywają zwierzęta. Inwestują w swoje hodowle duże pieniądze. – Muszę powiedzieć tym wszystkim miłośnikom psów i kotów, że co roku na wsi osobiście odwożę od 5 do 6 zwierząt do przytułków, bo wyrzucacie je na wieś – denerwował się rolnik.

Zapowiada, że dalej będzie protestował. – Ja już do stracenia nie mam nic. Zadeklarowałem dzisiaj do prezesa (PSL) i prawdopodobnie, nie wiem, jak to zrobię – czy w domu, czy gdziekolwiek – podejmę głodówkę. Dziś ja zdechnę dla tej Polski, dla mojej rodziny. Po to, żeby tym wszystkim durniom udowodnić, że świat nie jest taki, jak wy mówicie. Bo Bóg go stworzył trochę inaczej. Nie pozwolę nas zniszczyć, bo człowiek, który nie umiał pokochać przez całe swoje życie drugiej osoby, tylko kota, ma mi zmieniać życie? Dziękuję wam za taką Polskę – krzyczał Sulima.

Nagranie z jego wystąpieniem zostało udostępnione w sieci aż 16 tysięcy razy.

Monika Pawluk

Tragedia podczas prac na dachu

BIAŁA PODLASKA **Bialscy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło 23 września. W trakcie prac dekarskich porażony prądem został 38-latek. Pomimo reanimacji, nie udało się go uratować.**

Do wypadku doszło w minioną środę około godziny 13.30 na jednej z posesji w Białej Podlaskiej. – Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że podczas prac dekarskich związanych z wymianą pokrycia dachu, 38-latek został porażony prądem. Pomimo udzielonej pomocy i podjętej reanimacji, mężczyzna zmarł – informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Jego decyzją ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do dalszych badań. (mp)

Uciekli z Białorusi przed represjami

GMINA ZALESIE

Pawieł Łatuszka, białoruski polityk, dyplomata i opozycjonista, przebywający obecnie w Polsce, odwiedził Ośrodek dla Cudzoziemców w Kolonii Horbów. Spotkał się ze swoimi rodakami, którzy ze względu na sytuację polityczną na Białorusi i prześladowanie ze strony władz musieli opuścić ojczyznę i czekają na przyznanie statusu uchodźcy.



fot. Monika Pawluk

Białoruski opozycjonista Pawieł Łatuszka (z lewej) odwiedził w Horbowie Kolonii swoich rodaków, którzy uciekli z Białorusi przed prześladowaniem

W ośrodku w Kolonii Horbów mieszkają obecnie trzy rodziny, które musiały wyjechać do Polski, bo ich bliscy albo oni sami uczestniczyli w protestach, nie zgadzając się z ogłoszonymi wynikami wyborów prezydenckich. Igor jest z Nowopołocka. Pracował w państwowej firmie zajmującej się przeróbką ropy. Przyjechał do Polski 3 września razem z żoną i dziećmi. Musiał uciekać, bo brał udział w jednym z protestów.

– Weszliśmy do punktu głosowania, który jako jedyny przedstawił prawidłowo wyniki wyborów. Chcieliśmy wspierać ludzi, którzy nie sfałszowali wyników wyborów. Przyjechała policja, zaczęli wyganiać ludzi. Zabrali mnie i trzy inne osoby. Trafiłem do aresztu, obeszli się ze mną dosyć łagodnie, miałem tylko złamany palec, ale inni byli mocniej bici. Gdy mnie wypuścili, nagłaśniałem tę sprawę, że ludzie są torturowani, przetrzymywani, a niektórzy zaginęli. Dostałem informacje, że będę za to ścigany przez policję – opowiada mężczyzna.

Przez pół miesiąca pan Igor nie pokazywał się w domu, ukrywał się u znajomych, a później wyjechał na Ukrainę. Czekał, aż dołączy do niego rodzina. Teraz w Polsce starają się o statusu uchodźcy. – Przyjechałem do Polski, bo chciałem ochronić nasze życie. Mam nadzieję, że sytuacja się zmieni, że opozycja zwycięży i wrócimy na Białoruś. Staram się o status uchodźcy, bo w przypadku wszczęcia międzynarodowego poszukiwania bez uzyskania tego statusu strona polska będzie zmuszona wydać mnie białoruskiej – wyjaśnia. Do momentu aż sytuacja na Białorusi się nie ustabilizuje, chciałby podjąć prace w Polsce, ale na razie czeka na pozwolenia. Procedura potrwa sześć miesięcy. Jak mówi, największym problemem dla niego i rodziny jest bariera językowa.

W ośrodku w Horbowie Kolonii mieszka również Anastazja z Mińska. Wzięła udział w proteście kobiet. Następnego dnia jej zdjęcie zostało pokazane w rządowej telewizji. – Po tym wiedziałam już, że nie pójdę do pracy, bo to może być niebezpieczne. Zamiast mnie została aresztowana inna kobieta. Do mojego ojca strzelali 9 sierpnia. On jest motocyklistą i z kolegami zebrali się na protest. Po tych sytuacjach zaczęliśmy się w domu zastanawiać, jak się chronić, bo zaczęły się pojawiać informacje, że wielu uczestnikom protestów wytyczono kryminalne sprawy – opowiada białorusinka.

Padł pomysł wyjazdu do Polski. Ojciec Anastazji i jej siostra są w Warszawie. Ale na Białorusi zostali matka i syn. – Przyjechałam tutaj, bo na Białorusi jest niebezpiecznie. Nie istnieje tam prawo i można trafić za kraty. Chcę, żeby do Polski przyjechali również moja mama i syn. Boję się nacisków na mnie przez syna. Chcę podjąć pracę, tylko czekam na decyzję o przyznanie statusu uchodźcy i pozwolenie na pracę. Miałam już wywiad i czekam na decyzję w mojej sprawie – mówi.

W sobotę 19 września Białorusinów przebywających w ośrodku odwiedził opozycjonista Pawieł Łatuszka. Jest członkiem prezydium Rady Koordynacyjnej, powołanej przez Swietłanę Cichanouską, opozycyjną kandydatkę w wyborach prezydenckich na Białorusi. Do sierpnia był dyrektorem Teatru im. Janki Kupały w Mińsku. Został zwolniony po tym, jak poparł protesty przeciwko Łukaszence na Białorusi. Spotkał się ze swoimi rodakami, bo chce poznać ich sytuację i potrzeby.

– Rozmawialiśmy o możliwych uproszczeniach procedur dla Białorusinów, którzy przyjechali do Polski w sprawach zgody na pobyt i pracę. Bo Białorusini są narodem pracowitym i są gotowi pracować, żeby zarobić na swoje życie na terytorium Polski. O tym będziemy rozmawiali z polskim MSWiA. Chodzi też o ewentualną pomoc ze strony białoruskich organizacji pozarządowych, zarejestrowanych w Polsce. To jest dramatyczna sytuacja. Po raz pierwszy w historii naszego kraju Białorusini muszą wyjeżdżać za granicę państwa w związku z realnym prześladowaniem za poglądy polityczne – mówi Łatuszka.

Chwali polskie władze za pomoc, jaką udzieliły jego rodakom. Choć ma nadzieję, że sytuacja na Białorusi jest przejściowa i niedługo będą mogli wrócić do kraju. – Wszystkie osoby, z którymi dzisiaj rozmawiałem, powiedziały, że są gotowe wrócić na Białoruś, bo chcą żyć w wolnym kraju. Wierzymy, że sytuacja na Białorusi się zmieni, bo zdecydowana większość społeczeństwa już nie chce żyć w warunkach przemocy, gdy człowiek nie może wypowiadać tego, co myśli na temat władzy. Niestety, idzie druga fala represji, nie tylko wobec tych, którzy brali udział w manifestacjach, ale także ludzi z drugiego szeregu. To jest dramatyczna sytuacja. Nigdy się nie spodziewałem, że coś takiego może się w naszym kraju wydarzyć – mówi białoruski opozycjonista.

Monika Pawluk

reklama

BUDOMEX Sp. z o. o.

Oferujemy mieszkania w najwyższym standardzie,
wyposażone w windę,
zlokalizowane w **Międzyrzecu Podlaskim**,
Żyrardowie, Kołobrzegu, Niepołomicach, Skawinie,





i w **Warszawie.**

Zapoznaj się z naszą ofertą, a na pewno znajdziesz coś dla Siebie!

BUDOMEX
więcej na www.budomex.eu

ul. Brzeska 156, 21-500 Biała Podlaska
83 343 27 41, 782 225 225

Smacznie i kolorowo na jarmarku

BIAŁA PODLASKA

Bez Jarmarku Michałowego trudno sobie wyobrazić sobie obchody Dni Patrona Miasta. 25 i 26 września swoje wyroby prezentowali lokalni twórcy oraz zaproszeni goście.

Jak co roku nie mogło zabraknąć swojskich wędlin, miodów czy serów korycińskich. Były nawet potrawy tatarskie, przygotowywane zgodnie z dawnymi recepturami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Prezentowały się także lokalne instytucji, m.in. Muzeum Południowego Podlasia, gdzie pracownicy odpowiadali na wszystkie pytania.

Małgorzata Rafał z Centrum Informacji Turystycznej podkreśla, że ze względu na ograniczenia związane z pandemią stoisk nie mogło być aż tyle, ile w ubiegłych latach. Wielu bowiem twórców przyjeżdża z najróżniejszych stron Polski, by pokazywać i sprzedawać w Białej Podlaskiej swoje produkty. Zabrakło m.in. oscypków z Nowego Targu.

Jednak i tak każdy mógł wybrać coś dla siebie. – Jarmark z okazji Dni Patrona to święto twórców i rękodzielników. To ważne, że chcą oni tutaj prezentować swoje produkty, dzięki czemu bialczanie mogą je poznawać – zwraca uwagę wiceprezydent Maciej Buczyński.



fot.Justyna Dragan

Podczas jarmarku można było kupić m.in. swojskie chleby



Na scenie dominowały akcenty ludowe

Prezentacje twórców okraszone były występami na scenie. Mieszkańcy mogli zobaczyć i wysłuchać lokalnych kapel. Na skrzypcach zagrali m.in. Oliwia Spychel i Zdzisław Marczuk.

Justyna Dragan

Bogusław Kaczyński na zawsze w bialskim parku



fot.Justyna Dragan

Świetną okazją do odsłonięcia pomnika był II Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego w odnowionym amfiteatrze

BIAŁA PODLASKA **Ze względu na zagrożenie epidemiczne odsłonięcie pomnika pochodzącego z Białej Podlaskiej Bogusława Kaczyńskiego nie odbyło się w maju, a dopiero teraz, przy okazji festiwalu poświęconego jego osobie. Pomnik zdobi park Radziwiłłowski.**

Uroczyste odsłonięcie pomnika, zlokalizowanego w pobliżu Zespołu Szkół Muzycznych im. F. Chopina, odbyło się 26 września, tuż przed II Festiwalem im. Bogusława Kaczyńskiego, organizowanym przez Fundację Orfeo. Odsłonięcia dokonali wiceprezydent Białej Podlaskiej Maciej Buczyński, senator Grzegorz Bierecki, który założył komitet zbierający pieniądze na powstanie pomnika, oraz dyrektor festiwalu Krzysztof Korwin-Piotrowski.

Ten ostatni poznał Kaczyńskiego i miał okazję przez kilka lat z nim współpracować. Gdy Kaczyński chorował, prowadził on za niego gale i wydarzenia muzyczne. – Serce mi drży ze wzruszenia i szczerego podziękowania, że mamy tu bardzo wybitnego człowieka, dla którego ważna była miłość do sztuki i ojczyzny. Takim go powinniśmy zapamiętać: jako człowieka, który malował słowem, który tworzył niesamowite festiwale. My, jako Fundacja Orfeo z Warszawy, chcielibyśmy kontynuować jego misję – podkreślił Korwin-Piorowski.

Z kolei wiceprezydent Maciej Buczyński wspomniał o tym, że do powstania pomnika i wybrania miejsca jego ustawienia przyczyniła się otwarta postawa wszystkich stron – zarówno pomysłodawców, jak i władz miasta. Pierwotnie bowiem pomnik miał zostać zlokalizowany w amfiteatrze, tak by Kaczyński „siedział" wśród publiczności. Jednak zapadła decyzja o lokalizacji w miejscu, które przez cały czas jest dostępne dla mieszkańców i turystów, czyli w okolicy Zespołu Szkół Muzycznych.

Bogusław Kaczyński był silnie związany z Białą Podlaską. Urodził się w tym mieście 2 maja 1942 r., spędził w nim dzieciństwo i lata młodzieńcze, potem chętnie tu wracał, by odwiedzić rodziców. Był dziennikarzem, publicystą i krytykiem muzycznym, popularyzatorem opery, operetki i muzyki poważnej, twórcą telewizyjnym, animatorem kultury, prezenterem i autorem programów w TVP. Zmarł 21 stycznia 2016 r.

Justyna Dragan

Prace z przekroju życia Maciąga w jednym miejscu



Syn Ludwika Maciąga opowiadał, w jakich okolicznościach powstawały prace ojca



fot.Justyna Dragan

W imieniu prezydenta Michała Litwiniuka wiceprezydent Maciej Buczyński wręczył laureatom konkursów związanych z Ludwikiem Maciągiem dyplomy i nagrody

BIAŁA PODLASKA **Niezwykle bogata kolekcja prac Ludwika Maciąga zgromadzona została i udostępniona odwiedzającym Muzeum Południowego Podlasia. Otwarto ją w miniony weekend.**

Kolekcję obrazów i szkiców Ludwika Maciąga zebrano na wystawie „Całe życie maluję swój pamiętnik". – Tą wystawą chcieliśmy pokazać artystyczny pamiętnik, który jest jednocześnie pamiętnikiem życia profesora Ludwika Maciąga. Wśród prac są te, które powstały, gdy profesor mieszkał w Białej z rodzicami i braćmi. Mamy nawet dziecięcy rysunek i szkicownik, gdzie zebrane są prace z lat 1938-1941 – powiedziała podczas spotkania 27 września Violetta Jarząbkowska, dyrektor Muzeum Południowego Podlasia.

W otwarciu wystawy wziął udział pan Krzysztof, syn Ludwika Maciąga, który opowiedział o pasji ojca do malarstwa, która rozwijała się już w czasie dzieciństwa. Zdarzało się na przykład, że w szkole, zamiast zdobywać wiedzę, malował pod stołem kolejne prace i dostawał dwóje, bo się nie uczył. Jednak dzięki wyrozumiałości nauczycieli skończył szkołę. – Największy wpływ na przyszłe życie mojego ojca miał najstarszy brat Józef. Był to człowiek renesansu: malował, rysował, komponował, śpiewał, grał, świetnie znał języki. To on wpłynął pozytywnie na ojca. Zdał na Akademię Sztuk Piękna do Krakowa, ale przeniósł się do Warszawy, trafił na świetnego profesora – opowiadał syn. I przyznał, że nie wszyscy wiedzą, że jego ojciec malował nie tylko pejzaże czy konie, ale na swoim koncie ma także niezwykle tajemnicze i sensualne obrazy kobiet oraz erotyki.

Także i takie prace zawiera otwarta 27 września kolekcja malarza. – To różnoaspektowa wystawa, zawierająca prace od momentu, gdy profesor nauczył się rysować. Można się przyjrzeć, jakim naprawdę człowiekiem był Ludwik Maciąg. Lata 50. były trudnym czasem, także do przeżycia. Gdy zaczął pracować na uczelni, był asystentem i dorabiał wykonując ilustracje do książek. Wymagało to precyzji i sprawności ręki, nie było to łatwe. Drukarnie miały wielkie, szalone wymagania. Naznaczyło to jego twórczość na lata – wspominał Stanisław Baj, uczeń Maciąga. Dla niego wystawa ma wielką wartość i zachęca bialczan do jej odwiedzenia.

Podczas otwarcia wystawy rozstrzygnięte zostały konkursy, zorganizowane w związku z jubileuszem setnych urodzin Ludwika Maciąga. Nagrody i dyplomy wręczył laureatom wiceprezydent Maciej Buczyński.

Justyna Dragan

Amatorski teatr w sz

BIAŁA PODLASKA **Obchody Dni Patrona Miasta zakończyła wystawiona w bialskim amfiteatrze sztuka „Jajko królowej Marysieńki", w wykonaniu amatorskiego Teatru Słowa.**

Teatr Słowa działa przy Bialskim Centrum Kultury, a instruktorem jest Danuta Szaniawska. Grupa liczy 14 osób i są to – jak mówi Szaniawska – ludzie kochający teatr i wspaniale bawiący się w sztukę.

Tekst sztuki napisał bialski pisarz, twórca m.in. bajek dla dzieci Jacek Daniluk. – „Jajko królowej Marysieńki", czyli rzecz o Radziwiłłach. Nie wiemy do końca, czy historia, którą przedstawimy, jest prawdziwa czy wymyślona, zapewne ziarnko prawdy w tym jest. Poznamy pewne szczegóły z życia XVII-wiecznej Białej, Radziwiłłowie byli właścicielami Białej Książęcej przez 200 lat. To ten czas, kiedy na zamek Radziwiłłów przyjeżdża król



Bialscy aktorzy zagrali z wielkim zaangaż

Jan III Sobieski – mówi instruktor grupy.

Uczestnikami spotkań w grupie teatralnej są na co dzień osoby od 19 do 70 lat. – Nie są to aktorzy, tylko amatorzy, którzy bawią się w teatr – mówi Szaniawska, która nie tylko przygotowała występ, ale i zagrała, w dodatku rolę męską.

Gratulacje uczestnikom złożył po występie Krzysztof Korwin-Piotrowski, reżyser II Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego, podkre-

30 lat wolnego samorządu

BIAŁA PODLASKA

W ramach obchodów Dni Patrona Miasta 25 września w sali konferencyjnej przy ul. Brzeskiej odbyło się spotkanie z okazji 30. rocznicy powstania samorządu terytorialnego. Uczestniczyły w nim osoby, które od 1990 roku pracowały lub nadal pracują na rzecz społeczności lokalnej miasta.



fot.Monika Pawluk

Dotychczasowi prezydenci i przewodniczący wszystkich kadencji bialskiej Rady Miasta z okazji 30-lecia samorządu podpisali akt jubileuszowy



Pracownicy Urzędu Miasta i miejskich instytucji otrzymali odznaczenia państwowe

Ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. powołała do życia samorządy. Pierwsza sesja Rady Miasta Biała Podlaska odbyła się 5 czerwca 1990 r. – Jedną z najważniejszych zdobyczy demokracji jest to, że władza centralna docenia prawo społeczności lokalnych do autonomicznego samorządzenia się i bezpośredniego wyboru spośród siebie radnych, wójtów, burmistrzów czy prezydentów, abyśmy znając oddolne problemy rozwiązywali stawiane przez rzeczywistość wyzwania. Bo samorząd to wszyscy mieszkańcy naszego miasta – mówił prezydent Michał Litwiniuk, który ze względu na obowiązek przebywania na kwarantannie nie mógł osobiście uczestniczyć w uroczystości, a swoje przemówienie wygłosił on-line.

Przypomniał, że znaczną rolę w rozwoju miasta miało wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, które otworzyło drogę do pozyskiwania funduszy na realizację inwestycji. – Warto docenić, że wsparcie z funduszy unijnych wyniosło w naszym mieście do tej pory ponad 300 mln zł. A całość wykonanych z ich udziałem inwestycji na przestrzeni lat przez instytucje naszego samorządu, szkoły wyższe czy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przekroczyła pół miliarda złotych – dodał Litwiniuk.

Samorządy to jedna z podstaw funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. – Nikt nie wie lepiej niż lokalni włodarze, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, radni, co jest potrzebne społeczności lokalnej. Samorządy są istotnym graczem, jeśli chodzi o inwestycje. Mają wpływ na to, jak się rozwija nasz kraj – stwierdził wiceprezydent Maciej Buczyński.

Dotychczasowi prezydenci i przewodniczący wszystkich kadencji bialskiej Rady Miasta z okazji 30-lecia samorządu podpisali akt jubileuszowy. Jednym z uczestników uroczystości był Andrzej Czapski, były prezydent miasta, który funkcję tę pełnił przez cztery kadencje. – Idea niezależnych samorządów tak naprawdę kiełkowała już wcześniej, gdy podpisano porozumienia gdańskie. Później Senat wykreował projekt tej ustawy. Dzięki temu samorząd zyskał majątek i stał się formalnym graczem. Największą rzeczą, jaka się dokonała po ustanowieniu wolnego samorządu, jest to, że obudził on i nadal budzi aktywność społeczną – mówił Czapski. Jak zauważył, największymi problemami samorządów jest zbyt duża ingerencja władz centralnych i niewystarczające finansowanie. – Uczciwie postawiona relacja na linii rząd-samorząd powinna wyglądać tak, że jak się zleca zadanie, to trzeba dać pieniądze na jego sfinansowanie. Przykładem perturbacji wszystkich samorządowców od lat jest sprawa niedofinansowanej oświaty. Tylko aktywność i inwencja samorządowców pozwalają na to, że miasta i gminy jeszcze nie bankrutują – uważa były prezydent.

W jubileuszu uczestniczyli także parlamentarzyści, przedstawiciele wojewody, burmistrzowie i wójtowie, m.in. wojewoda Robert Gmitruczuk, Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol, jeden z najdłużej urzędujących włodarzy w powiecie bialskim.

– Pamiętam komitety obywatelskie i inicjatywę Senatu. Łamane były wreszcie monopole władzy centralnej. W 1990 r. pojawiła się nowa nadzieja, choć dopiero uczyliśmy się samorządności. Było to w Polsce coś nowego, już zapomnianego, bo w latach 50. gminy zniknęły. Aż wreszcie mogliśmy decydować o sobie. To było bardzo dobre 30 lat dla samorządu, gdyż współpraca z mieszkańcami dała efekty. Ale należy pamiętać, że rura kanalizacyjna ani droga nie mają wymiaru politycznego. A ta duża polityka dobrze, żeby nam, samorządowcom, pomagała, gdyż decentralizacja utrudnia nam czasem działanie – podkreślił Iwaniuk.

W trakcie uroczystości pracownikom Urzędu Miasta i miejskich instytucji wręczone zostały złote i srebrne medale za długoletnią służbę. Pamiątkowe grawertony i albumy otrzymali samorządowcy, którzy wpisali się w historię miasta, oraz wójtowie z sąsiednich gmin. 45-lecie istnienia świętował tego dnia także Zespół Pieśni i Tańca Biawena.

Monika Pawluk

ztuce o Radziwiłłach



fot.Justyna Dragan



fot.BCK

owaniem

ślając zaangażowanie wykonawców oraz przedstawienie historii ważnego dla miasta rodu Radziwiłłów. Wiele ciepłych słów padło także pod adresem władz miasta, do których zwrócił się, omawiając piękno założenia parkowo-pałacowego. – To miejsce ma potencjał europejski i światowy. Myślę, że w najbliższych latach to wykorzystacie, promując Białą Podlaską nie tylko w Polsce, ale i Europie – powiedział instruktor.

Na ręce aktorów i instruktorki podziękowania oraz upominki wręczył Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji, kultur i sportu UM. Spektakl nie kończy obchodów Dni Patrona Miasta. We wtorek o godz. 11 odprawiona zostanie w kościele św. Michała Archanioła msza w intencji mieszkańców, a tuż po niej odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta.

Justyna Dragan

Tadeusz Żaczek nagrodzony za 40 lat pracy

BIAŁA PODLASKA Podczas Dni Patrona Miasta Bialska Nagroda Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej trafiła do Tadeusza Żaczka. Ten ceniony bialski fotograf obchodzi 40-lecie pracy zawodowej, a w swojej karierze przekazał tajniki fotografii wielu sympatykom tej dziedziny sztuki.



fot.Justyna Dragan

Tadeusz Żaczek (z lewej) otrzymał Bialską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej przyznawaną przez prezydenta miasta twórcom kultury

Tadeusz Żaczek urodził się 23 maja 1958 r. w Białej Podlaskiej. Jest absolwentem Wydziału Budowy Maszyn na Politechniki w Częstochowie. W 1981 r. ukończył także Studium Fotografii. Od 40 lat zawodowo zajmuje się fotografią. W latach 1979-1988 pracował jako instruktor fotografii w Młodzieżowym Domu Kultury, Klubie Kultury Piast i Wojewódzkim Domu Kultury w Białej Podlaskiej, a od 1989 do 2001 r. – jako fotograf w Muzeum Południowego Podlasia. Przez dwa lata (1991-1993) był zatrudniony jako fotoreporter w oddziale regionalnym „Gazety Wyborczej" w Białej Podlaskiej, współpracował także z lokalnymi mediami.

Obecnie prowadzi własną pracownię fotograficzną. Fotografie Żaczka były eksponowane na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce, a także w dwóch departamentach francuskich – Deux-Sévres i Vendée. Żaczek to autor kilkudziesięciu wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, uczestnik spotkań i ogólnopolskich plenerów fotograficznych. Zajmuje się fotografią dokumentalną, głównie rejestrującą relacje na styku człowiek-religia. – W całym moim dorobku fotograficznym prace skupiały się wokół wiary i duchowości pogranicza. W szczególności interesowały mnie wschodnie tereny. Chciałem uchwycić różnorodność religii, jaka jest na naszym terenie – mówi laureat nagrody.

Czym jest dla niego to wyróżnienie? Niejako uwieńczeniem pracy. – Mam już wiele za sobą, ale zamierzam dalej fotografować. Ta nagroda będzie bodźcem, by pracować dalej. We wrześniu miała być otwarta wystawa podsumowująca 40-lecie mojej pracy, jednak została ona przełożona na maj ze względu na koronawirusa – zapowiada Żaczek.

Justyna Dragan

Dzieje 34 pułku piechoty w latach 1919-1939 (cz. 21)

Antypaństwowa działalność Komunistycznej Partii Polski (1)

Partia komunistyczna powstała w Polsce 16 grudnia 1918 r. w wyniku połączenia dwóch innych – Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica, przyjmując nazwę: Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Wychodząc z założenia, że „światowa rewolucja socjalistyczna" jest bliska, komuniści, oprócz prób budowy własnej organizacji wojskowej, przeciwstawiali się tworzeniu „burżuazyjnej armii polskiej".



fot. z archiwum autora tekstu

2 kompania szkolna 34 pułku piechoty, 19 marca 1934 r.

Podejmowane były więc akcje dywersyjne w środowisku żołnierskim, prowadzono agitację i propagandę, starano się budzić opór wśród młodzieży wobec poboru do wojska. Działania te miały służyć przeciągnięciu części armii na stronę rewolucji: kolportowano prasę i odezwy komunistyczne, wygłaszano przemówienia na wiecach, udzielano wskazówek żołnierzom-komunistom - co należy robić na wypadek rewolucji i użycia wojska do tłumienia wystąpień robotniczych.

Wydział Agitacji w Wojsku

W lutym 1919 r. przy Sekretariacie Komitetu Centralnego KPRP powstał autonomiczny Wydział Agitacji w Wojsku, który oprócz „pracy politycznej" miał zająć się przygotowaniem organizacyjno-technicznym powstania zbrojnego. Działalność ta miała bez wątpienia charakter wrogi wobec państwa polskiego, jego dążeń do niepodległości i prowadzona była w interesie obcego państwa – sowieckiej Rosji.

Po ostatecznym wykształceniu się podziału terytorialnego partii na okręgi, co nastąpiło w latach 1923-1925, w województwie lubelskim działały trzy okręgi: lubelski, siedlecki i chełmski. Działalność komunistyczna była nielegalna, kwalifikowana jako przestępstwo przeciw państwu i określana mianem „działalności wywrotowej". Wśród członków tej partii dominowali przedstawiciele mniejszości narodowych: Żydzi, Białorusini i Ukraińcy.

Działalność KPP przejawiała się we na wrogiej w stosunku do II Rzeczypospolitej agitacji: kolportażu prasy komunistycznej; rozwieszaniu plakatów, odezw i transparentów z hasłami antypaństwowymi; zbieraniu składek, odzieży i żywności dla przebywających w zakładach karnych więźniów politycznych, którymi w przeważającej części byli komuniści lub ich sympatycy. Obok działalności terenowej swoją uwagę KPP pod koniec lat dwudziestych XX w. zwróciła na Wojsko Polskie, w tym garnizon w Białej Podlaskiej.

Centralny Wydział Wojskowy

W lipcu 1927 r. Sekretariat KC KPP przekształcił dotychczasowy wydział Agitacji w Wojsku w Centralny Wydział Wojskowy (CWW). Jednocześnie przekształcono Okręgowe Wydziały Agitacji w Wojsku w Okręgowe Wydziały Wojskowe (OWW), które zaczęto organizować już jesienią tego samego roku. OWW działały w skali Obwodu, który grupował po kilka okręgów. Jednocześnie przy Komitetach Dzielnicowych (KD) powołano tzw. pełnomocników do pracy wśród żołnierzy. Głównym ich zadaniem była organizacja masowych wystąpień żołnierzy, popularyzowanie wśród nich zasad budownictwa socjalistycznego i Armii Czerwonej. Zalecano też prowadzenie pracy wśród poborowych i rezerwistów.

W terenie CWW pracował przez: obwodowców, sekretarzy Okręgów Wojskowych i łączników. Głównym zadaniem obwodowca było zorganizować „robotę wywrotową" w wojsku we wszystkich garnizonach. Miała ona polegać na: nawiązaniu kontaktów z żołnierzami, odbieraniu od nich sprawozdań z koszar i dawaniu odpowiednich do tego instrukcji, rozbudowywaniu organizacji komunistycznej wśród żołnierzy, wciąganiu do akcji technicznej na terenie pułku i nakłaniania do inicjatyw rewolucyjnych wystąpień wśród pozostałych żołnierzy (np. zbiorowe protesty, sabotowanie zarządzeń władz wojskowych, etc.).

Kierownikiem „roboty rewolucyjnej" w koszarach był łącznik, który pozostawał w bezpośrednim kontakcie z żołnierzami – to on rozpracowywał adresy, odbywał zebrania, spotykał się z żołnierzami, dawał im zadania i dostarczał odpowiednią literaturę. Na każdy oddział miał być oddzielny łącznik. Korespondencję z koszar dostarczano bezpośrednio obwodowcowi, o ile ten był wówczas w garnizonie. Żołnierze-komuniści nie płacili składek członkowskich, za to polecano im zbieranie składek wśród innych, niepartyjnych żołnierzy na różne cele.

W Okręgu Siedleckim Wydział Wojskowy powstał już jesienią 1927 r., a jego pracą kierował funkcjonariusz CWW ps. „Jurek", przy współpracy z Lewkiem Nudelmanem ps. „Leon" z Siedlec. Starano się nawiązać kontakty z żołnierzami stacjonujących w Siedlcach, Białej Podlaskiej i Łukowie jednostek wojskowych. Działalność ta nie przyniosła jednak większych efektów. Pewna poprawa nastąpiła wiosną 1928 r., kiedy to nawiązano kontakty z żołnierzami 22 pułku piechoty, 9 pułku artylerii ciężkiej, 34 pułku piechoty i 9 pułku artylerii lekkiej. Postępy komunistów zostały przerwane w maju 1929 r. wraz z aresztowaniem Nudelmana, Mejera i Wolfa Zylberszterna.

Surowe kary dla żołnierzy

Działalność KPP w wojsku znajdowała się pod pilną obserwacją władz wojskowych. Przeciwdziałanie pracy politycznej KPP wśród żołnierzy należało do kompetencji Oddziału II Sztabu Generalnego, natomiast rozpracowywaniem organizacji komunistycznych na terenie Okręgów Korpusów zajmowały się posterunki Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK IX oraz Żandarmeria Wojskowa. Główną rolę w zwalczaniu wpływów komunistycznych w armii mieli oficerowie informacyjni. Działali oni we wszystkich pułkach i samodzielnych batalionach oraz w szpitalach okręgowych. Do zadań oficerów informacyjnych należały m.in.: dokładna obserwacja żołnierzy-komunistów, prowadzenie ewidencji politycznie podejrzanych, sporządzanie opinii, informowanie władz zwierzchnich o urlopach, wyjazdach i zwolnieniach szeregowych podejrzanych o działalność polityczną, ustalanie składu narodowościowego i społecznego komunistów oraz ich rzeczywistego wpływu na miejscowe społeczeństwo.

Wszelkie przejawy działalności KPP wojsko karało bardzo surowo. W marcu 1929 r. Samodzielny Referat Informacyjny DOK IX dokonał likwidacji komórki wojskowej KPP, działającej od października 1927 r. na terenie garnizonu w Białej Podlaskiej. 9 października 1929 r. Wojskowy Sąd Okręgowy nr IX w Brześciu n/Bugiem skazał na kary ciężkiego więzienia, utratę praw publicznych i wydalenie z wojska czterech żołnierzy 34 pp i 9 pap: kanoniera 9 pap Boima Liweranta z Siedlec (8 lat więzienia), szer. 34 pp Icka Rechtmana z Kocka (8 lat więzienia), szer. 34 pp Jankiela-Lejbę Blitmana z Kocka (5 lat więzienia) oraz szer. 34 pp Antoniego Olesiejuka z Żerocina (8 lat więzienia). Żołnierze zostali oskarżeni i skazani za przynależność do KPP, stworzenie na terenie bialskiego garnizonu jaczejki komunistycznej, utrzymywanie łączności z KD KPP w Białej Podlaskiej i wydziałem wojskowym KO KPP w Siedlcach, dla którego kan. Liwerant starał się również o uzyskanie materiałów wybuchowych.

Ponadto oskarżeni w czasie swojej czynnej służby wojskowej przechowywali, odczytywali i rozrzucali w obrębie koszar odezwy komunistyczne nawołujące do obalenia rządu, ustroju społecznego, walki z burżuazją oraz agitujące przeciw istnieniu wojska. W działalność tą zamieszani byli również cywilni działacze KPP: Chuna Tenenbaum z Białej Podlaskiej, który przekazywał żołnierzom bialskiego garnizonu odezwy komunistyczne, Lewek Nudelman i niejaki Sukiennik z Siedlec, dla którego Liwerant miał dostarczyć materiały wybuchowe oraz książeczki wojskowe, a także pośrednicy: Rozenker z Białej Podlaskiej i Jankiel Aszer z Siedlec.

Wpływy KPP w bialskim garnizonie

Komuniści nie dawali jednak za wygraną, odnajdywali potracone w wyniku aresztowań kontakty i próbowali odtwarzać swoje komórki. Latem 1930 r. na terenie garnizonu Biała Podlaska została przeprowadzona akcja ulotkowa, która domagała się polepszenia wyżywienia żołnierzy. Z kolei w marcu 1931 r. nieustaleni sprawcy rozrzucili w koszarach 34 pp ulotki o treści antypaństwowej. Poza propagandą na terenie koszar wojsko niejednokrotnie – podczas manewrów lub przemarszów – spotykało się z przejawami działalności organizacji komunistycznych (np. rozrzucano ulotki na drodze przemarszu wojska).

Aktywność WW KPP w Białej Podlaskiej zwróciła na siebie uwagę oficerów informacyjnych oraz dowództwa miejscowego garnizonu, czego skutkiem było aresztowanie pięciu żołnierzy 34 pp oraz łącznika KPP. Wojskowy Sąd Okręgowy nr IX podczas rozprawy głównej z 27 października 1931 r. na karę ciężkiego więzienia za utworzenie w 34 pp komórki komunistycznej skazał strzelców Piotrowskiego i Adelsztajna. Pomimo tego kontakty z KPP zostały wznowione, a wpływy partii w bialskim garnizonie obejmowały wówczas 18 żołnierzy.

W sprawozdaniu CWW z Okręgu Siedleckiego za miesiąc grudzień 1932 r. informowano: „[...] większość żołnierzy tych pułków [34 pp i 9 pal – przyp. P.B.] stanowią Ukraińcy i Białorusini [...]. 2-3 miesiące temu miała miejsce w 34 pułku [...] wsypa. Wpadło z zorganizowanych 17 tow.[arzyszy] z 34 pułku piechoty [...] Wzięto również 3 tow.[arzyszy] cywilów kierujących tą robotą. [...]. Siłą rzeczy cała organizacja musi się skupić na łapanie potraconych przez wsypę kontaktów. W palu dotąd ani jednego kontaktu nie połapaliśmy. Zwracam uwagę na wyjątkowo trudne warunki policyjne i na wielką słabość organizacyjną Partii w tej miejscowości". W tej sytuacji nastawiono się jedynie na próbę wydania i rozkolportowania na zewnątrz i wewnątrz koszar ulotek oraz ewentualne zawieszenie sztandaru.

dokończenie za tydzień

dr Paweł Borek



MOTORYZACJA

AUDI

- Audi A6 (2004), 2.4 benzyna, z Niemiec, cena: 22.900 zł, tel. 501 658 443

BMW

- BMW X3 (2005), 2.0 diesel, 150 KM, cena: 21.000 zł, tel. 501 658 443

CHEVROLET

- Chevrolet Aveo (2009) 1.2 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 10.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl

CITROEN

- Citroen Xsara (2000), 2.0 HDI, bardzo ładny, bez korozji, cena: 4.200 zł, tel. 501 658 443

FIAT



- Fiat Grande Punto Sport Jet 1.4 benzyna (2006), przebieg: 202 000 km, cena: 10.490 zł, tel. 509 130 709
- Fiat Panda 1.2 benzyna (2012), klimatyzacja, przebieg: 110 000 km, cena: 11.990 zł, tel. 509 130 709
- Fiat Grande Punto (2009) 1.4 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 9.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Fiat Cinquecento, 900 benzyna, cena: 1.250 zł, tel. 501 658 443

FORD

- Ford Fiesta, sprowadzony, opłacony, 1.2 benzyna (2010), przebieg: 182 000 km, cena: 17.990 zł, tel. 509 130 709
- Ford C-Max (2011) 1.6 diesel, sprowadzony, opłacony, cena: 22.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl

HONDA

- Honda Jazz (2003) 1.2 benzyna, sprowadzona, opłacona, cena: 7.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl

HYUNDAI



- Hyundai i30 1.6 diesel, 6 biegów (2011), przebieg: 163 000 km, cena: 17.990 zł, tel. 509 130 709



- Hyundai i20, 1.2 benzyna, hatchback, niski przebieg: 18 800 km (2017), cena: 33.990 zł, tel. 509 130 709
- Hyundai iX20 (2014) 1.4 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 33.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Hyundai Tucson 2.0 diesel (2006), cena: 16.400 zł, tel. 501 658 443
- Hyundai i40 (2011), 1.7 diesel, opłacony, cena: 34.500 zł, tel. 501 658 443

KIA



- Kia Optima 1.7 diesel, automat, sprowadzona, zarejestrowana (2016), niski przebieg: 79 000 km, tel. 509 130 709
- Kia Ceed (2012), 1.6 diesel, kombi, 115 KM, przebieg: 229 000 km, cena: 17.990 zł, tel. 509 130 709



- Kia Sorento, 2.5 CRDI, 170 KM (2006), lift, tel. 537 675 511

MAZDA

- **Mazda 1.4 D (2008), przebieg: 129 000 km, 2 komplety kół, stan bardzo dobry, cena: 12.500 zł, tel. 601 374 293**

MERCEDES

- Mercedes W204 (2010) C180, kompresor, sprowadzony, opłacony, cena: 39.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Mercedes Klasa B, 2.0 diesel (2008), cena: 17.900 zł, z opatami, tel. 501 658 443

MITSUBISHI

- Mitsubishi Pajero Pinin (2001) 2.0 benzyna, 5 drzwiowy, 4x4, zarejestrowany, cena: 10.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Mitsubishi Colt 1.3 benzyna (2005), cena: 8.300 zł, tel. 501 658 443

NISSAN

- Nissan Navarra (2006) 2.5 diesel, 4x4, salon Polska, cena: 27.700 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Nissan Almera Tino, 1.8 benzyna + gaz (2003), cena: 9.300 zł, tel. 501 658 443
- Nissan Almera Tino (2001), 1.8 benzyna, przebieg: 187 000 km, cena: 5.850 zł, tel. 501 658 443

OPEL

- Opel Astra 1.7 diesel (2004), tel. 694 662 905



- Opel Corsa E, 1.4 benzyna, 16V (2017), niski przebieg: 49 000 km, cena: 32.990 zł, tel. 509 005 509
- Opel Meriva (2006) 1.6 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 11.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Opel Astra (2006) 1.9 diesel, kombi, sprowadzony, opłacony, cena: 10.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Opel Omega z Niemiec (2001), SL, 2.2 diesel, cena: 2.000 zł, tel. 501 658 443
- Opel Astra 1.6 benzyna (2000), cena: 6.000 zł, opłacony z Niemiec, tel. 501 658 443
- Opel Vectra C, 1.9, 150 koni (2007), cena: 12.900 zł, tel. 501 658 443
- Opel Corsa (2007), 1.2 diesel, cena: 7.850 zł, tel. 501 658 443
- Opel Antara 4x4 (2007) 2.0 CDTI, opcja full, zamiana, tel. 603 376 572

PEUGEOT

- Peugeot 206+, 1.4 diesel, (2010), cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443

RENAULT

- Renault Clio (2005), 1.5 diesel, cena: 4.700 zł, tel. 501 658 443
- Renault Megane (2009), 1.6 benzyna + gaz, cena: 17.300 zł, tel. 501 658 443

SEAT

- Seat Leon (2003), 1.9 TDI, 90 KM, stary motor, tel. 501 658 443

SKODA

- Skoda Fabia (2003) 1.2 benzyna, sprowadzona, opłacona, cena: 7.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Skoda Fabia (2010) 1.6 diesel, sprowadzona ze Szwajcarii, cena: 15.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Skoda Octavia (2012) CR diesel, kombi, sprowadzona, opłacona, cena: 22.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl

SUZUKI



- Suzuki Sx4 (2008), 1.6 benzyna, napęd 4x4, 107 KM, przebieg: 178 000 km, cena: 17.990 zł, tel. 509 130 709
- Suzuki Jimny (2006) 1.3 automat, 4x4, skóra, sprowadzony ze Szwajcarii, opłacony, cena: 24.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl

TOYOTA

- Toyota Land Cruiser (2004) 3.0 diesel, zarejestrowana, 5 drzwiowa, cena: 36.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Toyota Yaris (2012) 1.4 diesel, sprowadzona ze Szwajcarii, cena: 22.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Toyota RAV4 (2005) 2.0 diesel, 4x4, zarejestrowana, cena: 18.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Toyota Corolla (2003), 1.4 benzyna, cena: 6.900 zł, tel. 501 658 443







VOLKSWAGEN

- Volkswagen Passat B6 (2008), 1.9 TDI, cena: 18.900 zł, tel. 501 658 443

VOLVO

- Volvo V50 (2007) 2.0 diesel, sprowadzony, opłacony, cena: 13.900 zł, tel. 607 131 730, 609 217 476 www.autokomiscezar.pl
- Volvo V50, 1.6 diesel (2007), cena: 13.900 zł, tel. 501 658 443

MOTORYZACJA INNE

- Nissan Micra K11 (2001), 5-drzwiowy, wszystko na części – 50 zł, tel. 510 840 833
- Sprzedam przyczepkę samochodową, wymiary: 1,6x1,1 metra, z plandeką i podwyższaniami burtami – 400 zł, tel. 694 620 573
- Nagrzewnica samochodowa, wodna, 24V – 70 zł, tel. 502 385 750

MOTOCYKLE

- Skutery: 50 cm3, 100 cm3, 250 cm3, 500 cm3, tel. 501 383 663

NIERUCHOMOŚCI

- **Kupię mieszkanie do remontu, tel. 514 818 455**
- Sprzedam działkę budowlaną 0,2001 ha przy ul. Sosnowej, 300 m od E30, Strzyniec, tel. 694 620 573
- Działka budowlana w Hrudzie, 15 ary, tel. 500 201 821
- Las Rokitno, 0,47 ary, tel. 500 201 821
- Kupię mieszkanie na parterze, osiedle Centrum, Zgoda, Piastowskie, tel. 690 486 112
- Sprzedam działkę, 631 m2, ul. Winiarska, tel. 666 894 898

Home Broker
Nieruchomości dla każdego



- Sprzedam działkę rekreacyjną w miejscowości Grabniak na pojezierzu łęczyńsko – włodawskim o pow. 600 m2 – tel. 501 058 349 – cena 45 000 zł



- Sprzedam działkę budowlaną w Białej Podlaskiej, ul. Grzybowa o pow. 1497 m2. Cena 168 tyś zł, działka z proj. budowlanym i pozwoleniem na budowę, tel. 501 058 349



- Sprzedam działkę inwestycyjną z możliwością podziału i dalszej sprzedaży lub budowy osiedla domów – Czosnówka, pow. 2,11 hektara, tel. 501 058 349. Cena 450 000 zł



- Sprzedam dom w Białej Podlaskiej, ul. Poziomkowa, o powierzchni 157,3 m2 i powierzchni działki 662 m2, tel. 501 058 349. Cena: 455 000 zł, do negocjacji



- Sprzedam działki budowlane w Białej Podlaskiej, ul. Terebelska, o powierzchni 927 m2 – 929 m2, tel. 501 058 349. Cena 75 zł/m2, do negocjacji



- Sprzedam dom w Białej Podlaskiej, ul. Poziomkowa, o powierzchni 177,4 m2 i powierzchni działki 764 m2, tel. 501 058 349. Cena 520 000 zł, do negocjacji



- Sprzedam działki budowlane w Ciciborze, tuż za osiedlem Amelin, o powierzchni: 1225 m2, 1554 m2, 1770 m2, tel. 501 058 349 – cena 70 zł/ m2 – do negocjacji



- Sprzedam działki budowlane w Sławacinku Nowym o pow. 1200 m2, tel. 501 058 349. Cena 55 zł/ m2 – do negocjacji



- Sprzedam mieszkanie w Białej Podlaskiej, ul. Piłsudskiego 67,28 m2, tel. 501 058 349. Cena 230 000 zł – do negocjacji



- Sprzedam mieszkanie w Radzyniu Podlaskim, 27,28 m2, tel. 501 058 439. Cena 115 000 zł – do negocjacji



- Sprzedam dom w Kodniu 90 m2, z działką 1080 m2, po kapitalnym remoncie, cena: 160 000 zł, do negocjacji, tel. 603 803 857

geoDOM NIERUCHOMOŚCI



- Sprzedam dom wolnostojący 200 m2, działka 785 m2, Biała Podlaska, os. Żwirki i Wigury, tel. 784 973 440



- Sprzedam działkę budowlaną 1500 m2, Grabanów, tel. 784 973 440



- Sprzedam mieszkanie 67 m2, Biała Podlaska, os. Akademicka, tel. 784 973 440
- Dom w szeregowcu 180 m2, os. Francuska, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości



- Sprzedam mieszkanie 62 m2, Biała Podlaska, os. Jagiellońskie, tel. 784 973 440



- Sprzedam siedlisko z domem 100 m2, działka 5467 m2, Wandopol, tel. 784 973 440
- Sprzedam działkę budowlaną 907 m2, os. Akademicka, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam dom wolnostojący 130 m2, działka 700 m2, ul. Reymonta, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę usługowo-mieszkaniową 8000 m2, Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę budowlano-usługową 1235 m2, Rakowiska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę przy trasie E30 Warszawa-Terespol, Wólka Dobryńska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam dom 65 m2, działka 2295 m2, Huszcza Druga, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam obiekt handlowo-usługowy 1100 m2, działka 7350 m2, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m2, Grabanów, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam obiekt usługowo-mieszkalny 410 m2, Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Firma TOMEX
Gwarancja ilości i jakości
OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
z dostawą 83 353 50 46 Komarówka Podl., ul. Wojska Polskiego 24
tel. 600 956 482 668 676 582

POMOC DROGOWA 24h
BIAŁA PODLASKA
692 703 703

Poczuj ciepłą stronę życia w mieście
pec CIEPŁO SYSTEMOWE DLA BIAŁEJ PODLASKIEJ
www.pecbp.pl

PRZEPROWADZKI
TRANSPORT + POMOC PRZY ZAŁADUNKU
DUŻY + MAŁY
15 ton + 1 tona
501 23 22 23

MERKURY
merkury.bp@pro.onet.pl
www.golawscy.pl
MIESZKANIA
Nowe mieszkania 32-68 m², ul. Żeromskiego 48
Sprzedaż 504 071 200
MATERIAŁY BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
• okna • drzwi • bramy •
• panele podłogowe •
• parapety •
• materiały wykończeniowe itp...•
506 050 056
USŁUGI TRANSPORTOWE
603 655 637
Biała Podlaska
ul. Sidorska 53, tel. 83 344 39 92,
ul. Grzybowa 50, tel. 83 311 33 93

- Działka budowlana 2100 m2, osiedle Glinki, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Działka inwestycyjna 3835 m2, budynek biurowy 187 m2, Orzechowa, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę z budynkami gospodarczymi 6400 m2, Horbów, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę inwestycyjną 14600 m2, Wilczyn, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- Sprzedam działkę rekreacyjną 300 m2 nad zalewem Kubiki, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

LOKALE

- Noclegi pracownicze, Biała Podlaska, Warszawa, tel. 603 057 174
- Poszukuję lokalu do wynajęcia, biurowo-usługowego o powierzchni 30-40 m2. Parter lub piwnica, tel. 513 655 722
- Mieszkanie do wynajęcia, dwupokojowe, 36 m2, blok Łukaszyńska, I piętro, świeżo po remoncie, tel. 504 130 538



- Pomieszczenia do wynajęcia od 10 m2 do 40 m2, w budynku ZNP, Biała Podlaska, ul. Warszawska 13, tel. 697 101 199



- Wynajmę lokal 180 m2 i 130 m2, ul. Jana Pawła 115 - ul. Brzeska, tel. 603 057 174

USŁUGI

- Usługi koparką, koparko-ładowarką, wywrotki, wyburzenia, kruszenie gruzu, tel. 506 481 298
- Usługi ogrodnicze, przycinanie żywopłotów, drzew i krzewów ozdobnych, tel. 574 120 610
- Kompleksowe układanie kostki brukowej i inne, tel. 601 584 880
- **Ocieplanie pianką PUR, poddasza, stropy, fundamenty, budynki gospodarcze, tel. 500 870 840**
- CYKLINOWANIE, tel. 512 246 444
- Elektro-instalacje, tel. 536 661 118
- Usługi hydrauliczne, kompleksowo, tel. 500 860 051
- Przeciski pod drogami do średnicy 65 mm, tel. 515 723 331
- Usługi minikoparka + wywrotka, 3,5 tony, tel. 609 743 279
- Usługi stolarskie. Sprzedaż huśtawek, altanek, domków dla dzieci, WC na budowę itp., Solidnie, tanio, tel. 506 487 080, 515 805 521
- Power-PC - Serwis i usługi informatyczne, ul. Warszawska 13/16, Biała Podlaska, tel. 513 655 722

ROLNICZE

- Wałek przekaźnika, traktor, maszyna, tel. 572 826 277
- Sadzonki truskawek, różne odmiany - 40 groszy/sztuka. Dostawa gratis, codziennie Biała Podlaska i okolice, tel. 500 369 041



- Sprzedam ciągnik C360, 3p, rok produkcji 1986, gotowy do pracy, tel. 603 057 174
- Ziemniaki Irga, biała i inne odmiany, woreczek 15 kg w cenie 15 zł. Dostawa gratis, codziennie Biała i okolice, tel. 500 369 041
- Ziemniaki, kapusta kiszona, kapusta biała i warzywa, Hrud 18, tel. 510 547 524
- Oddam za darmo obornik koński, bydlęcy, tel. 500 201 821
- Opryskiwacz, 300 litrów, tel. 500 201 821
- Siewnik Mazur, tel. 500 201 821
- Kultywator ciągnikowy, dawny model, 18-zębowy - 500 zł, tel. 833 410 915

ZWIERZĘTA

- Kuc, klacz siwa, paszport, 11 lat, tel. 500 201 821
- Dwie kozy, tanio, tel. 796 335 558

PRACA ZATRUDNIĘ

- Kierownik budowy, budownictwo wielorodzinne, tel. 601 391 357
- **Kierowca C+E, wywrotka, nocleg, Biała Podlaska, tel. 601 391 357**
- Firma REMAX oferuje stałą lub wakacyjną pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 727 001 704
- PRACA DRELÓW/KWASÓWKA. Poszukujemy osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Drelowie/Kwasówce. Nie wymagamy doświadczenia. Dobre warunki pracy. Tel. 577 303 512

PRACA PODEJMĘ

- Szukam pracy biurowej z językiem rosyjskim, tel. 574 992 217

NAUKA

- Angielski, absolutnie każdy poziom, wieloletnie doświadczenie, dzwonić po 20.00, tel. 696 381 000
- Korepetycje, język rosyjski, tanio, tel. 574 992 217

BUDOWLANE

- Dwucalak sosnowy, stalówka, stemple, drewno opałowe, tel. 880 999 232

INFORMATOR

DOSTAWA GAZU

MUSTANG Sp z o.o. Rakowiska, ul. Wspólna 39 Dostawy gazu: pn.-sob. 6.00-22.00, niedz. i święta 8.00-17.00 tel. 83 343 33 03

GAZOL Dostawy gazu, **Biała Podlaska** (pn- sob 7.00 -19.00) tel. 83 343 20 87, bezpłatny 800 378 220; **Radzyń Podlaski** (pn--pt 8.00-18.00, sb. 8.00-16.00) tel. 83 352 06 25, 504 700 970

APTEKI

Biała Podlaska: całodobowo, ul. Sidorska 2K, tel. 83 343 25 24

Międzyrzec Podlaski: całodobowo, ul. Warszawska 17, tel. 83 371 25 23

DYŻURY PRZYCHODNI

Biała Podlaska

Stacja Pogotowia Ratunkowego SPZOZ ul. Terebelska 57-65, tel. 83 343 40 68, 83 343 47 35

Międzyrzec Podlaski

SPZOZ ul. Warszawska 2-4, tel. 83 371 51 00, poniedziałek-piątek w godz. 18-8, sobota, niedziela i święta – całą dobę

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Komunalnik Biała Podlaska **Biała Podlaska**, al. Jana Pawła II 33, tel. 83 343 46 91, całodobowo: 601 277 212, 504 070 564, 83 343 98 50.

Domy Pogrzebowe: Biała Podlaska, ul. Dolna 9 i ul. Rzeźniana 31, tel. 83 343 83 21, całodobowo 601 277 212.

Kwiaciarnia, Biała Podlaska, al. Jana Pawła II 33, tel. 662 818 225, 83 343 46 91.

Zakład Kamieniarski, ul. Rzeźniana 42, tel. 504 035 892, 83 342 57 98.

Konsolacje (stypy), modlitwy wieczorne, ul. Dolna 9, tel. 83 343 46 91, 601 277 212.

Transport zwłok, tel. 504 070 564 (całodobowo).

HADES Maksymiuk i Wspólnicy **Biała Podlaska**, Al. Jana Pawła II 25, tel. cała doba 83 344 35 24, 601 369 849, 509 766 538

Domy Pogrzebowe:

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyńskiego 1A, tel. cała doba 512 128 348

Łomazy, ul. Wisznicka 2, tel. cała doba 601 369 849, 509 766 538

Kwiaciarnie, Biała Podlaska, al. Jana Pawła II 25

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyńskiego 1A, tel. 794 444 180

Zakład kamieniarski, Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 25, Klonownica Duża 17, tel. 536 003 603

ZAMAWIANIE GAZU

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, tel. 83 343 69 92 i 83 343 46 91 w godz. od 6.30 do 18.00 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Prowadzi wymianę małych butli z gazem, przegląd kuchni gazowych.

STACJE PALIW

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91.

MYJNIE SAMOCHODOWE

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91 (w ofercie pranie dywanów).

AUTO SERWIS

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, tel. 506 038 362, 83 343 46 91.

Grupy AL-ANON, Grupy dla rodzin

"Nadzieja" ul. Długa, przy kościele na Woli - każdy poniedziałek, godz: 18.30, ostatni poniedziałek miesiąca myting otwarty dla rodzin

"Słoneczko" kościół p.w. św. Antoniego, ul. Narutowicza (dom katechetyczny na końcu parkingu) - każdy czwartek, 17.30, ostatni czwartek miesiąca myting otwarty dla rodzin

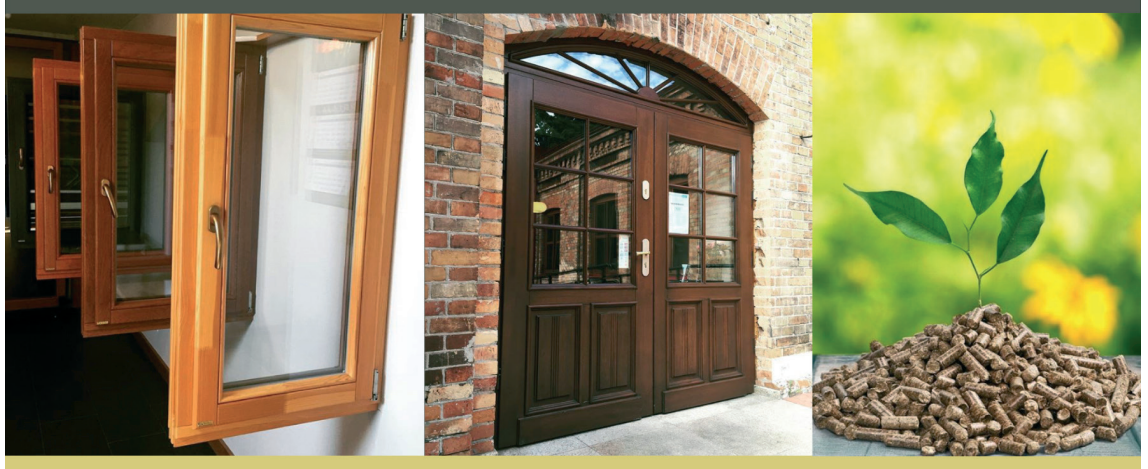
WĘGIEL
KOSTKA 590 zł/t
ORZECH 519 zł/t
EKOGROSZEK 590 zł/t
PELLET 780 zł/t
tel. 721 080 909, 669 445 682
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!
KROPKA Sławomir Kropiwiec
CL PKP MAŁASZEWICZE

ARTPOL OKNA
MOSKITIERY ROLETY PARAPETY
POMIAR I WYCENA GRATIS
jacek.daniluk@wp.pl
505 011 645
83 342 11 11
Biała Podlaska, ul. Moniuszki 33
Sprawdź nasze ceny!!!

BIAL-MET BLACHY
www.bialmet.pl bial-met@dei.pl
POKRYCIA DACHOWE
RUSZTOWANIA - tel.602 108 811
21-500 Biała Podlaska, ul. Kołychawa 78
tel. 83 344 33 49, 83 344 74 98

JEDYNE KASY FISKALNE Z ULGĄ
OBOWIĄZKOWE od 1 stycznia 2020 r.
- sprzedaż paliw
- naprawy pojazdów
- wulkanizacja
www.NormalnyInformatyk.pl
tel. 518 221 441
tel. 607 240 390
Fiskalizacja ◇ Formalności
KASY ◇ DRUKARKI FISKALNE ONLINE ◇ KOMPUTERY ◇ OPROGRAMOWANIA ◇ USŁUGI

OKNA DRZWI
PELLET-BRYKIET



Łomazy
ul. Cmentarna 9
tel. 83 341 70 40
Biała Podlaska
ul. Sidorska 59B
tel. 83 344 16 11
www.serhej.pl
biuro@serhej.pl
Serhej
PRODUCENT

AGD I ELEKTRONIKA

- Komputer stacjonarny Intel Core i5, grafika 1GB, 8GB ram, 500GB, Windows 10 – 600 zł, cena do negocjacji, tel. 513 655 722
- Notebook Dell E6400, procesor dwurdzeniowy, 4GB ram, dysk 320GB, zasilacz i nowa bateria, tel. 513 655 722
- Urządzenie wielofunkcyjne Canon i HP + komplet tuszy, tel. 513 655 722
- Monitory DELL 19-22", tel. 514 222 556
- Laptopy DELL, E6400, E4300, komputery stacjonarne, tel. 514 222 556
- Głośniki komputerowe Creative, tel. 514 222 556
- Radio Julia, zabytkowe, sprawne – 130 zł, tel. 502 385 750

MEBLE

- Łóżko z pojemnikiem na pościel i materacem, wymiary: 200x90 cm, orzech – 400 zł, tel. 792 435 273
- Sprzedam łóżko: stelaż – 250 zł i materac – 250 zł, wymiary: 200x140 cm, stan bdb. tel. 503 863 041
- Krzesło obrotowe, młodzieżowe, czerwone – 50 zł, tel. 502 385 750
- Łóżko ortopedyczne, elektryczne – 300 zł, tel. 511 035 361
- Stół półowalny 100x178 cm, po rozłożeniu większy + krzesła, tel. 514 626 965
- Fotel obrotowy, tel. 696 891 005

ODZIEŻ

- Suknia ślubna, koronka + tiul, rozmiar 38, welon gratis, stan bdb., tel. 509 588 697
- Sprzedam nowy płaszcz w rozmiarze L, kolor karmel, Biała Podlaska – 100 zł, tel. 504 400 240

OGŁOSZENIA INNE

- Używane rowery zachodnie, Biała Podlaska, tel. 501 383 663
- Sprzedam banery reklamowe 5x3 m, do przykrycia drewna, zboża itp. tel. 504 295 795
- Rowery, foteliki samochodowe, spacerówki. Używane z Niemiec, ul. Sidorska 252, TANIO! tel. 603 171 105
- Pampersy dla dorosłych, 120 sztuk, rozmiar M – 180 zł, tel. 601 602 252



- Sprzedam klocki LEGO widoczne na zdjęciu, do niektórych zestawów są instrukcje – 100 zł, tel. 504 400 240
- Pampersy, rozmiar M, dla dorosłych, 60 sztuk – 80 zł, tel. 662 355 227
- Waga gospodarcza, tel. 500 201 821
- Maść zielarza na łuszczycę z zaleceniami, tel. 692 025 615
- Piły do krejzegi o średnicy: 70 cm, 45 cm, 35 cm oraz pasy do kół napędowych, tel. 694 620 573
- Deska do nauki pływania, wymiary: 30x35 cm – 30 zł, tel. 502 385 750
- Butla turystyczna z gazem, 2.5 kg – 40 zł, tel. 502 385 750
- Klatka do przewozu kota, duża, składana – 85 zł, tel. 502 385 750
- Maszyna do pisania, zabytek – 120 zł, tel. 502 385 750



- Sprzedam budy dla psa widoczne na zdjęciu, nowe, ocieplone, wymiary: 90x80 cm, do obejrzenia w Białej Podlaskiej, tel. 506 487 080, 515 805 521
- Rowery dziecięce, klasyczne – 120 zł, tel. 690 486 112
- Sprzedam akordeon guzikowy Hohner Maestro – 3.950 zł, tel. 607 43 11 86

RÓŻNE

- Tablicę reklamową, nową, mobilną, dwustronną, 300x180, sprzedam lub wynajmę, tel. 600 301 891
- Tablicę reklamową dwustronną 530x300, przy trasie A-2 wynajmę, tel. 600 301 891



- Sprzedam 2 zestawy Avon, nowe – 25 zł/ sztuka, Biała Podlaska, tel. 504 400 240

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Janowskiej 74A i ul. Sidorskiej 23.

Zakład Gospodarki Lokalowej Spółka z o. o. 21-500 Biała Podlaska ul. Żeromskiego 5

ogłasza **pierwszy** publiczny ustny przetarg na oddanie w najem lokalu użytkowego zlokalizowanego w budynku przy ulicy:

• Narutowicza 32 o pow. 52,33 m²;

Termin przetargu 6 października 2020r.

Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46; 343 39 71; 516 150 138 i na stronie www.zglbp.pl.







OGŁOSZENIA ZA DARMO

W TYGODNIKU Podlasianin

Ogłoszenia dotyczące sprzedaży aut, nieruchomości i innych rzeczy umieszczane na łamach naszego czasopisma są bezpłatne. Wyjątek stanowią te dotyczące świadczenia usług oraz praca-zatrudnię (płatne 1 zł za słowo).

Podstawą publikacji bezpłatnego ogłoszenia jest czytelne wypełnienie kuponu drukowanego obok oraz dostarczenie go do nas:

1. Wysłanie pocztą na adres: **ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska**.
2. Wrzucenie do skrzynek zlokalizowanych w Białej Podlaskiej:
   - Dom Nauczyciela, **ul. Warszawska 13**,
   - Sklep Nocny, **al. Tysiąclecia 32**,
   - Garden Service (dawny dworzec PKS), **pl. Wojska Polskiego 2**,
   - Biuro Ogłoszeń, **ul. Narutowicza 32/5**;
3. Wysłanie zdjęcia lub skanu na adres e-mail: **m.zajac@podlasianin.com.pl**
4. Osobiście do Redakcji: **ul. Narutowicza 32/5**.

Wszystkie reklamy i ogłoszenia przyjmowane są do piątku, do godziny 15.00. Ogłoszenia dostarczone po tym terminie będą publikowane w kolejnym wydaniu.

Wszystkie ogłoszenia nadesłane na kuponie będą publikowane w gazecie oraz na stronie internetowej www.podlasianin.com.pl

KUPON OGŁOSZENIOWY nr 39 Podlasianin

WAŻNY W OKRESIE OD 29 WRZEŚNIA DO 5 PAŹDZIERNIKA 2020 R.

treść ogłoszenia

treść ogłoszenia

tel. kontaktowy

Prosimy o czytelne wypełnienie

Dane ogłoszeniodawcy
(tylko do wiadomości redakcji)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów opublikowania ogłoszenia. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina".

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

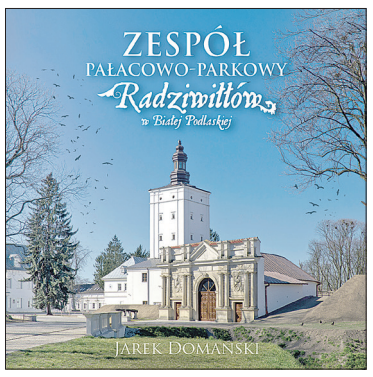
Podpis zamawiającego

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do korekty treści, w szczególnych wypadkach do wstrzymania ogłoszenia.

Album o zespole pałacowo-parkowym Radziwiłłów

BIAŁA PODLASKA Jarek Domański jubileusz 30 lat pracy (1990-2020) w zawodzie fotografa postanowił obchodzić w sposób niebanalny i twórczy nie tylko dla własnej satysfakcji, ale także z korzyścią dla lokalnego społeczeństwa. Przygotował piękny album „Zespół pałacowo-parkowy Radziwiłłów w Białej Podlaskiej", który już wkrótce trafi na księgarniane półki.

PATRONAT MEDIALNY P podlasianin.com.pl



Domański to autor bardzo ciekawej pozycji, wydanej w 2010 r., pt. „Biała Podlaska – Historia i tożsamość miasta", w którym przez pryzmat historii pokazał przeobrażenia i bogate dziedzictwo społeczno-kulturowe miasta, w jakim urodził się i pracuje. Tym razem swój najnowszy album całkowicie poświęcił zrewitalizowanym terenom założenia radziwiłłowskiego i jego obiektom. Pokazał również potencjał i możliwość wykorzystania tego historycznego miejsca do wypoczynku, rekreacji oraz organizacji imprez kulturalnych.

W swoim wydawnictwie, obok archiwalnych zdjęć i grafik, prezentuje najnowsze fotografie, które wykonał po dwóch etapach prac na terenie dawnego parku Radziwiłłowskiego w latach 2011-2013 oraz 2018-2020. W albumie zamieszcza też tekst przybliżający historyczny kontekst genezy jego przeobrażeń oraz funkcje użytkowe obiektów na przestrzeni wielu dekad. Przekaz dodatkowo wzmacniają podpisy pod zdjęciami, informujące czytelnika o ich dokumentalnym znaczeniu. Wszystko to sprawia, że książka pełni rolę krótkiego przewodnika po obiektach założenia pałacowego Radziwiłłów, zarówno dla mieszkańców miasta, jak i odwiedzających je turystów.

Album poleca Szczepan Kalinowski, wieloletni przewodnik po Białej Podlaskiej i Podlasiu: „Pragnę zarekomendować tę ciekawą publikację bialczanom i gościom odwiedzającym gród nad Krzną. Autor dołożył wszelkich starań, by wydawnictwo albumowe poświęcone zespołowi pałacowo-parkowemu w Białej Podlaskiej było formą promocji miejsca tak bardzo ważnego dla miasta pod względem historycznej tożsamości, jak również było świadectwem dbałości władz miasta o dobro publiczne dla przyszłych pokoleń".

Książka będzie dostępna w księgarniach: Między Kartkami przy ul. Warszawskiej 1, Słoń przy ul. Brzeskiej 8/1, w Studio Fotograficznym Fotos przy ul. Ciasnej 1 oraz w innych punktach handlowych. Tygodnik „Podlasianin", jako jeden z dwóch (obok portalu internetowego RadioBiper.info) patronów medialnych, zachęca, by wydawnictwo albumowe trafiło nie tylko do mieszkańców Białej Podlaskiej, ale również poprzez zajmujące się krzewieniem kultury instytucje i placówki promowało wyjątkową spuściznę historyczną miasta w całym kraju. (rl)

Niech Koło Bialczan odzyska formę

BIAŁA PODLASKA Po kolejnej, przedłużonej z powodu koronawirusa kadencji, w Stowarzyszeniu Koło Bialczan odbyło się zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Dotychczasowy prezes Waldemar Godlewski poprosił o zwolnienie z funkcji z powodów zdrowotnych. Nowym prezesem została wybrana Krystyna Nowicka, dotychczasowa członkini zarządu, z profesji kierowniczka Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej.



fot. Jerzy Trudzik

Nowa prezes Koła Bialczan Krystyna Nowicka

W krótkim wystąpieniu tuż po wyborze zaprezentowała członkom stowarzyszenia swoje propozycje na nową kadencję. Wyraziła wolę realizacji przez Koło Bialczan różnorodnych przedsięwzięć. Wśród nich na czoło wybija się kontynuacja dorocznych kwest na cmentarzu i realizacja za pomocą zdobytych środków pieniężnych odnowy kolejnych zabytkowych nagrobków.

Nowa prezes chce zabiegać o pozyskanie kolejnych członków do stowarzyszenia, należącego do najstarszych w województwie lubelskim i bardzo zasłużonego dla miasta. Chce organizować spotkania z ciekawymi ludźmi. A jako szefowa bibliotecznej Filii nr 6, ma w tym zakresie znakomite osiągnięcia. Uważa, że musi docierać do środowiska za pomocą nowoczesnych, dziś już dość upowszechnionych środków komunikacji, jakimi są zarówno poczta mailowa, jak też internetowe portale społecznościowe.

Chce nadać nowy impuls współpracy bialskiego środowiska Koła Bialczan z filiami w Warszawie, Lublinie i Szczecinie. Pamięta o wiodącej roli Filii w Warszawie, bowiem to stamtąd został nadany prawie 100 lat temu impuls na rzecz utworzenia stowarzyszenia.

Stoi na stanowisku, że Koło Bialczan powinno bardziej zaangażować się we współpracę z władzami miasta, pełniąc rolę inicjatora, pomysłodawcy i współrealizatora spraw ważnych dla mieszkańców. Zamierza też w tym zakresie nawiązać więzi z innymi stowarzyszeniami działającymi lokalnie. Jej marzeniem jest doprowadzenie do budowy, tak jak w przypadku innych zasłużonych bialczan, ławeczki aktora Romana Kłosowskiego.

Jak podkreśliła z naciskiem, nie zamierza traktować swego stanowiska fasadowo. Chce być otwarta na wszelkie propozycje. – Chcę, żeby Koło Bialczan zrzeszało jak najwięcej członków. Motywować ich do jak najszerszej aktywności dla Białej Podlaskiej. Mam trochę pomysłów. Myślę, że nowy zarząd zdoła zrealizować ambitne plany. Żeby o Kole Bialczan było słychać, żeby było widoczne, żeby odgrywało rolę, jaka jest mu wręcz historycznie już przypisana – zakończyła swoje wystąpienie.

Jerzy Trudzik

Poezja absolwentów w tomiku i audiobooku

BIAŁA PODLASKA O tym, że młodzież IV LO im. S. Staszica znana jest z wielu artystycznych talentów, wiadomo nie od dziś. Kolejny pomysł to nagranie audiobooka z poezją absolwentów liceum. W przedsięwzięciu wzięło udział kilkanaście osób, a z efektami można było się zapoznać 23 września.



fot. Justyna Dragan

Absolwenci i uczniowie IV LO im. S. Staszica zaprezentowali 23 września utwory zawarte w tomiku



Dyrektor Aleksandra Dopierała pogratulowała młodzieży talentu

Aleksandra Dopierała, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4, przypomina, że zaczęło się wiosną, przed maturami, od nagrania audiobooka utworu „Dżuma". Spotkało się to z pozytywnym odbiorem. Potem narodził się pomysł wydania i nagrania wierszy absolwentów IV LO. – To wiersze nagrodzone już wcześniej w różnych konkursach. Stwierdziliśmy, że warto byłoby dołożyć do tego utwory dawnych absolwentów. Przygotowania i nagrania trwały przez całe wakacje, i teraz mamy zwieńczenie tych działań – mówi dyrektor.

Udział w nagraniach wzięły autorki utworów, nauczyciele, absolwenci i władze miasta. Efektem jest zbiór wierszy, do którego dołączone jest CD z audiobookiem. To nie pierwsza tego typu inicjatywa. Już osiem lat temu wydana została publikacja zbierająca prace literackie absolwentów. Oznacza to, że młodzież wciąż jest chętna, by działać, i wbrew opiniom wielu jest aktywna, tylko czasem potrzebuje do tego bodźca.

Podsumowanie pracy młodzieży miało miejsce 23 września przy szkole. W bezpiecznych warunkach uczestnicy spotkania wysłuchali wierszy i poezji m.in. Weroniki Chimicz, Katarzyny Czyromiszkin, Aleksandry Daczkowskiej czy Faustyny Wojdakowskiej. Ta ostatnia nie pierwszy raz publikuje swoje utwory. – Wiersze pisałam od zawsze. Szkoła pomogła mi rozwinąć warsztat, przygotować się do konkursów i dała możliwość szerszego zaprezentowania twórczości. Piszę o ludziach, o tym, co mnie dotyka, o emocjach. Często wiersze są nierozumiane przez odbiorców, każdy ma prawo być indywidualnie zinterpretowany – mówi absolwentka.

Projekt objął honorowym patronatem prezydent miasta Michał Litwiniuk

Justyna Dragan

Szykujemy projekty na nową perspektywę unijną

Z Romualdem Murawskim, wójtem gminy Konstantynów, rozmawia Jacek Korwin.

Jak wygląda sytuacja z koronawirusem w gminie?

– Po kilku przypadkach zarażenia koronawirusem, pojawiły się pewne obawy. Ale ograniczyło się to tylko do osób i ich rodzin, gdzie wirus się pojawił, dalej się nie rozprzestrzeniał. Niewiele osób przebywało na kwarantannach. Cieszymy się, że nie ma zakażeń w szkołach czy w Domu Pomocy Społecznej, gdzie mieszkają ludzie chorzy. Był tylko jeden przypadek osoby zarażonej w DPS, ale nie dotknął ani współpracowników, ani mieszkańców domu.

Nie ukrywam, że Covid-19 odbił się rykoszetem na jednostkach samorządowych. Odczuwamy mniejsze wpływy z podatków, i to zarówno tych, które powinny do nas spływać z budżetu państwa, jak i z podatków i opłat lokalnych. Ubytki są w granicach 20-30 proc. To budzi nasz niepokój, dlatego na bieżąco monitorujemy sytuację i dokładamy starań, żeby przed końcem roku nie stać przed problemem braku funduszy np. na wynagrodzenia dla osób zatrudnionych w Urzędzie Gminy czy szkołach.

Czy obecna sytuacja epidemiczna nie przeszkodziła w realizacji zaplanowanych na ten rok inwestycji?

– Na szczęście nie. Największym zadaniem, które już finalizujemy, jest rewitalizacja miejscowości Kolonia Komarno. To wieloetapowe zadanie. Pierwszym była przebudowa zabytkowej alei lipowej. Drugim – budowa parkingu i placu zabaw przy kościele. Oba etapy są już zrealizowane. Trzeci polega na rewitalizacji zabytkowej kaplicy wraz z otoczeniem. Inwestycja technicznie jest odebrana, a 4 października o godzinie 16 nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie przez ks. biskupa Kazimierza Gurdę.

Kaplica powstała w 1844 roku, ale od 1990 roku nie była użytkowana, stała pusta. I niszczała. Dlatego na etapie opracowywania Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Konstantynów uznaliśmy, że trzeba ten rewir wpisać w program rewitalizacji. A to otworzyło nam furtkę, żeby starać się w Urzędzie Marszałkowskim o środki z RPO WL na rewitalizację obszarów wiejskich. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony, otrzymaliśmy 1 mln 872 tys. zł dofinansowania. Udział gminy wyniósł 551 tys. zł, czyli łącznie wartość inwestycji to ponad 2,4 mln zł. Wykonano generalny remont: odtworzenie tynków, odgrzybienie, nowy strop, nowa więźba dachowa z pokryciem dachowym z blachy miedzianej, chodnik z kostki granitowej, piękne ogrodzenie, które stanowiło około 20 proc. wartości przedsięwzięcia, nasadzenia roślin. Kaplica nie będzie pełniła funkcji sakralnych, raczej wystawowo-konferencyjne. Jest pomysł, żeby utworzyć tam muzeum krzyży. Wiele ciekawych egzemplarzy jest u parafian, więc chcielibyśmy je zebrać i zgromadzić w jednym miejscu.

Ponadto pełnej rekonstrukcji podaliśmy drewnianą dzwonnicę: otrzymała nowe poszycie z desek, pokrycie dachowe z blachy miedzianej, i teraz pięknie się wkomponowuje w otoczenie kaplicy. To miejsce naprawdę robi teraz bardzo dobre wrażenie. Chciałbym podziękować podmiotom, które dofinansowały to zadanie, tym, którzy tam pracowali, pracownikom samorządowym. Cieszę się, że udało się uratować zabytek, a przy okazji przypisać mu nowe funkcje.



Oprócz inwestycji drogowych, chcemy w przyszłym roku rozpocząć prace projektowe związane z przebudową pałacu i remontem zespołu pałacowo-parkowego – mówi wójt Romuald Murawski



W niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie zrewitalizowanej kaplicy w Kolonii Komarno

A co z inwestycjami drogowymi?

– Oczywiście nie zapominamy o nich, tym bardziej że tutaj potrzeby są największe. Kończymy przygotowywanie projektu przebudowy ponad 2-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej 698 Janów Podlaski-Konstantynów. Ta droga nie spełnia żadnych wymogów bezpieczeństwa. Zarówno władze gminy, jak i mieszkańcy, wielokrotnie monitowaliśmy, że należy podjąć wreszcie jakieś działania celem przebudowania tego odcinka drogi. Chociaż to nie jest droga gminna, zapłaciliśmy za projekt techniczny i w najbliższych dniach przekażemy gotową dokumentację Zarządowi Dróg Wojewódzkich. Liczę, że nie będą długo zwlekać z wykonaniem, bo sami podkreślali pilną potrzebę przebudowy tej drogi.

Poza tym budujemy drogi w różnych miejscowościach. Są takie odcinki, które realizujemy etapowo – najpierw wykonujemy podbudowę betonową, a później układamy dywanik asfaltowy. I tak jest w Zakalinkach Kolonii i Komarno Kolonii. W tym roku, wykorzystując pieniądze Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz własne, chcemy te dwa odcinki zakończyć. Jesteśmy na etapie przetargu i myślę, że już w październiku będzie tam nawierzchnia asfaltowa.

Oprócz tego przygotowujemy szereg projektów. Projektujemy drogę do miejscowości Wandopol. Do tej pory w części była tam trylinka, a w części asfalt, który uległ już zniszczeniu. Stąd pomysł przebudowy i nowej nawierzchni. Poza tym wykonaliśmy projekty budowy dróg w Zakanalu i Zakalinkach i złożyliśmy wniosek o ich dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w przyszłym roku. Pracujemy nad projektem przebudowy drogi powiatowej w Komarnie oraz drogi w Kolonii Komarno. Zleciliśmy też projekt przebudowy trzech ulic w Konstantynowie (Targowej, Dworcowej i Mickiewicza), a w międzyczasie regulujemy status prawny działek przy tych ulicach. Chcemy w przyszłym roku wnioskować o pieniądze z FDS na wykonawstwo tych ulic. Projektów drogowych jest dość dużo, ale skoro pojawiają się możliwości pozyskania środków zewnętrznych, choćby minimalnego wsparcia przy tych inwestycjach, to chcemy to wykorzystać.

Ponadto zleciliśmy wykonanie projektu przebudowy, w ramach rewitalizacji, centrum miejscowości wraz z ulicą 3 Maja. Ta oraz trzy wspomniane wcześniej są to już ostatnie ulice, które wymagają przebudowy w Konstantynowie. Co prawda pojawiają się nowe tereny budowlane, nowe działki, przy których chcą się budować nowi mieszkańcy, więc z czasem trzeba będzie i tam pomyśleć o wybudowaniu nowych dróg. Ale na tę chwilę potrzeby drogowe będą zaspokojone. Ta rozbudowa Konstantynowa idzie w kierunku miejscowości Gnojno. Są tam działki popegeerowskie, nowe tereny osób prywatnych, którzy sprzedają działki pod zabudowę mieszkaniową, i są chętni do ich zakupu. Zresztą nowe domy powstają też w innych miejscowościach naszej gminy. Młodzi ludzie decydują się o związaniu swojego dalszego życia z naszą gminą, co bardzo nas cieszy.

Na czym ma polegać przebudowa centrum Konstantynowa?

– Przygotowywany w tym roku projekt rewitalizacji centrum miejscowości wymaga nadania nowego widoku, nowych funkcji dla tego terenu. Ma to być typowy skwer, miejsce spotkań ludzi, odpoczynku. Po obu stronach skweru będą dwa istniejące obecnie pomniki, poza tym tereny zieleni, ścieżki piesze, może mały plac do spotkań. Czekamy na opracowanie koncepcji zagospodarowania tego terenu. Nie ukrywam, że liczymy na nową unijną perspektywę finansową i że pozwoli nam ona jeszcze coś pozyskać dla naszej gminy. Ale do tego musimy mieć gotowe dokumentacje techniczne, dlatego nad nimi pracujemy.

Na jakie cele głównie mieszkańcy przeznaczają fundusz sołecki?

– Dominowały cele związane z drogami. Czy to uporządkowanie drogi, czy oznakowanie odpowiednimi tabliczkami miejscowości, tak jak w Kolonii Zakalinki czy Wólce Polinowskiej. W tej drugiej miejscowości jest jeszcze 600-metrowa droga z podbudową betonową. Mieszkańcy chcieliby, żeby przykryć ją dywanikiem asfaltowym. Zobaczymy. Jesteśmy na etapie przetargów. Jeżeli będą oszczędności, to może jeszcze zdołalibyśmy w tym roku wykonać to zadanie w Wólce Polinowskiej. W ten sposób nie mielibyśmy już w gminie nawierzchni betonowych wymagających przykrycia asfaltem. Generalnie w każdej miejscowości w gminie są nawierzchnie asfaltowe. Pozostały już tylko odcinki prowadzące do zabudowy typowo kolonijnej. I małymi kroczkami, co roku, nowe odcinki do tych posesji powstają.

Ale nie samymi drogami gmina żyje.

– Dlatego w tym roku wykonaliśmy też plac zabaw przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Przypomnę, że w ubiegłym roku dzieci z przedszkola przenieśliśmy do obiektu szkolnego, po wydzieleniu na ten cel części parteru, i utworzyliśmy Zespół Szkolno-Przedszkolny. To była dobra decyzja, bo pozwoliła zwiększyć liczbę miejsc dla dzieci uczęszczających do przedszkola, poprawiła warunki lokalowe, zmieniła sposób zarządzania, przyniosła oszczędności. Dlatego była potrzeba budowy placu zabaw przy nowym przedszkolu.

Ponadto w tym roku zakończyliśmy projekt związany z wykluczeniem cyfrowym, o wartości około 500 tys. zł, realizowany w partnerstwie z miastem Świdnik i gminą Skierbieszów spod Zamościa. Projekt pozwolił nam na wymianę sprzętu komputerowego w Urzędzie Gminy, na nowe oprogramowania, oraz umożliwił dostęp do internetu dla dużej części naszych mieszkańców. Dodam, że dzięki wcześniejszym inwestycjom, około 80 proc. gminy ma dostęp do internetu poprzez światłowód.

Tegoroczny budżet gminy opiewa na niespełna 23 mln zł. Nie jest to duży budżet. W tym prawie 17 mln zł pochłania oświata i opieka społeczna. Do oświaty gmina dokłada ze swego budżetu ponad 3 mln zł. Te pieniądze można byłoby wydać zupełnie inaczej.

Wiem, że szykowana jest też przebudowa Urzędu Gminy.

– Tak. I chcemy ją rozpocząć jeszcze w tym roku. Pieniądze na ten cel w budżecie gminy są zagwarantowane. Jesteśmy na etapie ogłaszania przetargu. Przede wszystkim mamy pilną potrzebę przebudowy sali konferencyjnej. Obecnie nie spełnia ona ani wymogów komunikacyjnych, bo wejście po stromych schodach uniemożliwia dostanie się do niej wielu osobom, ani wymogów bhp, bo jest ciemna, ani nowych wymogów rejestrowania obrad, bo jest nieustawna – trudno chociażby zachować wymóg odległości pomiędzy uczestnikami sesji Rady Gminy. Jest projekt, który pozwoli na dobudowanie do istniejącego budynku części sali, którą połączymy z obecną. Powstanie w ten sposób ładna sala konferencyjna z nowymi schodami, z dodatkowym zapleczem do obsługi Rady Gminy, z sanitariatami. Przy okazji wymienimy dach, bo już zaczyna przeciekać. Niestety, w ten budynek nie inwestowano od 1985 roku, a więc od 35 lat. Zatem najwyższa pora, żeby małymi krokami te prace realizować. Jest też konieczność wymiany części stolarki, wykonania wentylacji wewnętrznej, bo w tej chwili jest bardzo zła. Mam nadzieję, że do 2022 roku zakończymy ten remont.

Na pewno już się przygotowujecie do pracy nad przyszłorocznym budżetem gminy?

– Nie będzie on łatwy, ale mamy już pewien plan, co chcielibyśmy robić, jakie działania podejmować. Oprócz inwestycji drogowych, chcemy w przyszłym roku rozpocząć prace projektowe związane z przebudową pałacu i remontem zespołu pałacowo-parkowego. Najwyższa pora, by ten obiekt nabrał nowego blasku. Właściwie już od kilkunastu lat nie spełnia żadnych funkcji, poza zapewnieniem siedziby Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej i Podlasko-Kozieradzkiemu Bractwu Kurkowemu. Każdej zimy obiekt jest ogrzewany, co generuje koszty. Chcemy opracować projekt rewitalizacji i przygotować się dobrze do nowego rozdania pieniędzy unijnych. To ma być obiekt służący szeroko rozumianej kulturze. Przenieślibyśmy tam ośrodek kultury, bibliotekę, żeby wokół pałacu skoncentrować życie kulturalne gminy. A obiekty, w których są teraz GCK czy biblioteka, przeznaczylibyśmy na mieszkania socjalne. Mamy 15 hektarów parku, który oczekuje na rewitalizację i zagospodarowanie. Szacuję, że koszty całej tej inwestycji pałacowo-parkowej wyniosą około 15 mln zł. To dla gminy bardzo duże pieniądze, ale jeśli zadanie rozłożymy na raty, przy dofinansowaniu unijnym, to poradzimy sobie.

Ile jest w gminie świetlic wiejskich i w jakim są stanie?

– Nie jestem zwolennikiem budowy świetlic w każdej wsi. Bo generują koszty, jest problem z ich utrzymaniem, a poza tym nie byłyby w pełni wykorzystywane. Dlatego na terenie gminy mamy trzy świetlice: w Komarnie, Zakanalu i Gnojnie, plus sala GCK w Konstantynowie. I to w pełni zaspokaja potrzeby pod kątem organizacji różnych imprez czy spotkań. Najbardziej popularna jest obecnie świetlica w Komarnie – w roku bywa tam kilkadziesiąt różnych imprez, od komunii, przez wesela, po stypy. Dobrze wyposażona, z parkingiem. Podobnie w Zakanalu. Świetlica w Gnojnie będzie teraz przebudowywana – pod kątem budowy zaplecza kuchennego. Zajmą się tym sami mieszkańcy, czyli Wspólnota Gruntowa Wsi Gnojno, która wydziela środki na ten cel. Bo generalnie jest odnowiona, ale ma niewystarczające warunki do organizowania imprez. Prawdopodobnie w przyszłym roku te prace będą tam wykonywane.

Dodam, że powstanie w gminie czwarta świetlica, w Antolinie. Jesteśmy już przygotowani, łącznie z pozwoleniem na budowę. To mała wieś, ale mieszkańcy bardzo czekają na taki obiekt, który posłużyłby na cele wsi, na spotkania do 60 osób, małe imprezy. Działka już jest zakupiona przez gminę, a z funduszu sołeckiego w tym roku teren zostanie ogrodzony.

Gmina Konstantynów inwestuje też w turystykę. Jak przebiega realizacja projektu partnerskiego Aktywne Pogranicze?

– W projekcie uczestniczy sześć gmin – Sławatycze, Łomazy, Kodeń, Rokitno, Tuczna i Konstantynów – i każda miała własny pomysł na uatrakcyjnienie swojej gminy pod kątem turystyki. Gmina Konstantynów zaplanowała wykonanie w Gnojnie wieży widokowej, zaplecza sanitarnego i grillowego, parkingu dla samochodów i fragmentu ścieżki rowerowej. Ponadto w Zakanalu, przy zbiorniku, wykonana zostanie wiata grillowa, miejsce odpoczynku, z oświetleniem wokół zbiornika i monitoringiem.

I już w tym roku to zadanie powinniśmy zrealizować. Niestety, nie z naszej winy inwestycja nie doszła do skutku. Problemem okazały się wieże widokowe. Ma ich powstać łącznie pięć. Dwie w Tucznej, jedna w Kodniu, jedna w Pratulinie i jedna w Gnojnie. Nie udało się znaleźć wykonawcy drewnianych wież. Dlatego doszliśmy do wniosku, że trzeba poszukać innych rozwiązań. Urząd Marszałkowski przychylił się do naszej prośby o przesunięcie terminu realizacji, więc mamy czas na zmiany projektowe. Chodzi o to, żeby wieże były nie drewniane, ale metalowe, a więc trwalsze, tylko z elementami drewnianymi. Liczymy, że łatwiej będzie o wykonawcę w tej technologii. W grudniu ogłosimy przetarg i w przyszłym roku nastąpi realizacja.

CO JEST GRANE

BIAŁA PODLASKA – KINO MERKURY

29 września (wtorek): Wojtyła. Śledztwo (dokument – lektor), 15 l. – g. 14.15, 18.15; Mulan (przygodowy – dubbing), 7 l. – g. 16.00; 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (dramat/sensacyjny), 15 l. – g. 20.00.

30 września (środa): Mulan (przygodowy – dubbing), 7 l. – g. 13.45, 17.45; Wojtyła. Śledztwo (dokument – lektor), 15 l. – g. 16.00; 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (dramat/sensacyjny), 15 l. – g. 20.00.

1 października (czwartek): Wojtyła. Śledztwo (dokument – lektor), 15 l. – g. 14.00; 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (dramat/sensacyjny), 15 l. – g. 15.45; Mulan (przygodowy – dubbing), 7 l. – g. 18.00; Spotkania filmowe: Interior (dramat), 15 l. – g. 20.15.

2 października (piątek): Trolle 2 (animowany, komedia – dubbing), b.o. – g. 14.00, 15.30, 17.00; Jak najdalej stąd (dramat/ komedia), 15 l. – g. 18.30; Jak zostać gwiazdą (komedia/ obyczajowy), 13 l. – g. 20.30.

3-4 października (sobota-niedziela): Trolle 2 (animowany, komedia – dubbing), b.o. – g. 12.00, 14.00, 16.00; Jak zostać gwiazdą (komedia/ obyczajowy), 13 l. – g. 18.00; Jak najdalej stąd (dramat/ komedia), 15 l. – g. 20.20.

5 października (poniedziałek): Trolle 2 (animowany, komedia – dubbing), b.o. – g. 12.45, 14.30, 16.15; Jak zostać gwiazdą (komedia/ obyczajowy), 13 l. – g. 18.00; Jak najdalej stąd (dramat/ komedia), 15 l. – g. 20.20.

6 października (wtorek): Kino Seniora: Małe szczęścia (komedia), 15 l. – g. 11.00; Trolle 2 (animowany, komedia – dubbing), b.o. – g. 12.45, 14.30, 16.15; Jak zostać gwiazdą (komedia/ obyczajowy), 13 l. – g. 18.00; Jak najdalej stąd (dramat/ komedia), 15 l. – g. 20.20.

Polecamy w Merkurym

Jak zostać gwiazdą



Maciej Zakościelny, Julia Kamińska i Urszula Dudziak jako bezwzględni jurorzy muzycznego talent show! Film „Jak zostać gwiazdą" pokazuje kulisy programu, w którym sława równie mocno zależy od głosu i kunsztu muzycznego, co rozpętanych skandali i zakulisowych intryg. Po raz pierwszy w głównej roli wystąpi uzdolniona wokalistka młodego pokolenia – bialczanka Katarzyna Sawczuk, a w ścieżce dźwiękowej usłyszymy największe przeboje ostatnich lat.

Kontrowersyjny program telewizyjny „Music Race" poszukuje muzycznych talentów na terenie całej Polski. O tym, przed kim otworzą się wszystkie drzwi, a komu na głowie wyląduje kubeł zimnej wody, zdecyduje wyjątkowe jury. Na castingu dochodzi do awantury. Doprowadza do niej Ostra (Katarzyna Sawczuk) – zbuntowana nastolatka, oburzona arogancją jurora, który lekceważąco zachowuje się wobec jej matki. Skandal jest na rękę producentowi (Tomasz Karolak), który decyduje o zakwalifikowaniu Ostrej do dalszego etapu show. Wkrótce okaże się, że oprócz wybuchowego temperamentu, dziewczyna dysponuje także niesamowitym głosem. Sukces ma jednak swoją cenę, a popularność nie jest tak przyjemna, jak może się wydawać. Przed nastolatką prawdziwy pojedynek i próba charakteru – młodej gwieździe przyjdzie zmierzyć się z konkurentami na scenie i bezwzględnym światem show biznesu, ale przede wszystkim z własnymi emocjami.

Prawdziwe Guacamole

Ten przepis naprawdę jest w stanie przenieść nas chociaż na chwilę w rejony południowego Meksyku. Ta pasta na bazie awokado ma swoje początki już w czasach azteckich. Meksykanie najczęściej podają guacamole z chipsami w kukurydzianej tortilli lub z nachosami. Guacamole można także potraktować jako smarowidło na kanapki i podawać z pieczywkiem i pomidorem.



Składniki:

– 1 dojrzałe sporej wielkości avocado,
– sok z 1½ limonki,
– ½ czerwonej cebuli,
– 1 ząbek czosnku,
– 1 papryczka chili,
– kilka gałązek kolendry,
– odrobina oliwy,
– przyprawy: ½ łyżeczki zmielonego rzymskiego kminu, sól, pieprz.

Wykonanie:

Avocado przekrawamy na pół, usuwamy pestkę i łyżką wydrążamy cały miąższ, który przekładamy do miseczki i rozdrabniamy widelcem. Polewamy sokiem z limonki. Papryczkę bez pestek kroimy w drobną kostkę i tak samo cebulę. Dorzucamy warzywa do avocado. Dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek, oliwę, przyprawy i posiekaną kolendrę.

Małgorzata Tymoszuk

Warto pomyśleć o szczepionce na grypę

Z dr nauk medycznych Ewą Czeczelewską, pielęgniarką i głównym specjalistą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, o szczepieniach i sposobach wzmacniania odporności rozmawia Justyna Dragan.



Ewa Czeczelewska jest magistrem pielęgniarstwa, magistrem pedagogiki specjalnej, specjalistą pielęgniarstwa onkologicznego i biegłym sądowym z zakresu pielęgniarstwa. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu zarządzania zakładami opieki zdrowotnej i administracji zdrowia publicznego. Obecnie zajmuje stanowisko dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu w Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej w Siedlcach oraz uczestniczy w organizacji kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych.

Zbliża się sezon grypowy i wielu mieszkańców regionu, w tym także seniorzy, będzie myślało o szczepieniach. Czy to rzeczywiście skuteczny sposób ochrony przed zachorowaniem?

– W czasie pandemii zakażeń SARS-CoV-2 i możliwości zachorowań na COVID-19 w sezonie jesienno-zimowym należy dołożyć wszelkich starań, aby zmniejszyć liczbę zachorowań na inne choroby układu oddechowego. Apeluje o to Komisja Europejska, minister zdrowia, lekarze, pielęgniarki. Wszyscy jednogłośnie stwierdzają, że w tym roku należy rozpocząć wcześniejszą i zakrojoną na szerszą skalę kampanię szczepień przeciwko grypie, aby zmniejszyć skutki, jakie może nieść ze sobą czasowe nałożenie się sezonu epidemicznego grypy i drugiej fali zachorowań na COVID-19. Apel ten jest w szczególności kierowany do seniorów, ponieważ są oni w grupie osób szczególnie narażonych na powikłania pogrypowe.

Do grupy osób, dla których zaleca się szczepienia przeciwko grypie, należą także chorzy na przewlekłe choroby układu oddechowego (w tym na astmę), sercowo-naczyniowego, nerek, wątroby, układu nerwowego, układu krwiotwórczego, choroby metaboliczne (w tym na cukrzycę), kobiety w ciąży, osoby z otyłością, osoby mające bliski kontakt z grupami zwiększonego ryzyka, mogące stanowić dla nich źródło zakażenia, osoby mieszkające wspólnie z dziećmi do piątego roku życia, osoby pracujące w placówkach ochrony zdrowia. Szczepienia mogą ustrzec człowieka przed zachorowaniem na grypę lub zminimalizować powikłania pogrypowe, m.in. zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc, zapalenie zatok, zapalenie ucha środkowego, a przede wszystkim przed uszkodzeniem nerwu słuchowego, zapaleniem opon mózgowych czy zapaleniem mięśnia sercowego.

O jakich innych szczepionkach osoby dorosłe również powinny pamiętać przez zbliżającym się sezonem zimowym?

– Do priorytetów szczepień u osób dorosłych należą szczepienia przeciwko grypie, pneumokokom, krztuścowi oraz szczepienia tzw. poekspozycyjne, do których zalicza się te przeciw błonicy, tężcowi, wściekliźnie, odrze, ospie wietrznej i wirusowemu zapaleniu wątroby A i B.

Czy wiek ma tutaj znaczenie?

– Szczepienia przeciwko danej chorobie są zalecane określonej grupie osób. Np. przeciwko pneumokokom dla dorosłych zaleca się nie tylko pacjentom z grupy ryzyka, czyli z chorobami przewlekłymi, ale wszystkim osobom dorosłym powyżej 50. roku życia. Natomiast szczepienia przeciwko krztuścowi dTap są zalecane szczególnie kobietom w ciąży, ale także młodzieży w 19. roku życia, zamiast trzeciej dawki szczepienia przypominającego (Td), osobom w podeszłym wieku narażonym na zakażenie, personelowi medycznemu i innym osobom z otoczenia noworodków i niemowląt do ukończenia 12. miesiąca życia.

Okazuje się, że wiele jest szczepień dla dorosłych...

– Szczepienia poekspozycyjne, tj. przeciw błonicy, wskazane jest u osób dorosłych zaszczepionych podstawowo, mających kontakt z niemowlętami poniżej 12. miesiąca życia, pracowników służby zdrowia, przedszkoli, domów opieki, kobiet w ciąży (najlepiej w III trymestrze ciąży), które nie otrzymały dawki przypominającej w ciągu ostatnich 10 lat, osób zaszczepionych nieprawidłowo bądź niezaszczepionych w dzieciństwie oraz wyjeżdżających w tereny epidemiczne i po ekspozycji.

Szczepienia przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby A i B powinno się wykonać po bliskim kontakcie z chorym. W przypadku WZW typu A, członkom rodziny razem zamieszkującym można poekspozycyjnie podać szczepionkę w ciągu 14 dni (u chorych powyżej 40. roku życia zalecane jest podanie immunoglobuliny). W razie ekspozycji na WZW typu B należy w ciągu 48-72 godzin zastosować swoistą immunoglobulinę anty-HBs.

Natomiast szczepienie poekspozycyjne **przeciw odrze** osobom wcześniej nieszczepionym zalecane jest podanie szczepionki w ciągu 72 godzin po bliskim kontakcie z chorym na odrę. Natomiast szczepienie przeciw ospie wietrznej po bliskim kontakcie z chorym zalecane jest w ciągu 72-120 godzin, co nie zapobiega zachorowaniu, ale może złagodzić jego przebieg.

Wielu z nas zadaje sobie pytanie o to, kiedy wreszcie pojawi się szczepionka na koronawirusa. Czy są dane, które mówią o tym, kiedy to nastąpi?

– Niestety, nie dysponuję takimi danymi, kiedy będzie dostępna szczepionka przeciwko SARS-CoV-2. Póki co powinniśmy wykorzystać te możliwości, które mamy, czyli zaszczepić się przeciwko grypie. Zgodnie z najnowszą listą leków refundowanych, bezpłatne szczepienia przeciw grypie przysługują osobom w wieku 75+ (VaxigripTetra). Ponadto szczepionka będzie refundowana w 50 proc. osobom w wieku 65+, osobom dorosłym (18+) z chorobami współistniejącymi (przepisuje lekarz prowadzący) lub osobom po przeszczepach i dla kobiet w ciąży (Influvac Tetra), dla dzieci od 3. do ukończenia 5. roku (szczepionka donosowa Fluenz Tetra).

Jak, oprócz zastosowania szczepionki, wzmocnić swoją odporność?

– Często po różne sposoby zwalczania infekcji sięgamy dopiero, gdy już ona nas dopadnie. Zapominamy jednak, że walka z mikroorganizmami powinna zacząć się znacznie wcześniej, że warto zadbać o odporność już przed jesienią. Warto również rozważyć, dlaczego jesienią i zimą jesteśmy bardziej podatni na infekcje.

Dlaczego?

– Są co najmniej trzy teorie, które wskazują, dlaczego tak się dzieje. Pierwsza głosi, że skraca się dzień, zmniejsza się ilość słońca, a więc w organizmie wytwarza się mniej witaminy D. Jej spadek pogarsza działanie układu immunologicznego. Druga hipoteza mówi, że gdy jest zimno i ciemno, spędzamy więcej czasu w pomieszczeniach szczelnie zamkniętych, z kiepską wentylacją, przez co oddychamy powietrzem wydychanym przez inne osoby. Natomiast kolejna teoria wini za grypę niższą wilgotność powietrza w okresie zimowym. Wilgotne powietrze wiąże wirusy w kropelkach wody, które opadają na ziemię i nie są wciągane do płuc. Ponieważ infekcje układu oddechowego przenoszą się drogą kropelkową, to mówiąc wprost – oddychamy nimi, gdy ktoś w tym samym pomieszczeniu jest chory i niekoniecznie musi kasłać.

Wirusy wydostają się nawet podczas oddychania. W okresie grypowym jesteśmy narażeni na wirusy w autobusach, w pracy, w szkole i wszędzie tam, gdzie spotykamy duże skupisko ludzi. Dlatego wymienione teorie wskazują, co należy robić, oprócz szczepień, by uniknąć infekcji. A zatem należy zadbać o nawilżenie pomieszczeń, w których najczęściej przebywamy. Wilgotność wyższa niż 40 proc. to podstawa zdrowia dróg oddechowych. Suche powietrze niszczy nabłonek w oskrzelach, co ułatwia rozprzestrzenianie się wirusów.

Jak sobie pomóc?

– Wietrzenie pomieszczeń kilka razy w ciągu dnia jest ważne i ma na celu zmniejszenie ilości wirusów i bakterii w powietrzu, którym oddychamy. Ponadto należy być aktywnym, mimo zimowej pory. Nawet codzienny 30-minutowy spacer wzmacnia system odpornościowy i poprawia sen. Najistotniejsze jest jednak zadbanie o prawidłową dietę, a wraz z nią dostarczenie do organizmu witamin i soli mineralnych dobroczynnie wpływających na odporność.

Witaminy C i D wpływają na działanie licznych komórek układu odpornościowego. Wzmagają wydzielanie naturalnych substancji przeciwbakteryjnych, m.in. takich jak katelicydyna, która jest naturalnym antybiotykiem przeciwko wnikającym patogenom. W pożywieniu nie powinno również zabraknąć kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3, których obecność w diecie jest kluczowa dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, ponieważ głównie likwiduje stany zapalne.

Przeklęty doliczony czas

STAL Stalowa Wola – PODLASIE Biała Podlaska 3:2 (2:1).

1:0 – Waszkiewicz (21), **1:1** – Chmielewski (26), **2:1** – Fidziukiewicz (40), **2:2** – Skrodziuk (87), **3:2** – Fidziukiewicz (90+2).

Stal: Siudak, Waszkiewicz (80 Mistrzyk), Jarosz, Witasik, Mroziński, Zięba, Zmorzyński (80 Sobotka), Jopek, Surmiak (76 Stelmach), Chorolskij, Fidziukiewicz (90+3 Stępniowski).

Podlasie: Krasowski, Skrodziuk, Kosieradzki, Szabaciuk, Andrzejuk, Zabielski (46 Martynek), Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk, Mierzwiński (80 Jemioł), Chmielewski.

Sędzia: A. Bińkowski (Skarżysko-Kam.).

Kartka-żółta: Jarosz (Stal).

Dwa dni przed środowym meczem sztab szkoleniowy z trenerem Szymonem Szydełko na czele otrzymał od prezesa Stali ultimatum – albo sześć punktów w spotkaniach z Podlasiem oraz Siarką, albo dymisja. I mało brakowało a doszłoby do niej już w środę, bo jeszcze w 91. minucie w Stalowej Woli był remis.



fot.Roman Laszuk

Zdobyty przez Przemysława Skrodziuka gol był jego pierwszym w III lidze

Mecz zaczął się od ataków gospodarzy i skuteczny okazał się, niestety, wolej Adama Waszkiewicza po kolejnej wrzutce z rogu. Radość miejscowych nie trwała zbyt długo, ponieważ pierwsza piękna zespołowa akcja bialczan z udziałem Kamila Kocoła, Kacpra Dmitruka i Pawła Zabielskiego, dała im wyrównanie a sfinalizował ją kopnięciem piętą Mariusz Chmielewski. Na przerwę drużyny schodziły jednak przy wyniku 2:1 dla Stali, ponieważ w końcówce pierwszej połowy uaktywnił się Michał Fidziukiewicz i z trzech okazji wykorzystał jedną.

Po zmianie stron nadal więcej z gry mieli gospodarze, lecz im było jednak bliżej końca meczu, tym odważniej zaczęli poczynać sobie podopieczni trenera Władimira Gieworkiana. Po jednym z kontrataków Chmielewski zagrał na prawo do wbiegającego w pole karne Przemysława Skrodziuka a ten bombą w bliższe okienko pokonał Macieja Siudaka. Gdy wydawało się, że zdobyty w 87. minucie gol da Podlasiu upragniony punkt, w doliczonym czasie z 15 m uderzył Fidziukiewicz, piłka po drodze odbiła się od nogi Filipa Szabaciuka i wpadła do siatki. (rl)

Jak się nie wygrywa 3:0, to...

METRO Warszawa – TRÓJKA Międzyrzec Podlaski 3:2 (-17, -19, 23, 17, 10).

Metro: Kamiński, Lisicki, Szczepaniak, Troczyński, Berwald, Ostaszyk i Głód (libero) oraz Graczyk, Cackowski, Skorek i Rudnicki.

MOSiR Huragan: Nowacki, Sobieszczak, Gołębiowski, Niziński, Gładyna, Trąbka i Maciej Bielecki (libero) oraz Jankuniec, Roszkowski, Kryszczuk, Lechowski i Michał Bielecki (libero).

Sędziowie: M. Brzeziński i K. Mencel.

Bardzo bliscy wygranej na otwarcie sezonu byli siatkarze międzyrzeckiej Trójki. W Warszawie prowadzili już 2:0, lecz ostatecznie ulegli drużynie Metro 2:3. – Gdybyśmy w trzecim secie zachowali koncentrację jeszcze przez pięć minut, zwyciężylibyśmy 3:0 – powiedział „Podlasianinowi" po meczu trener Marcin Śliwa, do którego drużyny dołączył w ostatnim tygodniu środkowy Michał Trąbka z AKS V LO Rzeszów.

W dwóch pierwszych partiach wyższość naszego zespołu nie podlegała żadnej dyskusji. Gospodarzy zagrywką odrzucali od siatki Tomasz Nowacki, Michał Gołębiewski i Patryk Sobieszczak, przez co akcje gospodarzy były bardzo czytelne i pierwszego seta przegrali do 17, zaś drugiego do 19. W trzecim wszystko układało się po myśli międzyrzeczan do stanu 15:11 dla nich. Później w dwóch ustawieniach rywale zdobyli trzy punkty z rzędu a w drugim aż pięć i ostatecznie to oni wygrali go do 23, by po czwartym, zakończonym wynikiem 25:17 dla Metra, doprowadzić do tie-breaka.

Decydujący set lepiej rozpoczęli siatkarze Trójki i w pewnym momencie prowadzili 7:4. Niestety, niedługo po tym zostali doścignięci i przegonieni a na tablicy pojawił się rezultat 11:9 dla warszawian. W tym momencie punkt zdobyli goście, lecz wskutek błędu sędziego akcję unieważniono, nakazując zawodnikowi Metra powtórzenie zagrywki. Powtórka okazała się asem, co do tego stopnia podcięło skrzydła międzyrzeczanom, że przegrali seta do 10 i całe spotkanie 2:3.

W innych spotkaniach inauguracyjnej kolejki Bestios Białystok wygrał z Camperem Wyszków 3:2, a warszawska Legia pokonała AZS UWM 3:0. Mecze MOS Wola W-wa – SMS PZPS II Spała oraz Sparta Grodzisk Maz. – Centrum Augustów zostały przełożone. W najbliższą sobotę o godz. 18 Trójka podejmie Centrum. (rl)

Zwycięski powrót siatkarek

AZS-AWF Biała Podlaska – BAS Białystok 3:1 (-23, 21, 16, 17).

AZS-AWF: Słotarska, Łępicka, Teodorska, Kandora, Więckowska, Rokicka i Popiel (libero) oraz Duma, Łukaszuk (libero) i Kryńska.

Sędziowie: M. Zimoch i D. Papuda (oboje z W-wy).

Kapitalnie wypadł powrót siatkarek bialskiego AZS-AWF do drugiej ligi. We własnej hali zwyciężyły Białostocką Akademię Siatkówki 3:1 i po pierwszej serii są wiceliderkami swojej grupy. – Gdyby ktoś zaproponował mi przed meczem taki wynik, wziąłbym go w ciemno – powiedział trener Wojciech Ignatiuk.

Choć pierwszy set zakończył się przegraną 23:25, o czym zadecydowała seria indywidualnych błędów, to szkoleniowiec bialskich akademiczek dostrzegł, że spotkanie jest do wygrania. Wyczuły to również nasze zawodniczki i odpowiednio zmotywowane zaczęły punktować w następnych partiach. W każdym z nich białostoczanki dotrzymywały im kroku do 8-10 punktów, by następnie dać się rozbijać skuteczną zagrywką. W efekcie AZS-AWF wygrał je do 21, 16 oraz 17 i zaczął ligę wynikiem, o jakim kibice mogli jedynie pomarzyć.

Wyniki pozostałych meczów pierwszej kolejki: AZS LSW W-wa – Legionovia Legionowo 3:1, Nike Węgrów – Krótka Mysiadło 3:0, Wojskowe W-wa – Ósemka Siedlce 1:3, Sparta W-wa – Chemik SMS Olsztyn 3:2, pauzował AZS-AWF W-wa. W sobotę 3 października bialskie akademiczki czekają w stolicy uczelniane derby z tamtejszym AZS-AWF. (rl)

Gole tracili seriami

OLIMPIA Biała Podlaska – ORLĘTA Zwoleń 21:46 (13:23).

Olimpia: Polak, Badura – Popielewicz, Fic (2), Cielecki (6), Sawczuk, Konieczny (1), Demediuk, Kozłowski (6), Melańczuk, Mikołajek (2), Lewczuk (1), Turula, Romanowski (3), Chmielewski, Kobyliński.

Orlęta: Spytek, Lubawy – Konewka (4), Pawlik (8), Chołuj, Marzęda (6), Kacperski, Salach (4), Proczek (3), Grzelak (6), Łodziński (1), Hubka (6), Stępniewski (2), Tuszyński (5), Rutkowski (1).

Sędziowie: M. Czeremcha i K. Kosiński (obaj z Białegostoku).

Kary: Olimpia – 6 min., Orlęta – 10 min.

Nie będzie łatwo następcom wicemistrzów Polski juniorów radzić sobie w drugiej lidze seniorów. Po porażce w Lublinie, w pierwszym meczu w roli gospodarzy wysoko ulegli Orlętom Zwoleń 21:46.

Na gola Pawła Grzelaka odpowiedział Michał Kozłowski i remis 1:1 był najlepszym dla Olimpii wynikiem, jaki pojawił się na tablicy w niedzielne popołudnie. Kolejnych siedem trafień zanotowali bowiem jedynie goście i dopiero Kacper Romanowski przerwał w 12. minucie tą serię. Później przewaga Orląt rosła i do przerwy wygrywały one dziesięcioma golami.

Po zmianie stron podobne serie były trzy. Pierwsza pięciobramkowa nastąpiła zaraz po wznowieniu gry (13:28), druga między 48. a 50. minutą (17:37), wreszcie trzecia w końcowej fazie spotkania, kiedy to goście trafili siedmiokrotnie a nasi szczypiorniści zaledwie raz (Romanowski). Kolejny mecz, wskutek zmiany gospodarza, bialczanie znów zagrają u siebie. W niedzielę podejmą o godz. 15 rezerwy zamojskiej Padwy. (rl)

Trzybramkowe porażki w CLJ

Drugą z rzędu porażkę ponieśli w Centralnej Lidze Juniorów siedemnastolatkowie bialskiej AP TOP-54. Po tygodniu powtórzyli wynik meczu z Karpatami Krosno, tym razem ulegając 0:3 Koronie w Kielcach. Trzema golami przegrali też młodsi „topowcy" – u siebie 1:4 z przedostatnią Cracovią.

Mecz starszych piłkarzy rozstrzygnął się po przerwie. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał w 52. minucie Michał Pokora, na 2:0 podwyższył na kwadrans przed końcem Jakub Przybysławski a w 86. minucie wynik spotkania ustalił Piotr Wójcik. Mamy nadzieję, że w sobotę 3 października bialczanie wygrają u siebie z lubelskim Motorem (początek o godz. 11).

Piętnastolatkowie po pierwszej połowie przegrywali z krakowskimi „Pasami" 0:2, po golach Karola Kuczmiera i Mikołaja Wrony. Po przerwie Fabiana Borysiuka pokonali jeszcze Filip Kucharczyk i Bartosz Ruszkiewicz, a podopiecznych trenera Miłosza Storto stać jedynie było na gola honorowego, którego autorem był Adrian Wnuk. W najbliższą sobotę zagrają na wyjeździe o godz. 12 z Koroną Kielce.

Wyniki innych meczów – U-17: Karpaty – Motor 2:5, Stal – Hutnik 2:1, Wisła – Cracovia 1:0; U-15: Górnik – Wisła 0:4, Korona – BKS Lublin 2:1, Motor – Sandecja 1:1. (rl)

CLJ U-17 Grupa IV

1.	Wisła Kraków	7	18	26- 4
2.	Korona Kielce	7	15	17-11
3.	Cracovia Kraków	7	12	13- 6
4.	Motor Lublin	7	10	13-20
5.	**AP TOP-54 Biała P.**	**7**	**8**	**6-11**
6.	Stal Mielec	7	8	10-16
7.	Karpaty Krosno	7	6	10-17
8.	Hutnik Kraków	7	4	9-19

CLJ U-15 Grupa IV

1.	Wisła Kraków	7	19	21- 6
2.	Sandecja Nowy S.	7	14	15- 5
3.	Korona Kielce	7	14	15- 8
4.	BKS Lublin	7	11	13- 9
5.	**AP TOP-54 B. P.**	**7**	**7**	**10-18**
6.	Motor Lublin	7	7	9-23
7.	Cracovia Kraków	7	6	15-18
8.	Górnik Łęczna	7	1	6-17

Rekordowa porażka Orląt

ORLĘTA-SPOMLEK Radzyń Podlaski – WÓLCZANKA Wólka Pełkińska 1:6 (0:3).

0:1 – Szczypek (8), **0:2** – Durda (30), **0:3** – Durda (39), **1:3** – Kobiałka (47), **1:4** – Durda (61), **1:5** – Pietluch (84), **1:6** – Galara (90).

Orlęta-Spomlek: Klebaniuk, Idzikowski, Kursa, Kot, Rycaj (85 Kuźma), Nowosadko, Kobiałka, Kamiński, Syryjczyk (85 Kalita), Wojczuk (81 Bożym), Baniulis (46 Sastre).

Wólczanka: Wiktor Bieniek, Wach, Wrona, Pawłowski, Peda (81 Baran), Szczypek, Podstolak (81 Gul), Galara, Matofij (56 Pietluch), Olejarka (81 Masny), Durda (67 Bała).

Sędzia: A. Nestorowicz (Biała Podl.).

Kartki-żółte: Kot, Kursa, Kalita i Kamiński (Orlęta-Spomlek): **czerwona**: Kot (90+1, za drugą żółtą).

Tego chyba nikt się w Radzyniu nie spodziewał. W zaległym meczu Orlęta zostały u siebie rozgromione przez Wólczankę. Dotychczas w trzeciej lidze, a obecny sezon jest czternastym Spomleku w tej klasie rozgrywkowej, w podobnych rozmiarach (po 0:5) przegrały trzykrotnie – na wyjeździe z Avią (5 maja 2018 r.) oraz dwukrotnie ze Stalą Rzeszów w sezonie 2018/19.

Lepiej w spotkanie weszli goście i już po ośmiu minutach uzyskali prowadzenie. Z rzutu wolnego uderzył Jakub Skrzypek i piłka wpadła do radzyńskiej bramki. Mimo prowadzenia napór Wólczanki nie ustawał i po półgodzinie było 0:2. Po akcji lewą stroną Kamil Matofij dokładnie obsłużył Kacpra Durdę, a temu wystarczyło jedynie przystawić stopę. Za chwilę cieszył się z drugiego trafienia, tym razem po podaniu Mateusza Olejarka, również z lewej flanki.

Po przerwie radzynianie wyszli na boisko z chęcią poprawy mocno niekorzystnego rezultatu i już po dwóch minutach, po strzale Michała Kobiałki z wolnego, było 1:3. Na więcej goście im jednak nie pozwolili. Jeszcze w 57. minucie Olejarka trafił w słupek, ale po kolejnej kontrze było 1:4, gdy hat-tricka skompletował Durda. A że jego zespół wyczuł, że w środę może sobie jeszcze postrzelać, w końcówce Bartosza Klebaniuka pokonali ponadto Krzysztof Pietluch oraz Eryk Galara. (rl)

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

Anilana – Uniwersytet 36:28, KPR Legionowo – Jurand 35:27, Mazur – Orlen Wisła II 32:26, MKS Wieluń – Azoty-Puławy II 40:21, SMS ZPRP – AZS UW 26:30, pauzował AZS-AWF Biała Podl.

1.	MKS Wieluń	2	6	75-52
2.	Anilana Łódź	2	6	75-53
3.	KPR Legionowo	2	6	65-45
4.	Mazur Sierpc	2	6	60-53
5.	**AZS-AWF Biała P.**	**1**	**3**	**31-27**
6.	AZS UW W-wa	2	3	48-56
7.	SMS ZPRP Płock	1	0	26-30
8.	Uniwersytet Rad.	2	0	55-64
9.	Orlen Wisła II Pł.	2	0	53-63
10.	Jurand Ciechanów	2	0	58-70
11.	Azoty-Puławy II	2	0	46-79

III seria (3-4.X): m.in. AZS-AWF Biała Podl. – Mazur (sobota, godz. 18).

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

Olimpia – Orlęta 21:46, AZS UMCS – Padwa II 18:27.

1.	Orlęta Zwoleń	2	6	93-44
2.	AZS UMCS Lublin	2	3	50-48
3.	Padwa II Zamość	2	3	50-65
4.	**Olimpia Biała Podl.**	**2**	**0**	**42-78**

III seria (3-4.X): m.in. Olimpia – Padwa II (niedziela, godz. 15).

Pozbierali się po pogromie

KS Wiązownica – ORLĘTA-SPOMLEK Radzyń Podlaski 1:3 (0:0).

1:0 – Kacper Wydra (53), **1:1** – Adrian Nowosadko (64, karny), **1:2** – Edvinas Baniulis (82), **1:3** – Michał Kobiałka (84).

KS: Cynar, Gliniak (88 Lorenc), Sokolenko, Staszczak, Kumor, Janik, Rop, Szafar, Wydra, A. Kasia (24 Mac), Dziedzic (62 A. Gil).

Orlęta-Spomlek: Klebaniuk, Idzikowski, Nowosadko, Wiatrak (68 Kalita), Rycaj, Syryjczyk, Kamiński, Kobiałka, Sastre, Wojczuk, Baniulis (87 Bożym).

Sędzia: M. Mikulski (Lublin).

Kartki-żółte: Janik, Wydra i Mac (KS).

Pierwsze wyjazdowe zwycięstwo odniosły w tym sezonie radzyńskie Orlęta. Po pogromie, jaki zafundowała im cztery dni wcześniej Wólczanka, podopieczni trenera Artura Bożyka pozbierali się i pokonali na wyjeździe świętokrzyskiego beniaminka.

W początkowej fazie spotkania lepiej wyglądali radzynianie, ale dwóch okazji nie wykorzystał póki co mało skuteczny w lidze Maciej Wojczuk. Dwie zaprzepaścił także po drugiej stronie boiska Kacper Rop i do przerwy gola kibice nie zobaczyli. Uradowali się jednak wkrótce po niej, gdy na strzał zdecydował się Kacper Wydra i piłka znalazła drogę do bramki Spomleku tuż przy słupku. Za chwilę mogło być 2:0, na szczęście gości od utraty gola uratowała poprzeczka. Mało tego, w 64. minucie to oni wyrównali, konkretne Adrian Nowosadko z podyktowanego za zagranie ręką karnego, o co duże pretensje do lubelskiego sędziego miał trener KS – Walerij Sokolenko.

Od tej chwili gra nabrała większych rumieńców, bo obie drużyny postawiły na ofensywę. Lepiej na tym wyszli w końcówce przyjezdni. Najpierw Karol Kalita trafił w słupek, następnie Wojczuk podał do Edvinasa Baniulisa, a Litwin zdobył pierwszego w lidze gola. Wkrótce po tym losy meczu rozstrzygnął Michał Kobiałka, który tak dośrodkował z wolnego, że piłka zaskoczyła Arkadiusza Cynara i wylądowała w siatce. (rl)

Podlasie odczarowało stadion Chełmianki

CHEŁMIANKA Chełm – PODLASIE Biała Podlaska 3:1 (2:1).

1:0 – Skoczylas (7), **1:1** – Mierzwiński (14), **2:1** – Bednara (44), **3:1** – Grądz (76).

Chełmianka: Jakub Szymkowiak, Adamski (54 Grądz), Kanarek, Wołos, Mazurek, Kotowicz, Wójcik, Bednara, Skoczylas (77 Kożuchowski), Myśliwiecki (66 Dąbrowski), Pritulak.

Podlasie: Krasowski, Skrodziuk (75 Całka), Kosieradzki, Szabaciuk, Andrzejuk, Martynek, Nieścieruk (46 Zabielski), Kocoł, Dmitruk, Mierzwiński (75 Jemioł), Chmielewski.

Sędzia: A. Adamska (Kielce).

Kartki-żółte: Kanarek (Chełmianka) oraz Martynek, Kosieradzki i Kocoł (Podlasie).

Ponad trzynaście miesięcy i aż 12 meczów czekali chełmscy kibice na ligowe zwycięstwo ich drużyny na swoim stadionie. Po raz ostatni Chełmianka wygrała na nim 24 sierpnia 2019 r., z Orlętami-Spomlek 2:0. Niestety, obiekt dla gospodarzy odczarowało bialskie Podlasie, przegrywając 1:3.

Bialczanie rozpoczęli spotkanie tak, jak kilka poprzednich, czyli od szybkiej... straty gola. Tym razem rywalom sprezentował go Tomasz Nieścieruk, który nieczysto przyjął piłkę, po czym tak podawał do Filipa Szabaciuka, że przejął ją Dawid Skoczylas i pewnym strzałem pokonał Wiktora Krasowskiego. Na szczęście, nasz zespół szybko zareagował. Po dalekim wrzucie z autu, wybita piłka znalazła się pod nogami Olafa Martynka, który wycofał ją do Gabriela Mierzwińskiego a nastolatek huknął z 20 m w lewy dolny róg. Niestety, na przerwę Podlasie schodziło, podobnie jak w Stalowej Woli, przegrywając 1:2, bo choć trochę wcześniej nasz bramkarz instynktownie obronił uderzenie Pawła Myśliwieckiego z półobrotu, to w 44. minucie pokonał go Jakub Bednara.



fot. Roman Laszuk

Czwartego gola w III lidze zdobył Gabriel Mierzwiński

Krasowski był za to bohaterem początku drugiej połowy, kapitalnie broniąc dwie próby Krystiana Wójcika oraz jedną Aleksieja Prytuliaka. Bliscy wyrównania był za to Mariusz Chmielewski, który jednak nie trafił z 12 m, oraz po dokładnym podaniu Kacpra Dmitruka Kamil Kocoł, posyłając piłkę wprost w Jakuba Szymkowiaka. Niedługo po tym Chełmianka wygrywała już 3:1, gdy Wójcik zagrał na prawo do Michała Grądza, ten ograł Sebastiana Całkę i trafił w dalszy róg. Bliski zmniejszenia rozmiarów porażki był po indywidualnej akcji Martynek, lecz jego strzał obronił nogą Szymkowiak. Utracie czwartego gola zapobiegł również jego vis-a-vis, wygrywając pojedynek z Michałem Wawryszczukiem, ale i tak chełmianie mogli świętować rekordowo długo wyczekiwane u siebie ligowe zwycięstwo.

Roman Laszuk

Dwie różne połowy



fot. Roman Laszuk

Ten strzał Mariusza Łukasiewicza (nr 19) Maciej Paszkiewicz obronił

LUTNIA Piszczac – WŁODAWIANKA Włodawa 3:2 (1:2).

1:0 – Magier (10), **1:1** – Mahdysz (20), **1:2** – Ilczuk (26), **2:2** – Hołownia (55), **3:2** – Hołownia (86).

Lutnia: Nowachowicz, Cydejko (83 Kacik), Konaszewski, Borowik, Tarasiewicz (73 Goździołko), Wiraszka, Korol, Magier (90+2 Kurowski), Łukasiewicz (54 Mikocewicz), Tabałow, Hołownia.

Sędzia: P. Zielant (Biała Podl.).

Kartki-żółte: m.in. Cydejko, Tabałow i Magier (Lutnia).

Mimo chłodu piłkarze Lutni i Włodawianki rozgrzali zgromadzonych na stadionie w Piszczacu kibiców obu drużyn. Pierwsza połowa należała do gości i zasłużenie prowadzili do przerwy. Po zmianie stron do głosu doszli jednak gospodarze i ich snajper Adrian Hołownia przechylił szalę zwycięstwa na ich stronę.

Już po pierwszym celnym strzale piłka znalazła drogę do siatki. Na uderzenie z dystansu zdecydował się Jakub Magier, a Maciej Paszkiewicz tak ją łapał, że wypadła mu z rąk i wpadła do bramki. Od tej chwili włodawianie przypuścili szturm i na efekt nie trzeba było długo czekać. Lewą stroną przedarł się Kacper Kamiński, zagrał wzdłuż bramki Lutni do pozostawionego bez opieki Władysława Mahdysza, któremu pozostało jedynie przystawić nogę. Po następnym groźnym ataku gości było już 1:2. Z 35 m silnie uderzył Przemysław Ilczuk, mokra piłka skozłowała i chociaż leciała niemal wprost w Sebastiana Nowachowicza, to ten nie zdołał jej zatrzymać. Włodawiankę szczególnie napędzał Maciej Welman, ale więcej już bramkarz Lutni nie dał się zaskoczyć. Podobnie jak Paszkiewicz, który udanie interweniował po strzale Mariusza Łukasiewicza w krótki róg.

Drugą połowę zdecydowanie lepiej zaczęli gospodarze, co do tego stopnia chyba zaskoczyło rywali, że ci zupełnie nie przypominali siebie sprzed przerwy. Najbardziej ogrywał ich Hołownia, który przy pierwszej stuprocentowej okazji przestrzelił, lecz przy drugiej w sytuacji sam na sam z Paszkiewiczem wyrównał. W 70. minucie, po wrzutce Daniela Korola z wolnego, główkował Mateusz Konaszewski, lecz lecącą do siatki piłkę wybił z linii Piotr Waszczyński (stojący na wprost końcowej linii kibice twierdzili, że już ją przekroczyła). Losy spotkania rozstrzygnął w końcówce Hołownia, który wbiegł lewą stroną w pole karne i po raz drugi pokonał włodawskiego bramkarza. Przypieczętować zwycięstwo mógł jeszcze Magier, lecz piłka przeleciała tuż obok spojenia. W tej części meczu zagrozić bramce Lutni starali się jedynie dwukrotnie Kamiński oraz Piotr Pacek, na szczęście bez efektu. (rl)

Indolencja strzelecka

START 1944 Krasnystaw – MOSiR HURAGAN Międzyrzec Podlaski 1:1 (0:0).

0:1 – Radziszewski (80), **1:1** – Chariasz (82, karny).

MOSiR Huragan: Czarnecki, Grochowski (83 Weręgowski), Olszewski, Panasiuk, Komar, Renkowski, Korgol (85 Czumer), Kleber, Radziszewski, Tkaczuk (69 Chudowolski), Waniowski (60 Pakuła).

Sędzia: Sz. Niemczuk (Chełm).

Kartki-żółte: m.in. Olszewski, Korgol i Czumer (MOSiR Huragan).

Tylko jeden punkt przywieźli z Krasnegostawu piłkarze międzyrzeckiego Huraganu. O braku zwycięstwa zadecydowała ich wyjątkowa indolencja strzelecka, bo chociaż gospodarze wyrównali po kontrowersyjnym karnym, to w tym momencie powinno już być przynajmniej 3:0 dla naszej drużyny.

Z wielu wypracowanych przez Huragan okazji dwie zasługują na szczególną uwagę. W pierwszej połowie piłka przeleciała między obrońcami Startu, dopadł do niej Bartłomiej Tkaczuk i z sześciu metrów trafił w Krzysztofa Janiaka, a dobitki nie wykorzystał Artur Renkowski. Z kolei po przerwie, po ładnej zespołowej akcji, drugi z międzyrzeczan, zamiast uderzać, zdecydował się podawać do znajdującego się przed pustą bramką Kacpra Waniowskiego, a temu piłka... zaplątała się między nogami i rywale zdążyli zapobiec niebezpieczeństwu.

Mimo to i tak Huragan był bardzo bliski wywalczenia kompletu punktów, ponieważ na dziesięć minut przed końcem Renkowski zagrał wzdłuż linii pola karnego do Pawła Radziszewskiego, ten ograł Mariusza Jaroszka i posłał piłkę do siatki. Niestety, za chwilę sędzia uznał, że Rafał Korgol sfaulował Pawła Matycza i podyktował jedenastkę, którą wykorzystał Daniel Chariasz. W ten sposób gospodarze, którzy zdaniem trenera Damiana Panka nie stworzyli w meczu ani jednej klarownej sytuacji strzeleckiej, zdobyli w konfrontacji z liderem jeden punkt. (rl)

KLASA A Grupa I

Agrosport – Niwa 0:0, Krzna – GLKS Rokitno 16:0, Perła – Rogo 3:9, Twierdza – RED Sielczyk 1:6, Victoria – Dąb 1:1, pauzował AZ-BUD.

1. Rogo Rogoźnica	6	16	30- 7
2. Krzna Rzeczyca	6	12	27- 7
3. AZ-BUD Komar. P.	6	12	16- 8
4. RED Sielczyk B. P.	7	12	22-16
5. Dąb Dębowa Kłoda	6	11	13- 6
6. Niwa Łomazy	7	11	10-13
7. Victoria Parczew	6	10	13-12
8. GLKS Rokitno	6	6	9-35
9. Agrosport Leśna P.	6	4	5-10
10. Perła Sławatycze	7	4	17-33
11. Twierdza Kobylany	5	0	7-22

VIII seria (4.X, godz. 15): Agrosport – Dąb, AZ-BUD – Victoria, GLKS Rokitno – Janowia, Perła – Twierdza, RED Sielczyk – Krzna, Rogo – Niwa.

III LIGA

Chełmianka – Podlasie 3:1, KS Wiązownica – Orlęta-Spomlek 1:3, Hetman – KSZO 1929 1:4, Korona II – Wólczanka 1:2, ŁKS Łagów – Wisła P. 1:3, Podhale – Jutrzenka 2:0, Siarka – Stal St. Wola 1:4, Stal K. – Sokół 0:0, Wisła S. – Cracovia II 2:1, Wisłoka – Avia 0:0, pauzował Lewart. **Mecze zaległe**: Orlęta-Spomlek – Wólczanka 1:6, Stal St. Wola – Podlasie 3:2, Sokół – Jutrzenka 8:0, Wisła S. – Podhale 2:1.

1. Wisła Puławy	12	33	33-14
2. Wisła Sandomierz	12	25	22-11
3. Sokół Sieniawa	12	24	24- 8
4. Avia Świdnik	11	22	32-11
5. Wólczanka	11	20	28-18
6. ŁKS Łagów	11	19	18-14
7. Stal Stalowa Wola	9	17	17-11
8. Podhale Nowy T.	9	17	14- 9
9. Siarka Tarnobrzeg	11	15	16-11
10. Chełmianka Chełm	11	15	14-16
11. Wisłoka Dębica	11	14	11-14
12. Orlęta-Spoml. R.P.	**11**	**14**	**11-20**
13. KSZO 1929 Os. Św.	10	12	16-13
14. Korona II Kielce	11	12	21-22
15. Stal Kraśnik	12	12	13-19
16. Lewart Lubartów	11	11	15-16
17. Podlasie Biała P.	**10**	**10**	**17-31**
18. Cracovia II	11	8	6-13
19. KS Wiązownica	11	8	12-25
20. Jutrzenka Giebuł.	8	6	4-26
21. Hetman Zamość	11	2	7-29

Mecze zaległe (30.IX): m.in. Jutrzenka – Orlęta-Spomlek. **XIII seria (3-4.X)**: m.in. Orlęta-Spomlek – Stal K. (sobota, godz. 15), Podlasie – Wisłoka (sobota, godz. 14).

IV LIGA Grupa 1

Lutnia – Włodawianka 3:2, Start 1944 – MOSiR Huragan 1:1, Opolanin – Górnik II 2:1, Orlęta – Lublinianka 1:4, Powiślak – POM Iskra 2:1, Sparta – Bizon 0:0.

1. MOSiR Huragan	**10**	**22**	**22- 9**
2. Powiślak Końsk.	9	20	27-14
3. Lutnia Piszczac	**10**	**19**	**16-12**
4. Opolanin Opole L.	10	18	19-18
5. Włodawianka	10	17	23-11
6. Lublinianka	10	16	18-14
7. POM Iskra Piotr.	10	12	14-16
8. Bizon Jeleniec	10	10	13-16
9. Start 1944 Krasn.	10	9	10-15
10. Sparta Rejow. Fabr.	10	9	6-21
11. Górnik II Łęczna	9	8	10-13
12. Orlęta Łuków	10	5	9-28

XI seria (3-4.X): m.in. Bizon – Lutnia (sobota, godz. 15), MOSiR Huragan – Powiślak (sobota, godz. 15).

KLASA OKRĘGOWA

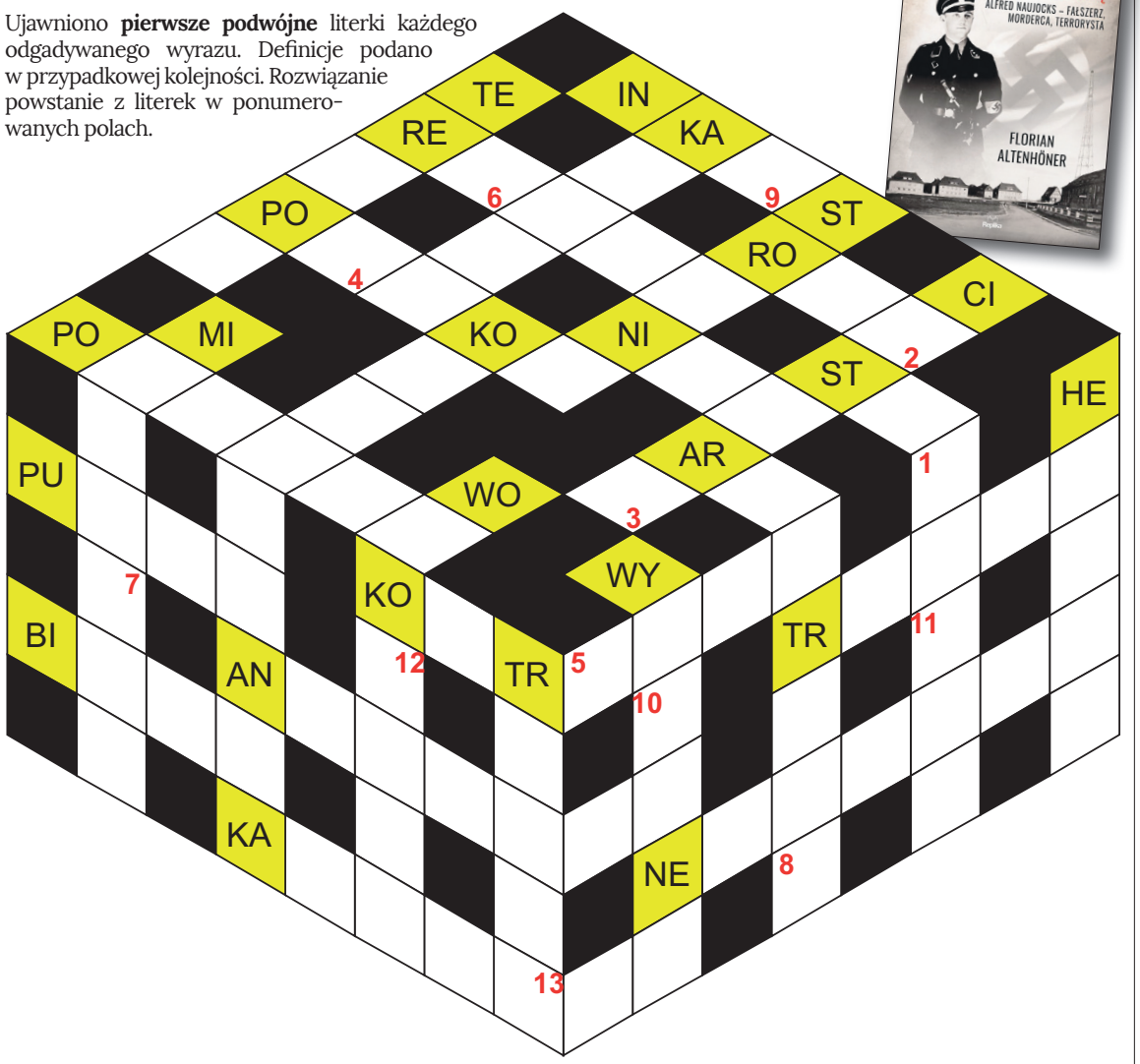
Grom – Granica 5:1, Kujawiak – Bór 2:3, LKS Milanów – LZS Dobryń D. 4:0, ŁKS Łazy – AR-TIG 7:2, Orzeł – Tytan 2:0, Sokół – Bad Boys 2:1, Unia K. – Unia Ż. 0:5.

1. Grom Kąkolewnica	7	21	22- 2
2. Unia Żabików	7	18	23- 8
3. Sokół Adamów	7	15	22- 6
4. LKS Milanów	7	15	16- 8
5. Orzeł Czemierniki	7	12	14-11
6. LZS Dobryń D.	7	12	18-16
7. Bór Dąbie	7	10	15-21
8. ŁKS Łazy	7	9	19-25
9. Granica Terespol	7	9	10-19
10. Bad Boys Zastawie	7	8	7- 8
11. Unia Krzywda	7	6	7-13
12. Tytan Wisznice	7	4	9-15
13. AR-TIG Huta Dąbr.	7	4	11-30
14. Kujawiak Stanin	7	1	3-14

VIII seria (4.X, godz. 15): AR-TIG – LKS Milanów, Bad Boys – Granica, Bór – Unia K., LZS Dobryń D. – Kujawiak, Sokół – Orzeł, Tytan – ŁKS Łazy, Unia Ż. – Grom.

PRZESTRZENNA JOLKA

Ujawniono **pierwsze podwójne** literki każdego odgadywanego wyrazu. Definicje podano w przypadkowej kolejności. Rozwiązanie powstanie z literek w ponumerowanych polach.





1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

- sympatyk, zwolennik
- nie zasłania go kostium toples
- specjalistka udzielający fachowych porad
- ostatnie podwyższenie na ziemskim padole
- chwilowa, przelotna zachcianka
- okres tysiąca lat
- atrament naszych pradziadków
- był nim Chodkiewicz i Żółkiewski
- nierozłączny brat, bliźniak Kastora
- ćwiczenie treningowe skoczka wzwyż, trójskoczka
- powtarza się po każdej zwrotce piosenki
- przejście graniczne na Białoruś, vis-a-vis Brześcia
- pionowy element balustrady
- luby, ten jedyny, umiłowany
- największy instrument smyczkowy
- rodzaj lampy jarzeniowej jak kabaret
- Neil, pierwszy dotknął Księżyca
- w zaborze rosyjskim szeregowy policjant, posterunkowy
- słodki fachowiec od napoleonek
- ... skupu lub kulminacyjny
- wydzielina gruczołów skóry, natłuszcza i ochrania błonę bębenkową
- rodaczka Szekspira
- koszulka sportowa z dzianiny
- Nolte, grał w filmie „Olej Lorenza”
- charakterystyczna lub tytułowa

GWIAZDKA

Rozwiązaniem jest znane określenie.



1	2	3	4	5	6	7	8

1) ... nastrojów, czyli gwałtowne zmiany samopoczucia
2) ozdoba przekłutych uszu
3) podawane razem z imieniem
4) zapewnia urządzeniu energię elektryczną
5) przeprowadza badanie krwi
6) dwunastomiesięczny źrebak
7) miasto z klubem, w którym razem grali: Błaszczykowski, Lewandowski i Piszczek
8) garnek, miska lub wiadro
9) przeczucie sercem dyktowane
10) fałszywe, złośliwe oskarżenie szkalujące kogoś
11) Ignacy, napisał satyrę „Żona modna”
12) dzielnica Lublina, z hitlerowskim obozem koncentracyjnym
13) atrapa broni palnej
14) sprzedawca w budce z gazetami

Sudoku

Puste miejsca w łamigłówce należy wypełnić tak, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3 × 3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

		4				5	2	9
	9		3			1	6	
		1		6		8		5
			1	2	8		3	
				4				
	7	6	9					8
	8	9		5				2
	4		6			7	9	

NA WESOŁO

Siedzi facet u kochanki. Późno trzeba wracać. Mówi do kochanki:

– Daj trochę wódki, ochlapię się, to żona nie będzie czuła twoich perfum.

Wchodzi do domu, a żona go po mordzie...

– Za co?

– Myślałeś, że jak się poperfumujesz to nie poczuję, że wódkę piłeś?

* * *

– Czy może mi pan pomóc przejść na druga stronę ulicy?

– Oczywiście, babciu. Do tej apteki?

– Nie, tam zaparkowałam motorower!

* * *

– Jest ojciec?

– Jest – odpowiada szeptem dziecko.

– To poproś go.

– Nie mogę – szepcze dziecko.

– Dlaczego?

– Bo jest zajęty – szepcze dalej.

– A mama jest?

– Jest.

– To poproś mamę.

– Nie mogę. Też jest zajęta.

– A czy oprócz mamy i taty jest jeszcze ktoś w domu?

– Tak, policja – potwierdza nadal szeptem maluch.

– No to poproś pana policjanta.

– Nie mogę, jest zajęty.

– Czy jeszcze ktoś jest w domu?

– Straż pożarna, ale pan strażak też jest zajęty.

– Powiedz mi dziecko, co oni wszyscy robią u was w domu?

– Szukają.

– Kogo?

– Mnie...

* * *

– Panie doktorze, bolą mnie zęby, które mi pan wystawił – skarży się pacjent dentyście.

– A nie mówiłem, że będą jak prawdziwe?

* * *

W sadzie odbywa się rozprawa o kradzież pieniędzy. Sędzia każe opowiedzieć, jak to się stało.

– Proszę wysokiego sadu, jak usiadłam w kinie, to ten łajdak przysiadł się do mnie na wolne krzesło. Najpierw mówił ładne słówka, a jak się zrobiło ciemno, to mi podniósł sukienkę i sięgnął ręka za podwiązkę... A tam właśnie miałam pieniądze.

– To czemu pani nie krzyczała?

– Bo ja myślałam, że on w uczciwych zamiarach!

Widoczne na zdjęciach przy krzyżówkach nagrody – oddzielne dla dzieci i dla dorosłych – otrzymają osoby, które do 9 października dostarczą do naszej redakcji, mailowo, osobiście lub pocztą, krzyżówkowy kupon konkursowy wycięty z tego wydania „Podlasianina” i wypełniony, wraz z prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania wysyłane pocztą należy kierować na adres: Redakcja „Podlasianina”, ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska, z dopiskiem „Rozrywka”. **Wobec zagrożenia koronawirusem można też kupon zeskanować lub zrobić zdjęcie i wysłać go mailem na adres kontakt@podlasianin.com.pl.** Za tydzień podamy laureatów krzyżówek sprzed tygodnia.

Rozwiązania krzyżówek z 37 numeru „Podlasianina”: Reporter (ukośnik a-ż), Mikroskop (Jolka kolankowa). Zwycięzcą jest: **Andrzej Wiczuk z Białej Podlaskiej** (książka „Opowiem ci o zbrodni”). Gratulujemy! Odbiór nagrody w siedzibie redakcji w ciągu trzech miesięcy od opublikowania nazwiska.

KUPON 39/2020

hasło .....

imię i nazwisko .....

adres .....

tel. kontaktowy ..... wiek .....

podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina”.

9 772658 115924 39